



EUROPA KARPAT

KRASICZYN-JAREMCZE

13-14 MAJA 2022



Przyszłość Europy • Ekologia • Cyfryzacja • Infrastruktura
Bezpieczeństwo • Turystyka • Rozwój

WYDAWNICTWO SEJMOVÉ



EUROPA KARPAT

KRASICZYN–JAREMCZE

13–14 MAJA 2022

33. KONFERENCJA

Przyszłość Europy • Ekologia • Cyfryzacja • Infrastruktura
Bezpieczeństwo • Turystyka • Rozwój



WYDAWNICTWO SEJMOWE
WARSZAWA 2022

Redaktor prowadzący
Katarzyna Chrzanowska

Projekt okładki
Grzegorz Lachowski

Opracowanie graficzne
Janusz Świnarski

Opracowanie redakcyjne
Karolina Zuber

Zdjęcia

Adobe Stock (©alchena, ©almostfuture, ©Andrew Mayovskyy, ©andrzej_67, ©ansyvan, ©aquatarkus, ©Arkadiusz, ©Bernd Kröger, ©Bogdan, ©catalinlazar, ©cge2010, ©cristianbalate, ©Dejan Gospodarek, ©drmarkuss1, ©dudlajzov, ©dziewul, ©dzmitrock87, ©EvrenKalinbacak, ©fotogutek, ©GezaKurkaPhotos, ©grzegorz_pakula, ©Hennadii, ©horizonphoto, ©Iwona, ©Jan Piotr, ©Jurek Adamski, ©kabat, ©killhan, ©Kozma, ©larauhryn, ©laszloszelenczey, ©Maciej, ©Magorzata, ©ManufakturaKadrów, ©Marta, ©matador159753, ©M.G. Koperkiewicz, ©mihaelastancu, ©milosk50, ©npiotr, ©panaramka, ©Pecold, ©Photocreo Bednarek, ©Piotr Krzeslak, ©Piotr Michniewicz, ©PiotrPawe, ©Piotr Szpakowski, ©pracowniaimago.pl, ©Richard Semik, ©Roberto Sorin, ©somra, ©spaceteach, ©Stanislav, ©Szymon Bartosz, ©tichr, ©Tomek, ©tomeyk, ©TTstudio, ©uranos1980, ©wikorba, ©woodyd, ©Vladimir Gerasimov, ©YouraPechkin), *Archiwum KS, Łukasz Błasikiewicz, Konstantinos Kolimpa, Aleksander Zieliński*

© Copyright by Kancelaria Sejmu
Warszawa 2022

ISBN 978-83-7666-740-9

KANCELARIA SEJMU

Wydawnictwo Sejmowe
Warszawa 2022

<http://wydawnictwo.sejm.gov.pl>
e-mail: wydawnictwo@sejm.gov.pl



Wstęp

XXXIII konferencja „Europa Karpat”, tradycyjnie odbywająca się pod auspicjami Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – we współpracy z parlamentami i instytucjami nie tylko państw karpaccich, lecz także szeroko rozumianej Europy Środkowej – została zwołana w sytuacji szczególnej. Pierwotnie miała się odbyć na Ukrainie – w Jaremczu, w Karpatach Wschodnich, blisko Czarnohory, ale trwająca wojna pokrzyżowała te plany. Spotykamy się więc w gościnnym i pięknym Krasiczynie.

Kiedy spojrzymy wstecz i wrócimy na chwilę nawet do czasów, gdy w Europie Środkowej chrześcijaństwo przyjmowały Polska, Ruś Kijowska, Węgry czy Czechy, to zobaczymy, że w każdym następnym pokoleniu i stuleciu można wskazać liczne przykłady wybitnych ludzi z tych państw, współpracujących ze sobą pomimo sporów politycznych, różnych interesów rządzących i różnych religii, przykłady istotnych okoliczności i wydarzeń związanych z naszą częścią Europy – nadających jej cechy szczególne, unikalne, które zresztą wielokrotnie opisywano. Wśród nich są cechy wręcz zachęcające do budowania współpracy środkowoeuropejskiej, a dzisiaj warte przypomnienia.

Europa Środkowa pozostaje podzielona granicami. Niedaleko stąd, kilkanaście kilometrów dalej, mamy granicę Unii Europejskiej. Dzięki opatrności i ludziom – politykom z Polski, Węgier, Słowacji, Czech, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii czy też Bułgarii, państwa te od 2004 r., a najpóźniej od 2007 r., współtworzą Unię Europejską. W ten sposób wydostaliśmy się z orbity wpływów Moskwy. Inni jednak wciąż w niej pozostają. My odbudowywaliśmy nasze państwa w warunkach pokoju, umacniając naszą niepodległość w wewnątrz krajowych i wewnątrz unijnych sporach – jak pozwoliłbym sobie to ująć. Na Ukrainie są toczzone regularne walki. Dlatego dzisiaj nasza konferencja jest w znacznym stopniu poświęcona wojnie na Ukrainie i wszystkim jej konsekwencjom.

Dzisiaj, 13 maja, spotykamy się też w Krasiczynie w ważną rocznicę. Dokładnie 150 lat temu została uruchomiona pierwsza linia kolejowa i ruszył pociąg pasażerski

z Przemyśla do Chyrowa, a następnie do Budapesztu. Wtedy granicy unijnej nie było, więc można było jeździć bez ograniczeń do Chyrowa i dalej: do Rumunii, na Węgry itd. Dlatego spotykamy się w gronie międzynarodowym, aby rozmawiać także o współpracy sąsiedzkiej, o współpracy między narodami, by szukać tego, co nas łączy i wzajemnie umacnia. Chcemy dzielić się naszymi refleksjami i wrażeniami. Pamiętajmy, że mówiąc o czasach współczesnych, rozmawiamy i myślimy również o przyszłości.

Niektóre wydarzenia czy tematy tej konferencji będą bardzo ważne, inne ważne, a jeszcze inne niejako tradycyjne. O infrastrukturze dyskutujemy zawsze, podobnie jak o funduszach europejskich. Jednak o transformacji i odbudowie Ukrainy (dyskusja panelowa temu poświęcona zakończy naszą konferencję) będziemy mówić po raz pierwszy. Zostaną też zaprezentowane konkretne plany dotyczące przyszłej transformacji.

O projekcie Collegium Carpathicum będziemy mówić w pewnych nowych odsłoniach. Porozmawiamy również o różnorodności Europy Karpat, o szlakach cywilizacyjnych, które są dla nas najważniejsze, ponieważ łączą niejako nie tylko Wschód z Zachodem, lecz także Północ z Południem.

A wszystko to w obszarze Karpat, regionie pięknej różnorodności, która niesie ze sobą nie tylko wielkie bogactwo przyrodnicze, bogactwo fauny i flory, lecz także unikalne bogactwo ludzi i ich odważnych myśli. Ludzi, którzy czerpiąc obficie z dziedzictwa przeszłości – budują przyszłość: nową tożsamość Europy Karpat w czasach nowych, wielkich wyzwań.



Marek Kuchciński



Historia jako pole walki politycznej

1. Historia zawsze odgrywała ważną rolę w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, chociaż na kartach filozofii – od Fryderyka Nietzschego po Francisca Fukuyamę – walczy się z nią od ponad 100 lat. Ten ostatni ogłosił nawet koniec historii. Można powiedzieć, że zapoczątkował on erę posthistorii. Wsparciem w walce z historią była liberalna myśl filozoficzna, zgodnie z którą historia w postmodernistycznej epoce zniewala człowieka i narody, współczesny wolny człowiek nie chce być bowiem obciążany zobowiązaniami wobec przeszłości. Wciąż jeszcze zadawane są pytania, po co wolne i demokratyczne państwa w dobie integracji europejskiej angażują się w prowadzenie własnej polityki historycznej. Przecież jest ona przeszkodą w procesie budowania wspólnoty europejskiej. Z powodu prowadzenia takiej polityki przez liczne państwa i w celu uniknięcia terminu „historia” podjęto daremną próbę budowania europejskiej polityki mentalności. W odniesieniu do niedawnej polskiej rzeczywistości – do czasów prezydentury Bronisława Komorowskiego, kiedy to nastąpił odwrót od polityki historycznej państwa, tak mocno lansowanej przez prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, pozwolę sobie przytoczyć fragment wypowiedzi prof. Tomasza Nałęcza, doradcy Komorowskiego, na temat polityki historycznej: „Zadaniem prezydenta jest łączenie, a nie dzielenie. Podejście Bronisława Komorowskiego do historii jest elementem strategii. Wyklucza ona politykę historyczną, za to tworzy miejsce dla polityki pamięci, która musi opierać się na poszanowaniu dla różnych pamięci”. To pokazuje, że politykę historyczną zaniechano na rzecz prowadzenia polityki pamięci. Polityka historyczna, której podmiotem jest naród, została więc sprywatyzowana i oddana we władanie pluralistycznemu społeczeństwu w postaci zróżnicowanej pamięci o przeszłości. Państwo wyzbyło się jakże ważnej funkcji dbania o wspólnotę narodową. Okazało się, że dla liberałów wszystko podlega prywatyzacji, nawet pamięć historyczna. Niech każdy sobie odpowie na pytanie: czy pluralizm w polityce pamięci będzie spełniał



Zamek w Krasicy, Polska

funkcje integrujące społeczeństwo, które w obrębie państwa tworzy wspólnotę narodową? Czy będzie sprzyjał umacnianiu tożsamości narodowej i pielęgnowaniu kultury i dziedzictwa narodowego?

Na szczęście po 2015 r. państwo polskie powróciło na tory polityki historycznej i od czterech lat skutecznie ją realizuje, dbając o imponderabilia narodowe. Prowadzenie polityki historycznej jest bowiem obowiązkiem każdego szanującego się państwa. Państwo nie jest spółką akcyjną czy związkiem interesów ekonomicznych, lecz wspólnotą narodową, wyrosłą na tradycji historycznej, czyli dziedzictwie przeszłości. To właśnie ta wspólna przeszłość, kultura, religia, wspólne nadzieje na przyszłość integrują społeczeństwo. To państwo odpowiada za utrzymanie i nieustanną integrację wspólnoty narodowej, za ciągle pobudzanie jej dumy na fundamencie przeszłości.

2. Od dłuższego czasu, na fali liberalizmu, historię coraz bardziej dotyka zjawisko relatywizacji prawdy, ale także etyki i moralności. Z procesem tym łączy się reinterpretacja faktów historycznych. W czerwcu 2019 r. odbyły się uroczystości upamiętniające 75. rocznicę wielkiej operacji desantowej aliantów w Normandii. Uczestnicząca

w obchodach kanclerz Angela Merkel przekazała światu taką nowinę: lądowanie alian-tów w Normandii pomogło wyzwolić Niemcy spod nazistowskiej okupacji. Niewątpli-wie teza, że winę za wojnę i jej skutki ponoszą nie Niemcy, lecz niemieccy naziści, jest efektem niemieckiej polityki historycznej. Niemcy byli ofiarą nazistów. W ten sposób Niemcy świętowali w Normandii zwycięstwo nad Niemcami. Ale podobne zjawiska relatywizacji i reinterpretacji historii można zauważyć na gruncie polskim. Świa-dectwem tego jest na przykład świętowanie przez komunistów czy postkomunistów 4 czerwca, czyli dnia kontraktowych wyborów do sejmu z 1989 r., w których naród opo-wiedziało się za odrzuceniem komunizmu. Proszę także spojrzeć na ukraińską politykę historyczną, uprawianą przez ukraiński IPN. Kwestionuje się w niej ludobójstwo Pola-ków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej i hołduje się narracji, że było ono efektem polsko-ukraińskiej wojny domowej. Nie było to dzieło Ukraińców, lecz nacjonalistów ukraińskich. To nie ideologie ponoszą winę, tylko narody. W przeciwnym wypadku nie funkcjonuje pojęcie odpowiedzialności. Może warto także wspomnieć o rosyjskiej poli-tyce historycznej w odniesieniu do II wojny światowej. Dla Rosjan II wojna światowa rozpoczęła się w 1941 r. napaścią Niemiec na Związek Sowiecki. Zapomniano o 17 wrze-snia 1939 r., kiedy w następstwie paktu Ribbentrop–Mołotow Sowietci, jako sojusznik Niemiec, zbrojnie zajęli i anektowali 51 procent ówczesnego terytorium Rzeczypospo-litej. I nie tylko Rzeczypospolitej. Jak przypomniał parę dni temu „Der Spiegel”, 30 lat temu, 24 grudnia 1989 r., parlament sowiecki potępił pakt Ribbentrop–Mołotow. Dwa-dzieścia lat później, tj. w 2009 r., prezydent Putin uznał go za „moralnie nie do przyję-cia”, ale już w 2014 r. zadał pytanie: „Ale co w tym złego, że Związek Radziecki nie chciał walczyć przeciwko Hitlerowi?”. Stąd wymowny tytuł tego tekstu: *Ludzie Putina dążą do rehabilitacji paktu Ribbentrop–Mołotow* oraz przypomnienie słów George’a Orwella: „Poli-tyka została wymyślona po to, aby kłamstwo brzmiało jak prawda”.

3. Cyprian Kamil Norwid przekazał nam taką sentencję: „Fałszowanie historii to dzieło nieustannie praktykowane”. Na przełomie lipca i sierpnia 2019 r. w tygodniku „Do Rze-czy” Waldemar Łysiak opublikował felieton pt. *Fake story*. Ten wytrawny znawca historii, zwłaszcza Francji, odnosząc się do fałszowania historii, w polemice do tekstu opubli-kowanego wcześniej w „Rzeczpospolitej” (autorstwa J. Cieślaka), wysunął tezę: „to nie prawica, tylko lewica przoduje w zafałszowywaniu historii od niepamiętnych czasów – do niej należy ponad 90 procent historiograficznych malwersacji”. Jednocześnie podał kilka przykładów. Zacytuję jeden: „Pomnikiem fałszowania historii przez europejski

(unijny) Salon – Salon, którym dyryguje Bundesrepublik Deutschland – jest otwarty w Brukseli (2017) Dom Historii Europejskiej. Relacjonuje on losy Europy metodą politpoprawną: jako tysiącletnie dzieje lewactwa europejskiego. Curiosum? (...). Obiektem szczególnie zawziętej eliminacji stały się chrześcijańskie fundamenty i chrześcijańskie »kamienie milowe« Europy, a już zwłaszcza tradycja katolicka, nie tylko wycierana gumką cenzorską, lecz i szkalowana bez skrupulów”. Po tym przytacza inne przykłady, z odległych dziejów Europy.

Amerykański politolog Joseph Nay, który dokonał analizy polityki historycznej, dostrzegł narastające zjawisko tworzenia się frontu walki między narodami, grupami społecznymi, religijnymi czy etnicznymi. Ale nie widzi powodu do jej ograniczania, wręcz przeciwnie – uważa, że powinno się ją rozwijać, zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym. Ze swej strony mogę dodać: nie możemy się bać prawdy, mimo że czasem ona rani. Może dlatego, że prawda historyczna jest zbyt często zastępowana prawdą polityczną. A może są też inne przyczyny? Jednak niezależnie od nich (tych przyczyn) nieustannie doświadczamy historii na co dzień, gdyż przechodzi do niej każda mijająca chwila. Ucieczka od historii jest więc naprawdę daremna.

Klasztor Ławra Peczerska nad rzeką Dniepr, Kijów, Ukraina





Europa Karpat – kraina różnorodności. Znaczenie poszczególnych państw, ziem i regionów w budowaniu tożsamości Europy Środkowej. Ziemia Przemyska i Podkarpacie w Europie Karpat

Moderatorem panelu był **Piotr Babinetz, przewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu**.

Jan Draus, historyk, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, skupił się na różnorodności kulturowej jako fundamencie tożsamości Europy. Miał w odniesieniu do tego tematu trzy refleksje i przestrogi. Pierwsza refleksja dotyczyła wykluczania przez Unię Europejską wielu państw i narodów pomimo ich europejskich aspiracji. Profesor podkreślił, że w dniu najazdu Rosji na Ukrainę nastąpiło apogeum tego wykluczenia:

Zaświadcza to, że Unia Europejska niewiele zrozumiała z wcześniejszych działań Rosji: agresji na Gruzję, aneksji Krymu i zbrojnej okupacji ukraińskiego Donbasu. Niestety, te smutne fakty nie tylko dowodzą braku przezorności Zachodu wobec neoimperialnej polityki Moskwy, nierozumienia duszy i aspiracji narodów Europy Wschodniej, lecz także stoją w sprzeczności z ideą integralnej Europy, jako całości.

Druga refleksja dotyczyła środkowo-wschodniej część Europy, która była przez Zachód określana mianem „Innej Europy”, mimo jej wpływu na kształtowanie cywilizacji europejskiej i związków z dziedzictwem ogólnoeuropejskim. Trzecia refleksja odnosiła się do podziału wschodniej części Europy na kraje zintegrowane i niezintegrowane ze Wspólnotą Europejską. Profesor zwrócił uwagę na zagrożenie dla całej Europy z powodu niedokończonego procesu integracji. Kontynuując temat podziału Europy, powiedział:

Na dodatek wojna podzieliła Europę według skali uzależnienia gospodarczego od Rosji, a także pomocy dla walczącej Ukrainy. Naruszone zostały zasady zaufania i solidarności wewnątrz Unii, chociaż na zewnątrz wciąż są deklarowane.



Uczestnicy panelu Europa Karpat – kraina różnorodności. Znaczenie poszczególnych państw, ziem i regionów w budowaniu tożsamości Europy Środkowej. Ziemia Przemyska i Podkarpacie w Europie Karpat, Kraszczyn, 13 maja 2022 r.

Dénes András Nagy, główny doradca w Dziale Współpracy Regionalnej Narodowego Uniwersytetu Służby Publicznej na Węgrzech, poinformował, że do 2050 r. obszar Europy Karpat ma stać się najlepszym – pod względem jakości życia i bezpieczeństwa – miejscem do zamieszkania w Europie. Prelegent podkreślił, że do osiągnięcia tego celu konieczne jest wzmacnianie współpracy instytucjonalnej pomiędzy państwami w obrębie Karpat. Następnie wyraził nadzieję na dokończenie projektu z 2013 r. dotyczącego powołania walnego zgromadzenia parlamentów karpaccich.

Markiyan Malskyy, były ambasador Ukrainy w Polsce, reprezentujący Uniwersytet Lwowski, na początku swojej wypowiedzi podziękował Polsce za wsparcie okazywane Ukrainie od pierwszego dnia wojny. Podkreślił, że dużą rolę odegrały również pozostałe kraje karpaccie, które przyjęły uchodźców z Ukrainy. Powiedział:

Uchodźcy z Ukrainy to są uchodźcy, którzy integrują się w społeczeństwie, którzy stają się elementem środowiska kulturowego. Nie są to uchodźcy, którzy tworzą swoje autonomie w ramach innych państw Unii Europejskiej.

Profesor mówił o brutalności Rosji w zdobywaniu swoich celów geopolitycznych. Powiedział, że oprócz Ukrainy zagrożone są państwa centralnej Europy. Podkreślił,

że walka Ukrainy zmusza do patrzenia na działalność organizacji międzynarodowych z innej perspektywy:

Widzimy bezradność ONZ. Widzimy, że Rosja znieważa najbardziej potężną organizację międzynarodową [...]. Funkcje tej organizacji będą musiały się zmienić. Widzimy również niską ocenę NATO, która jako instytucja, jak się okazuje – nic nie może zrobić. Żeby uzyskać pomoc NATO, Ukraina prowadzi negocjacje z jego państwami członkowskimi, które, związane umowami, nie mogą jej pomóc bez ogólnego uzgodnienia. A kto dzisiaj może coś powiedzieć o OBWE? To są te instytucje, które zostały stworzone, żeby zagwarantować bezpieczeństwo narodom świata.

Markiyan Malskyy wyszedł z inicjatywą utworzenia światowej instytucji, która na bieżąco reagowałaby na przejawy bandytyzmu i nieuczciwości. Na koniec swojej wypowiedzi odniósł się do tożsamości europejskiej, w ramach której powinniśmy myśleć o terytorialnych systemach obronnych.

Tibor Gerencsér, konsul generalny Węgier w Krakowie, wystąpił w zastępstwie Csaby Kissa, kulturoznawcy, wykładowcy uniwersyteckiego w Zagrzebiu, Nitrze, Pradze i Warszawie, i odczytał w jego imieniu referat pt. „Europa Karpat w literaturach regionu”. Jak zaznaczył, w kulturach Europy Środkowo-Wschodniej motyw Karpat występuje zarówno w sztukach plastycznych, jak i muzyce czy literaturze. Konsul powiedział, że międzynarodowa antologia literatury Karpat mogłaby przyczynić się do konstruowania wspólnej pamięci zbiorowej i do lepszego wzajemnego poznania się naszych narodów. W przedstawionym przez niego referacie znalazły się także dotyczące Karpat cytaty z fragmentów hymnów narodowych państw Europy Środkowo-Wschodniej: Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier.

Waldemar Wigłusz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle, opowiadał o reaktywowanym pod koniec 2021 r. Przemyskim Towarzystwie Kulturalnym. Wspomniał o początkach Towarzystwa, sięgających lat 80., o spotkaniach, które odbywały się na strychu przewodniczącego Marka Kuchcińskiego, a obecnie nazywane są Strychem Kulturalnym (od tytułu wydawanego w tamtym okresie czasopisma „Strych Kulturalny”). Waldemar Wigłusz podkreślił, że jednym z uczestników takich spotkań był Roger Scruton. Towarzystwo dzięki „Prawu o stowarzyszeniach” zostało w 1989 r.

zarejestrowane, a miejscem spotkań stała się wówczas siedziba Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki (tzw. empik). Prezes dodał, że organizacja wydała kilka książek, a w planach są kolejne publikacje.

Pavol Mačala ze Stowarzyszenia Naukowego Personalizm mówił o obecnych wydarzeniach w Europie:

Europa znajduje się w najbardziej krytycznym momencie swojej historii od czasów II wojny światowej [...]. Stoi przed poważnymi wyzwaniami: obecnym dramatem wojny na Ukrainie, ze wszystkimi tego konsekwencjami, skutkami zmian klimatycznych (suszy), migracji i obniżających się standardów życia.

Prelegent skoncentrował się na tożsamości Europy Środkowej w ujęciu św. Jana Pawła II, który uważał, że pokomunistyczne państwa tego regionu mogą wnieść do rodziny europejskiej swoje tożsamości, które udało im się zachować pomimo działań ideologii marksistowskiej. Pavol Mačala przypomniał, że w 1995 r. papież wzywał do opracowania podstawowej karty praw narodów, i odniósł się do jego słów o tym, że dążenie do wolności to jedna z cech wyróżniających naszą epokę. Następnie zacytował jego słowa:

Jeden z największych paradoksów naszej epoki polega na tym, że człowiek, który wszedł w okres nazywany przez nas nowożytnym, z ufnym przekonaniem o swojej dojrzałości i autonomii, dziś zbliża się z uczuciem lęku przed sobą samym, przestraszony tym, co sam jest w stanie uczynić, przerażony przyszłością.

István Kovác, historyk, były konsul generalny Węgier w Krakowie, swoją wypowiedź rozpoczął od przypomnienia postaci Stanisława Vincenza, specjalisty w dziedzinie kultury i historii ludów żyjących w obrębie Karpat:

Pod tym względem może on być dla decydentów Unii Europejskiej przykładem. Możemy powiedzieć, że nikt nie zna lepiej posłania Europy niż Vincenz, który myślał przez to rzeczywiście w perspektywach Europy. Trzeba dodać, że był on człowiekiem o wysokiej kulturze.

Na koniec István Kovác wyraził nadzieję, że UE będzie kierowana przez osoby o wysokiej kulturze i znajomości najważniejszych europejskich wyzwań i problemów.

Maciej Szymanowski, dyrektor Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka, przedstawił cechy wspólne krajów Europy Karpat, używając skrótu www: 1) wspólnota losu; 2) współzależności w dziedzinie bezpieczeństwa, wartości; 3) wspólnota narodów (własne języki, tradycje, granice). Kolejne cechy wspólne zawierają się w skrócie npd – narody politycznie dojrzałe, charakteryzujące się wysokim poziomem współpracy.

Baszta Rybacka, Budapeszt, Węgry





Dolina Pięciu Stawów, Tatry, Polska



1. Projekt zwany Unią Europejską wciąż wyklucza z granic Europy wiele państw i narodów, pomimo ich europejskich aspiracji. Polityka owego wykluczania, połączona z integracyjnymi nadziejami wykluczanych narodów, osiągnęła apogeum 24 lutego 2022 r. w postaci agresji Rosji na Ukrainę i – wciąż trwającej – wojny. Zaświadcza to, że Unia Europejska niewiele zrozumiała z wcześniejszych działań Rosji: agresji na Gruzję, aneksji Krymu i zbrojnej okupacji ukraińskiego Donbasu. Niestety te smutne fakty nie tylko dowodzą braku przezorności Zachodu wobec neoimperialnej polityki Moskwy, nierozumienia duszy i aspiracji narodów Europy Wschodniej, lecz także stoją w sprzeczności z ideą integralnej Europy, jako całości. Wieloletnie odwlekane procesu pełnej integracji europejskiej ze strachu przed Moskwą i jej szantażem uzewnętrzyło oblicze Unii Europejskiej, która teraz przymuszona sytuacją na Ukrainie stara się nadrobić stracony czas, przynajmniej deklaratorywnie. A przecież, jak głosił Jan Paweł II, Europa posiada dwa płuca: zachodnie i wschodnie, a pomyślność i pokojowe współistnienie Europy zależy nie od centralizacji i budowania projektu federalnego, lecz od mocy kulturowej. Pojęcie kultury nigdy nie znało granic. Kultura nie dzieli, lecz łączy, toteż różnorodność kulturowa jest wartością dopełniającą się w procesie historycznym. Jacques Delors napisał: „Jeśli Europa nie będzie miała swojej duszy, sama nie określi się kulturowo, nie będzie Europą. A jeśli będzie tylko wspólnotą polityczną czy ekonomiczną, to absolutnie nie spełni swojego zadania”. Póki co ową duszę Europy wyznaczają kultury narodowe, a więc pluralizm kulturowy poszczególnych narodów, a w obrębie narodów – grupy etniczne. W traktacie z Maastricht, na którego mocy powołano Unię Europejską, zapisano, że nie będzie ona dążyć do ujednolicenia kultur narodowych, lecz zachęcać państwa członkowskie do wzajemnego poznawania i poszanowania dziedzictwa kulturowego o znaczeniu europejskim. Jednakże nieustannie postępujący proces centralizacji politycznej i ekonomicznej, w tym



Jan Draus, historyk, profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego

federalizacji Europy, pokazuje, że ten traktatowy zapis nie gwarantuje wolności dla różnorodności kulturowej. Już od dłuższego czasu poszukuje się definicji tożsamości europejskiej, zarówno w sferze indywidualnej, jak i zbiorowej, i traktuje się tożsamość, także narodową, jako przeszkodę w realizacji politycznego projektu. Przełamanie tej przeszkody miała być m.in. polityka multi-kulti, która jednak nie doprowadziła do zgodnego współżycia kultur, lecz raczej do konfliktów. Współcześnie te konflikty dynamizuje tzw. rewolucja kulturowa, będąca wytworem myśli liberalnej, lewicowej i lewackiej. Znamienna jest teza Zygmunta Bauman, zgodnie z którą tożsamość „jawi się nam jako coś, co należy wytworzyć, a nie odkryć”.

2. W przeszłości Europa Środkowo-Wschodnia była miejscem ważnych dla całej Europy wydarzeń dziejowych i miała spory udział w kształtowaniu cywilizacji europejskiej. Nawet pierwsza książka, jaka opowiada o dziejach Europy, wyszła spod pióra mieszkańca tego regionu – Polaka Pawła Piaseckiego (w 1645 r.). A jednak na Zachodzie Europę Środkowo-Wschodnią określano jako „Inną Europę”, mimo że jej dziedzictwo jest związane z dziedzictwem ogólnoeuropejskim. Ten lekceważący stosunek Zachodu

wobec Europy Środkowo-Wschodniej przejawiał się nie tylko na płaszczyźnie politycznej. Dlatego też w 1927 r. z inicjatywy dwóch polskich historyków, profesorów Oskara Haleckiego i Marcelego Handelsmana, powołano w Warszawie Federację Towarzystw Historycznych Europy Środkowo-Wschodniej, której celem było zwrócenie uwagi opinii międzynarodowej na konieczność traktowania Europy Środkowo-Wschodniej symetrycznie do pozostałych części Europy. Później ów kulturowo-cywilizacyjny motyw był kontynuowany w pojałtańskim świecie, kiedy zniewolona Europa Środkowo-Wschodnia funkcjonowała pod dominacją sowiecką. To wówczas historiografia Zachodu w coraz większym stopniu nasiąkała marksizmem, do tego stopnia, że historia Europy Środkowo-Wschodniej funkcjonowała jako przedmiot badań w ramach Russian Studies. Profesor Marian Dziewanowski napisał: „obszar między Niemcami a Rosją był uważany jako terytorialny oraz cywilizacyjny aneks albo geopolityczna przyczepka Rosji”. Nie uznawano nawet autonomii tej części Europy. Na szczęście takiemu traktowaniu Europy Środkowo-Wschodniej przeciwstawiali się tacy historycy, jak: Oskar Halecki, Piotr Wandycz, Francis Dwornik (emigrant z Moraw) czy István Bibó i Jenő Szűcs na Węgrzech, którzy na niwie naukowej dobitnie podkreślali nierozwalny związek tej części Europy z cywilizacją łacińską i zachodnim kręgiem cywilizacyjnym. Problematyka ta pojawiła się również w twórczości opozycjonistów Europy Środkowej, którą zapoczątkował Milan Kundera słynnym esejem *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, a dopełniał Václav Havel, który ukazał fenomen duchowy, kulturowy i mentalny Europy Środkowej, przekuty przez niego, po upadku komunizmu, w polityczny format wyszehradzki. To dowodzi, że Europa Środkowo-Wschodnia zmuszona jest ciągle upominać się o należytą podmiotowość nie tylko w wymiarze naukowym, lecz także politycznym. A przecież do określania granic i tożsamości Europy wciąż pozostaje kryterium kulturowe. Może nadszedł czas pozbycia się w odniesieniu do Europy przymiotnika „inna”.

3. Patrząc na współczesną Europę, nie sposób nie dostrzec, że jej wschodnie płuco wciąż pozostaje podzielone: na tych zintegrowanych i tych niezintegrowanych ze Wspólnotą Europejską. Niedokończone dzieło integracji stało się dzisiaj zagrożeniem dla całej Europy. Trwająca wojna na Ukrainie już pokazała, że droga do Moskwy nie prowadzi ani do pokoju, ani do dobrobytu, lecz do nowych stref wpływów i zależności. Na dodatek wojna podzieliła Europę według skali uzależnienia gospodarczego od Rosji, a także pomocy dla walczącej Ukrainy. Naruszone zostały zasady zaufania



Zimowy szlak na Diablak, Babiogórski Park Narodowy, Polska

i solidarności wewnątrz Unii, chociaż na zewnątrz wciąż są deklarowane. Wojna uewnętrzniała również egoizm, kunktatorstwo i ignorancję historyczną, przede wszystkim Niemiec i Francji. Niezależnie od finału powstanie zapewne nowy europejski porządek, gdyż takie są następstwa wojny, będące skutkiem popełnionych błędów. A w tym nowym porządku nie może zabraknąć pełnoprawnego miejsca dla narodów Europy Środkowo-Wschodniej, ponieważ należy pamiętać, że wymiar polityczny determinowany jest cywilizacyjnym. Toteż walka o to pełnoprawne miejsce w Europie nie będzie łatwa. Zależać będzie przede wszystkim od woli i solidarności narodów Europy Środkowo-Wschodniej i jej rządzących oraz od politycznego wsparcia Stanów Zjednoczonych Ameryki.



Rok 2023 będzie szczególnym rokiem dla naszego regionu Karpat. Będziemy świętować 30. rocznicę powstania Euroregionu Karpackiego, utworzonego w 1993 r., a także 20. rocznicę podpisania *Ramowej konwencji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat* z 2003 r. Patrząc wstecz i podsumowując nasze osiągnięcia, powinniśmy skupić się na tym, co jeszcze pozostało do zrobienia. Podczas planowania wspólnej przyszłości musimy pamiętać, że zasadniczo łączy nas jeden cel: osiągnięcie w naszej karpackiej przestrzeni możliwie najlepszej jakości życia. Dlatego też należy stawiać sobie ambitne cele. Do 2050 r. musimy uczynić z Karpat najbardziej przyjazny do życia region w Europie Środkowej, do roku 2075 – w Unii Europejskiej, a do roku 2100 – na Ziemi. Dzięki strategicznemu planowaniu może to być nasza wielka misja XXI w.: zinstytucjonalizowanie współpracy karpackiej, a tym samym wyniesienie Karpat na nowe wyżyny. W tym celu proponuję siedem konkretnych działań, które mogą stworzyć podwaliny pod nową formę współpracy międzypaństwowej w regionie Europy Karpat.

1. Wymiar państwowy: utwórzmy Radę Samorządów Karpackich! W istocie: regularne, uporządkowane i systematyczne spotkania międzyrządowe krajów karpackich. W ten sposób moglibyśmy zachęcić państwa karpackie do stałej wielostronnej współpracy ze sobą. Dzięki temu, nawet jeśli skład koalicji rządzących będzie się z czasem zmieniał, impet uczestnictwa w długoterminowej współpracy strategicznej pozostanie. Najlepszym przykładem takiego rozwiązania w regionie jest Grupa Wyszehradzka, obejmująca cztery kraje karpackie: Czechy, Węgry, Polskę i Słowację. Co roku mogłyby się odbywać spotkania rządów państw karpackich na różnych poziomach, poczynwszy od szefów państw i rządów, a skończywszy na ministrach i sekretarzach stanu. W dłuższej perspektywie, jeśli ta forma współpracy międzyrządowej okaże się

sukcesem, można by rozważyć jej konsolidację w zinstytucjonalizowany organ międzyrządowy podobny do Nordyckiej Rady Ministrów.

2. Wymiar parlamentarny: nadszedł czas, aby powrócić do pomysłu utworzenia Karpackiego Zgromadzenia Parlamentarnego. W Deklaracji krasiczyńskiej, promulgowanej 23 lutego 2013 r., podstawową ideą było zinstytucjonalizowanie współpracy między parlamentami regionu karpackiego. Dobrym przykładem, z którego możemy czerpać w tym zakresie, jest Zgromadzenie Bałtyckie, regularnie zrzeszające parlamentarzystów z Litwy, Łotwy i Estonii. Mając na względzie sukces nieformalnej „karpackiej sieci parlamentarnej”, która rozwinęła się w sposób organiczny, powinniśmy rozważyć sformalizowanie naszej współpracy parlamentarnej poprzez utworzenie zgromadzenia parlamentarzystów z naszych krajów.

3. Wymiar gospodarczy: utwórzmy doroczne Karpackie Forum Biznesu! W Memorandum krynickim z 8 września 2013 r. zapisano, że w odniesieniu do współpracy karpackiej powinniśmy „(...) uznać za szczególnie ważny rozwój tradycyjnych sektorów gospodarki (...)”. Zgodnie z tą zasadą ważne byłoby organizowanie corocznych spotkań liderów gospodarczych z naszych krajów, aby wytworzyć więcej transkarpaccich synergii biznesowych. W tym zakresie możemy czerpać inspirację z Inicjatywy Trójmorza, której członkami spośród krajów karpaccich są Czechy, Słowacja, Polska, Węgry i Rumunia. Forum Biznesowe Trójmorza, będące rozwinięciem tej współpracy, jest dobrym przykładem, na którym możemy się uczyć.

4. Wymiar akademicki: nadszedł czas, aby wskrzesić propozycję utworzenia Uniwersytetu Karpackiego, o którym mowa w Memorandum karpackim z 8 września 2011 r. Pierwotnie wizja ta zakładała: „(...) prowadzenie badań ukierunkowanych na wszechstronny rozwój oraz ich popularyzacja w środowiskach akademickich i edukacyjnych”. Punktem wyjścia mogłoby być utworzenie Karpackiej Unii Uniwersyteckiej, skupiającej przewodnie uczelnie naszego regionu w celu zacieśnienia więzi akademickich, edukacyjnych i badawczych.

5. Wymiar infrastrukturalny: potrzebny jest nam Karpacki Fundusz Inwestycyjny. W Memorandum karpackim wśród „głównych słabości” regionu karpackiego wymieniono „braki w infrastrukturze transportowej”. Stwierdzono, że jest to obszar



Dénes András Nagy, główny doradca w Dziale Współpracy Regionalnej Narodowego Uniwersytetu Służby Publicznej na Węgrzech

priorytetowy, w który powinniśmy zainwestować znaczne środki. Musimy więc wykazać się odwagą i uzupełnić te braki. Sieć tras szybkiego ruchu Via Carpatia oraz szybkie połączenie kolejowe Belgrad–Budapeszt to właściwe kroki w tym kierunku. Aby pójść dalej, moglibyśmy eksperymentować z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie infrastruktury transportowej, na przykład z podróżami odbywanymi z miasta do miasta z wykorzystaniem techniki rakietowej lub kolei próżniowej. Wykorzystajmy fakt, że Agencja UE ds. Programu Kosmicznego ma siedzibę w Pradze, a Europejski Instytut Innowacji i Technologii – w Budapeszcie!

6. Wymiar europejski: musimy wspólnie dążyć na poziomie Unii Europejskiej do stworzenia strategii UE dla regionu Karpat. Nadszedł czas, aby zrealizować tę propozycję, która została szczegółowo opisana w deklaracji intencji stworzenia Makroregionalnej strategii UE dla regionu Karpat, w której zauważono, że region Karpat jest „(...) niezwykle ważnym obszarem geopolitycznym, w którym krzyżują się strategiczne interesy polityczne (...)” i dlatego „(...) wymaga szczególnej uwagi i wsparcia ze strony całej

Unii Europejskiej”. Utworzenie Międzyregionalnej Grupy „Karpaty” w ramach Europejskiego Komitetu Regionów (KR) jest dobrym przykładem tego, jak możemy lepiej zabiegać o wspólne interesy naszego regionu: w opinii z czerwca 2019 r. KR stwierdził, że „popiera inicjatywę stworzenia Strategii UE dla regionu Karpat, która stanowiłaby stałe ramy współpracy między krajami, regionami i społecznościami Karpat”.

7. Wymiar młodzieżowy: przyszłość regionu karpackiego zależy od kolejnych pokoleń liderów i od tego, czy będą stale wzmacniać naszą współpracę. Dlatego też ważne jest, aby co roku organizować spotkanie wyjątkowych młodych osobowości, aby nasi przyszli liderzy mogli nawiązać kontakty na wczesnym etapie swojej kariery. Organizacja Państw Turkijskich, której Węgry są członkiem-obszernikiem, regularnie organizuje międzyrządowe Forum Młodych Liderów, a w 2022 r. ogłosiła Bucharę w Uzbekistanie pierwszą Młodzieżową Stolicą Świata Turkijskiego. My moglibyśmy zatem rozważyć organizowanie w naszych miastach corocznych konkursów „Młodzieżowa Stolica Karpat”. Aby zainicjować współpracę młodzieży, warto rozważyć zorganizowanie specjalnego wydarzenia w ramach konferencji „Europa Karpat” – Karpackiego Forum Młodych Liderów.

Podsumowując, przyszłość Karpat może rysować się w jasnych barwach, jeśli tylko zdecydujemy się zrealizować nasze plany. Przyszłość Europy zależy od nas. Zadbajmy o to, aby stała się ona przyszłością Europy Karpat.



Kultury Europy Środko-Wschodniej obfitują w materiały dotyczące łańcucha górskiego nazywanego Karpatami – od sztuk plastycznych przez muzykę do literatury. Jest to ogromny potencjał kulturowy, narodowy, jak również transnarodowy, dzięki któremu możemy lepiej zrozumieć wspólny los, paralele i rozbieżności naszego makroregionu. W miarę możliwości moglibyśmy wykorzystać to dziedzictwo do zacieśnienia relacji między naszymi narodami. Literacka narracja Karpat ma silną reprezentację w każdej kulturze. Wybitni przedstawiciele tej literatury przyczynili się swoimi wspaniałymi dziełami do kultu tego górskiego świata. Wspólnota tego regionu – jak każda, z reguły, wspólnota narodowa – ewidencjonuje przede wszystkim swój dorobek, a mniej zna osiągnięcia sąsiadów. Międzynarodowa antologia literacka Karpat mogłaby przyczynić się do konstruowania wspólnej pamięci zbiorowej i lepszego wzajemnego poznania naszych narodów.

To nie może być przypadek, że o Karpatach wspomina się w czterech hymnach narodowych Europy Środkowo-Wschodniej: rumuńskim, słowackim, ukraińskim i węgierskim.

Hymn rumuński: *Przebudź się, Rumunie* (1848)

Autor: Andrei Mureșanu

Niszczyła was zła wola

I zaślepiona niezgoda u rzeki Milcov i Karpatów (5. strofa)

Autor hymnu mówi o zjednoczeniu braci Rumunów, których rozdzieliły góry (Karpaty) i wody (rzeka Milcov). W zbiorowej pamięci Rumunów łańcuch Karpat oddzielał od siebie poszczególne części narodu i zamieszkiwane przez nie kraje. Jak twierdzi historyk Lucian Boia, według wyobrażenia zbiorowego Rumunów Karpaty tworzą kręgosłup narodu.

Hymn słowacki: *Pieśń ochotników* (1844)

Autor: Janko Matúška

Nad Tatrami błyska, gromy dziko biją,
choć one przepadną, wiecie, bracia, snadno –
Słowacy ożyją (1. strofa)

Tatry mają centralne miejsce w imaginarium Słowaków. Ján Kollár, wielki poeta mitotwórczy, widzi praojczyznę, kolebkę Słowaków i wszystkich Słowian pod Tatrami, jest to ich poświęcona ziemia (w zbiorze sonetów pt. *Slávy dcéra* – 1834). Tatry – będące częścią Karpat – są dla Słowaków w pewnym sensie metaforą ojczyzny, symbolem Słowacji. Szczyt Kriván (Krywań) traktują jak wieczystego strażnika losu słowackiego.

Hymn ukraiński: *Szcze ne wmerła Ukrajiny i sława, wola* (1862)

Autor: Pawło Czubyński

Praca rąk i zapał szczery swoje dopowiedzą
I wolności pieśń huczna po kraju się rozleje,
Za Karpaty się odbije i po stepach zagrzmi,
Chwała Ukrainy stanie między narodami (3. strofa)

Wiersz został napisany w roku 1862, a opublikowany w roku 1863 we Lwowie. W pierwszej wersji Karpat jeszcze nie było. Tekst hymnu był kilka razy modyfikowany. W 1939 r. przez krótki czas wiersz ten był hymnem tzw. Ukrainy Karpackiej. Ukraiński mit Karpat możemy liczyć od końca XIX w., kiedy Huculszczyzna (i konkretnie miejscowość Krzyworównia/Krivorivna) zdobywała popularność wśród inteligencji ukraińskiej (jak twierdzi w swojej pracy nasz zakarpacki doktorant węgierski – Szabolcs Veres).

Hymn węgierski: *Hymn* (1823)

Autor: Ferenc Kölcsey

Tyś nas przed wiekami wiodł na święte szczyty Karpat (2. strofa)

Podmiot wiersza zwraca się (w imieniu narodu) do Boga. „Święte szczyty Karpat” odnoszą się do miejsca, do którego w roku 896 przybyli Węgrzy – do Kotliny Karpackiej. Zgodnie z tradycyjnym przekazem Węgrzy wkroczyli do nowej ojczyzny przez Przełęcz Werecką (ukr. Wereckij perewał). W imaginariu węgierskim łańcuch gór karpackich, osłaniający Kotlinę Karpacką od północy i wschodu, wyznaczał granice kraju i zarazem tworzył mur obronny.

Możemy stwierdzić bez przesady, że pod względem kulturowym Karpaty doskonale odpowiadają kryterium miejsca pamięci, nawet wspólnego miejsca pamięci, którego wielobarwną treść i międzykulturowe zależności warto by było wspólnie przeanalizować.

Chciałbym na kilku przykładach (ze słowackiej, polskiej i węgierskiej literatury) zilustrować niezwykle bogactwo dziedzictwa literatury Karpat. Słowacy uważają swój lud za naród tatrzański, najwybitniejsi poeci romantyzmu (np. Samo Chalupka, Janko Kráľ, Andrej Sládkovič) byli pievcami górskich krajów. Karpaty, Tatry są często traktowane jako granice, miejsca, które równocześnie rozdzielają i łączą, bronią ojczyzny, ale także umożliwiają kontakty. Ján Kalinčiak, klasyk prozy słowackiej, w powieści *Orava* (1870) napisał: „Królestwo Węgier ma jedną, wciąż pewną, nigdy niezmienioną granicę – Karpaty”. Mór Jókai, wybitny przedstawiciel epiki węgierskiej, w szkicu *Karpaty* napisał, że jest to „pasma górskie inne od wszystkich”. W zakończeniu tego tekstu czytamy zaś: „Martwą krainę, w której człowiek nie jest mile widzianym gościem, przecinają szlaki przyrodników, bywalców uzdrowisk i myśliwych polujących na kozice. To właśnie tam, na granicy dwóch krajów, codziennie spotyka się ze sobą echo dwóch życzliwych fraz: »Hozott Isten!« oraz »Bądź zdrów!«”. Na koniec przytoczę krótki cytat Stanisława Vincenza z jego zapisków pt. *Outopos*: „Te góry, jak długo były krajem dla siebie, stworzyły wiekową granicę między dwoma krajami. Kiedy wjechał w Karpaty Wschodnie, tylko i i ówdzie był znikomy ślad Polski czy Węgier. Były na to, by oddzielić kraje przyrodzoną (bożą) granicą”.

Gdyby te uwagi chociaż w małej mierze przyczyniły się do rozpoczęcia prac nad wspólną antologią literacką Karpat, autor tego krótkiego szkicu byłby niezmiernie zadowolony.



Rzeka Prut, Jaremcze, Ukraina



Chociaż to już 33. konferencja „Europa Karpat”, to warto sięgnąć do jej źródeł i wyjaśnić, jak pomysł na nią zrodził się u jej lidera. Będzie to dobry pretekst do przedstawienia przemyskiego środowiska kultury niezależnej.

Po stanie wojennym, na początku lat 80., w Przemyśle ukształtowało się środowisko zwane dzisiaj Strychem Kulturalnym. Nazwa ta pochodzi od tytułu pisma literacko-artystycznego, wydawanego wówczas w konspiracji przed władzą i cenzurą. Działalność ta od 1983 r. polegała na organizowaniu w kościołach cyklicznych wystaw plastycznych „Człowiek–Bóg–Świat” oraz Dni Kultury Chrześcijańskiej. Obejmowała również spotkania z twórcami na autentycznym strychu, na przedmieściu Przemyśla, w domu Marka Kuchcińskiego, późniejszego Marszałka Sejmu RP. Gośćmi byli m.in.: Roger Scruton, Tadeusz Mazowiecki, Ryszard Legutko, Zdzisław Najder, Leszek Moczulski, Jarosław Kaczyński, Zbigniew Romaszewski, Bohdan Cywiński, Krzysztof Dybciak, Jan Józef Szczepański, Jacek Fedorowicz, Adolf Juzwenko, Ludwik Dorn, Michał Ujazdowski czy Zdzisław Najder. Dzisiaj warto także przypomnieć lokalnych twórców/artystów/działaczy: Józef Kurylak, Stanisław Koba, Grażyna Niezgoda, Wojciech Inglot, Zygmunt Grzesiak, Paweł Niemkiewicz, Andrzej Matusiewicz.

W 1990 r., po przemianach ustrojowych roku 1989, osoby z tej społeczności zarejestrowały stowarzyszenie pod nazwą Przemyskie Towarzystwo Kulturalne. Miasto udostępniło lokal w kamienicy przy Wybrzeżu Józefa Piłsudskiego 1 (dawniej Manifestu Lipcowego), w której w czasach PRL funkcjonował tzw. empik, czyli Międzynarodowy Klub Prasy i Książki.

W ramach PTK organizowano spotkania z ciekawymi ludźmi i konferencje (także w zamku w Krasicy), jak również koncerty muzyków wywodzących się z ziemi przemyskiej. Był to czas, gdy popularne stały się podróże z Polski do pobliskiego Lwowa i dalej, dzięki czemu wielu turystów przemieszczających się tranzytem na wschód



Waldemar Wiglusz, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu

udawało się zachęcić do zatrzymania w Przemysłu. W ten sam sposób osoby z tego środowiska organizowały później występy takich postaci, jak: Krzysztof Penderecki, Aleksander Bardini, Jerzy Maksymiuk.

PTK prowadziło też działalność wydawniczą. Oprócz pisma „Strych Kulturalny” (którego ukazało się sześć numerów) wydawano miesięcznik „Spojrzenia Przemyskie” (w latach 1989–1993), a w ramach Biblioteczki PTK ukazały się trzy pozycje książkowe, w tym – napisany na gorący ówczesnie temat – *Przemyski Karmel*.

Emanacją działalności quasi-politycznej było założenie przy Towarzystwie klubu „Nowego Państwa”, w ramach którego zapraszano na prelekcje osoby pełniące znaczące funkcje publiczne.

Reforma administracji publicznej, na przełomie wieków, stanowiła impuls do utworzenia przy Towarzystwie Instytutu Polityki Regionalnej. W ramach tego Instytutu projektowano programy takie jak: Edukacja Obywatelska, Dem-Lok – Demokracja Lokalna (współpraca przygraniczna Polska–Ukraina), Akademia Przemyska (na rzecz kontynuacji tworzenia międzynarodowej uczelni wyższej), Dziedzictwo Kulturowe i Przyrodnicze, Ochrona Środowiska i Turystyka, Promocja Regionu, Strategia Rozwoju Regionu,

Subregionu i Powiatów. Nie wszystkie programy zdążyły wystartować, ale ten ostatni zaowocował współpracą na poziomie struktur rządowych i parlamentarnych: z Władysławem Ortyłem – współtwórcą najstarszej w Polsce specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu czy z ministrem rozwoju regionalnego Grażyną Gęsicką (zginęła w katastrofie smoleńskiej). Najlepszym efektem wśród programów Instytutu Polityki Regionalnej cieszył się program Polska Wschodnia, wspierający rozwój ziem wschodnich.

Do ponadregionalnych przedsięwzięć Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego, kontynuatora działalności środowiska przemyskiej kultury niezależnej, można, według mojej opinii, zaliczyć kolejne edycje konferencji „Europa Karpat”, idei podążającej śladem programów wcześniej zagospodarowujących np. pasma gór alpejskich.

Wieloletnia działalność członków Towarzystwa zaowocowała ich uczestnictwem w komitetach obywatelskich, później także przynależnością do partii politycznych, pełnieniem rozmaitych funkcji w samorządzie terytorialnym, administracji rządowej i parlamencie, czy też biznesie. Z czasem spowodowało to zawieszenie działalności Towarzystwa.

W 2021 r. postanowiono jednak reaktywować Przemyskie Towarzystwo Kulturalne. Powstałe stowarzyszenie „Kluby Europy Karpat”, jako jeden z rezultatów cyklicznych konferencji, znalazło więc od razu schronienie w strukturach tegoż Towarzystwa.



Dolina Sanu, Bieszczady, Polska



Europa znajduje się w najbardziej krytycznym momencie swojej historii od czasów II wojny światowej, w co nikt nie wątpi. Stoi przed poważnymi wyzwaniami – obecnym dramatem wojennym na Ukrainie, ze wszystkimi tego konsekwencjami, skutkami zmian klimatycznych (suszy), migracji i obniżających się standardów życia. Problemów nawarstwia się za dużo, gdzie zatem szukać rozwiązań? Co przywróci stabilność i pokój w Europie, na jakich zasadach je budować? Jak Europa Karpat może przyczynić się do budowania tych wartości? Zwrócę uwagę na jeden konkretny, zasadniczy temat tożsamości Europy Środkowej w ujęciu – w moich oczach nie tylko największego Polaka wszech czasów, lecz także największego Europejczyka wszech czasów, pragnącego jedności wschodu i zachodu Europy – św. Jana Pawła II.

Jak widział św. Jan Paweł II perspektywę Europy Środkowej? W 1988 r., przed upadkiem żelaznej kurtyny, Ojciec Święty udzielił Janowi Gawrońskiemu, włoskiemu dziennikarzowi polskiego pochodzenia, wywiadu, który na prośbę papieża został potraktowany jak prywatna rozmowa i opublikowany dopiero po jego śmierci. Pytany, kto więcej zyska na zbliżeniu między Europą komunistyczną a zachodnią, Jan Paweł II odparł, że można by się zastanawiać, kto więcej na tym straci: „Nie byłbym daleki od hipotezy, że więcej straci Wschód (...). Jeżeli człowiek żyje w ustroju, który jest programowo ateistyczny, to lepiej dostrzega, co to znaczy religia. I lepiej widzi jedną rzecz, której nie widzi człowiek zachodni. Mianowicie, że Bóg jest źródłem wolności człowieka – ostatecznym, jedynym, bezwzględny, pewnym”.

Odpowiadając na pytanie, co Europa Środkowa – Europa komunistyczna może wnieść do większej Europy, Jan Paweł II ocenił, że przede wszystkim wkład tożsamości narodów tego regionu: „To są narody, które pomimo całej przeróbki marksistowskiej zachowały swoją tożsamość. Może nawet ją zaostrzyły w procesie samoobrony”.

Święty Jan Paweł był przekonany, że Europa może w przyszłości istnieć tylko jako Europa narodów. W 1995 r. w przemówieniu do Zgromadzenia Ogólnego ONZ,

w ramach obchodów 50-lecia tej instytucji, wzywał społeczeństwo świata do przygotowania podstawowej karty praw narodów. Jako argument przywołał fakt, że na tej samej płaszczyźnie antropologicznej, na której znajduje się osoba ludzka, znajduje się również naród. Tekst tego wystąpienia opublikowano w „L'Osservatore Romano” pod trafną nazwą *Od praw człowieka do praw narodów*.

Wielekroć św. Jan Paweł powtarzał: „Europo, powróć do swoich korzeni”. I określił, co jest korzeniem Europy – chrześcijańska koncepcja człowieka jako obrazu Boga według tak ukochanej przez świętych Cyryla i Metodego oraz pogłębianej przez św. Augustyna teologii greckiej.

Dlaczego jest to potrzebne? W naturze osoby ludzkiej, według św. Jana Pawła II, „zakorzenione są uniwersalne prawa człowieka, uniwersalne wymogi powszechnego prawa moralnego. Nie żyjemy w świecie irracjonalnym i pozbawionym sensu, ale w świecie, w którym istnieje logika moralna. Ona rozjaśnia ludzką egzystencję i umożliwia dialog między ludźmi i narodami. Jeżeli pragniemy, aby wiek przymusu ustąpił miejsca wiekowi perswazji, musimy nauczyć się rozmawiać o przyszłości człowieka językiem zrozumiałym dla wszystkich. Powszechne prawo moralne, zapisane w sercu człowieka, jest tą swoistą »gramatyką«, której potrzebuje świat, aby podjąć taką rozmowę o własnej przyszłości” (przemówienie w ONZ).

W homilii na Błoniach krakowskich w 1979 r. św. Jan Paweł II powiedział: „Człowiek bowiem każdy idzie przed siebie. Podąża ku przyszłości. I narody idą przed siebie. I ludzkość cała... Iść przed siebie to znaczy mieć świadomość celu”. Jaki cel mają przed sobą UE, narody Europy Środkowej? Najczęściej mówi się, że wolność i dobro człowieka. Dążenie do wolności wymienił św. Jan Paweł II ponad 20 lat temu jako jedną z cech wyróżniających naszą epokę. I uzupełnił: „Jeden z największych paradoksów naszej epoki polega na tym, że człowiek, który wszedł w okres nazywany przez nas »nowożytnym« z ufnyim przekonaniem o swojej »dojrzałości« i »autonomii«, dziś zbliża się z uczuciem lęku przed sobą samym, przestraszony tym, co sam jest w stanie uczynić, przerażony przyszłością”.

Lęk jest owocem braku prawdy, braku etyki normatywnej. Wolność buduje człowieka jako osobę tylko wtedy, gdy człowiek oddaje się służbie prawdzie, działa w prawdzie. Być sobą oznacza przekraczać siebie przez normatywną moc prawdy. Dobro człowieka to bycie w prawdzie i działanie w prawdzie. Do etyki normatywnej należy przykazanie „miłować Boga i swego bliźniego”. Tej normy moralnej współczesnemu światu brakuje najbardziej. Kluczem narodu jest wolność budowana na filarach prawdy obiektywnej i etyki normatywnej.



Pavol Mačala, Stowarzyszenie Naukowe Personalizm

Nie potrafię sobie w tym momencie wyobrazić żadnego innego środowiska, które mogłoby zacząć wypełniać prorocze słowa św. Jana Pawła II o tym, iż Europa może istnieć tylko jako Europa narodów, jak tylko środowisko środkowoeuropejskie, środowisko Europy Karpat, pielęgnujące myśl personalistyczną polską, budowaną przez kardynała Karola Wojtyłę, ks. prof. Wincenta Granata, szkołę personalistyczną ks. prof. Stanisława Czesława Bartnika.

Europa Karpat mogłaby wnieść wizję Europy narodów nie tylko do krajów Europy Środkowej, mogłaby być odpowiedzią na wyzwania dzisiejszych czasów, których widocznym przejawem jest niezdolność do stawienia czoła współczesnemu dramatycznemu kryzysowi, który z pewnością zmieni charakter Europy i świata.

Święty Jan Paweł II był przekonany, że 19. stulecie przygotowały świat na nową wiosnę ludzkiego ducha: „Nadeszła godzina nowej nadziei, która nam każe uwolnić przyszłość polityki i życia ludzi od paraliżującego obciążenia cynizmem” (przemówienie w ONZ). Zamiast nowej wiosny ludzkiego ducha w Europie powróciły 19. matek i dzieci. I nie tylko ich. Co zaniedbaliśmy?



Kolej w Jaremczu w regionie Karpat, Ukraina



Europa Karpat to kraina powiązanych ze sobą – jak rzadko kiedy i rzadko gdzie – różnorodności, a zarazem ta część Europy, której narody są ze sobą powiązane niczym ogólnosiwiatowa sieć komputerowa World Wide Web.

WWW

Pierwsza z literek „w” symbolizuje „wspólnotę losu”. Dwie wojny światowe, zimna wojna, upadek komunizmu i transformacja systemowa, która bardzo mocno doświadczyła społeczeństwa Europy Środkowej. Wiele osób straciło wówczas pracę, wiele musiało się wyprowadzić z domów, niekiedy nawet poza granicę ojczystego kraju. Te wszystkie wydarzenia stanowią łączącą nas wspólnotę losu.

Druga literka „w” to „współzależności”, zarówno w kwestiach politycznych, w dziedzinie bezpieczeństwa, jak i w kwestiach gospodarczych, infrastrukturalnych oraz w sferze wartości. W tej części Europy łączy nas bowiem między innymi sposób myślenia o rodzinie, narodzie, wartościach chrześcijańskich – wyraźnie pokazało to przeprowadzone przez think-tank Századvég badanie, którego wyniki opublikowano w książce *Hajrá. Węgry 2010–2020*, wydanej przez Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej. To kolejna kwestia, która nas łączy, zwłaszcza na tle Europy Zachodniej i całej Unii Europejskiej.

I wreszcie trzecie „w” z tego naszego środkowoeuropejskiego „www”, czyli „wspólnota narodów”. Mamy własne języki, własne tradycje, własne granice. Jesteśmy dumni ze swoich narodów, ze swojej kultury i ze swojej nauki. Chociaż oczywiście w zdrowy sposób rywalizujemy ze sobą. Te trzy literki łączą nasze społeczeństwa niczym żelbetonowy fundament.



Maciej Szymanowski, dyrektor Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka

Narody politycznie dojrzałe

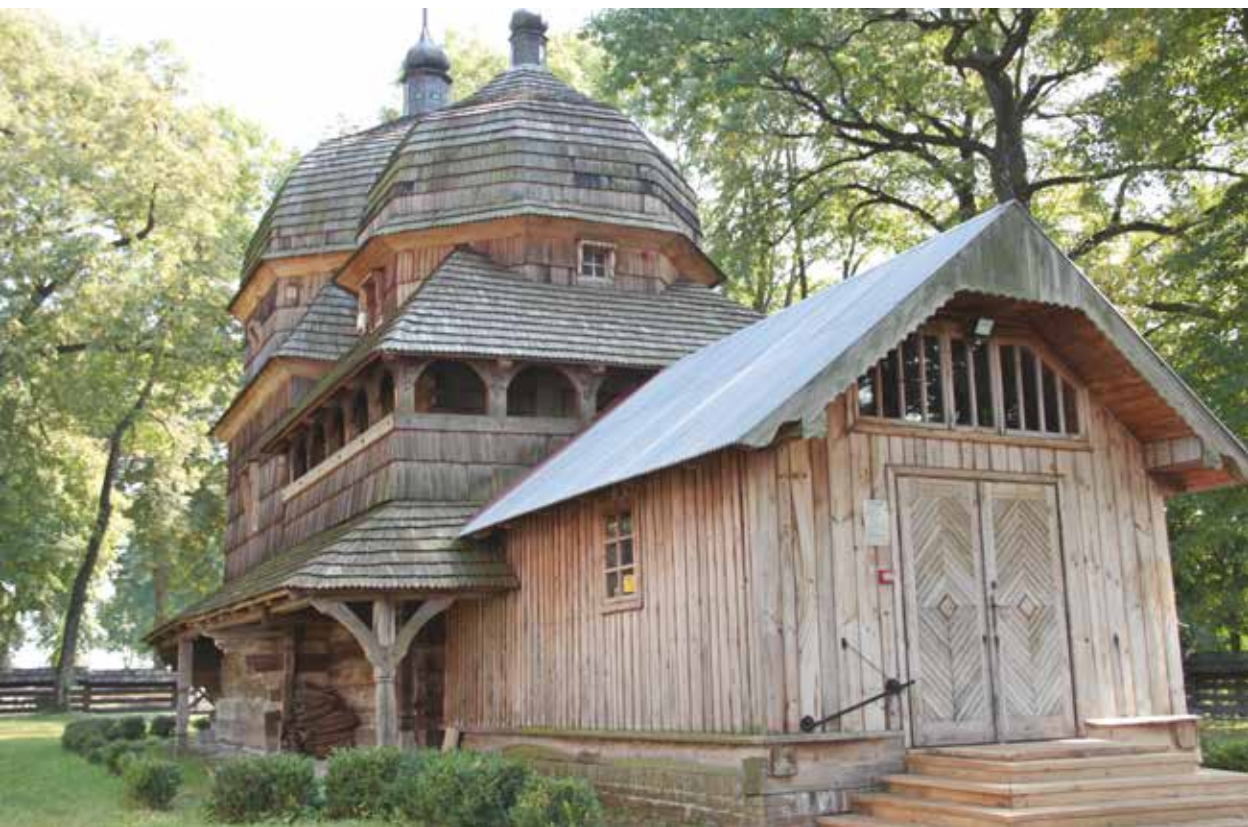
Europę Środkową łączą również kolejne trzy literki: „n”, „p”, i „d”, a więc pierwsze litery zwrotu „narody politycznie dojrzałe”. Jakie to są narody? Otóż takie, które potrafią ze sobą współpracować jako suwerenne państwa, realizujące swoje interesy narodowe, a działające na zasadzie protektoratów. Narody politycznie dojrzałe wyróżnia również to, że robią to, o czym mówią. Dowody na to można znaleźć choćby w broszurze podsumowującej konferencję „Europa Karpat” z 2017 r. – już wtedy sygnalizowano wiele kluczowych inicjatyw, takich jak budowa międzynarodowej trasy Via Carpatia, konwencja o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat, zwiększenie wsparcia dla państw karpaccich spoza Unii Europejskiej, unijna strategia makroregionalna w obszarze Karpat, parlamentarne zespoły karpaccie, Collegium Carpathicum, *Encyklopedia Karpacka*, *Atlas Wyszehradzki* czy międzynarodowa platforma do współpracy mediów karpaccich. Wiele z nich już, w różnym stopniu, zrealizowano. Część świetnych pomysłów wciąż jednak czeka i choć wielokrotnie była o nich mowa, to wciąż są „bezpieńskie” niczym nowoczesne hulajnogi elektryczne w wielkich miastach. Byłoby dobrze, aby dla tych

pomysłów, tak jak dla tych hulajnóg, znaleźć właściwe miejsca i odpowiednio je wykorzystywać, do czego oczywiście potrzebne są odpowiednie instytucje.

Rola prawdziwego przywództwa

W podsumowaniu pozwolę sobie zacytować 44. prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamę. Zdefiniował on rolę przywództwa, a więc niezwykle ważne pojęcie, zwłaszcza jeżeli chcemy mówić o dojrzałych politycznie narodach i państwach Europy Karpát: „Naszą rolą jest inspirowanie innych do tego, aby mogli, a nawet musieli odnieść sukces. Na tym polega prawdziwe przywództwo”. Mam nadzieję, że do tej roli prawdziwego przywództwa właśnie w tej chwili, w tych godzinach, w tych miesiącach, paradoksalnie również za sprawą tej tragedii, jaką jest wojna na Ukrainie, my wszyscy w przyspieszonym trybie dojrzewamy. Oby tak było.

Cerkiew pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Chotyńcu, Polska





Karpaty ujarzmione? Cywilizacyjne wędrówki w Europie Środkowej. Karpackie drogi i szlaki. Od transkarpackiej linii kolejowej przez Via Carpatię, Via Kulturalię po Karmazynowy Szlak

Moderatorem panelu był **Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego**.

Richard Hörcsik, przewodniczący Komisji ds. UE Zgromadzenia Narodowego Węgier, powiedział:

Projekt „Europa Karpat” traktuję jako niezwykle ważny projekt makroregionalny. Ma on ogromną wartość. Nie tylko Polacy mają z niego korzyści, lecz wszystkie kraje, które uczestniczą w tym projekcie.

Prelegent zwrócił uwagę, że Karpaty przez stulecia utrudniały dostęp do regionu Europy Środkowej i odcinały jego mieszkańców od możliwości rozwoju. Otwarcie regionu karpackiego nastąpiło w roku 1874, kiedy do użytku została oddana węgiersko-galicyska linia kolejowa. Odegrała ona kluczową rolę w rozwoju gospodarczym. Przewodniczący wspomniał również o rozpoczętej w 2006 r. rewitalizacji 150-letniej linii kolejowej Krosno–Węgry.

Anna Paluch, wiceprzewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Ratownictwa Górskiego, zwróciła uwagę, że obowiązkiem władzy publicznej jest działanie, które ułatwi dostęp do gór i zabytków dzieciom, seniorom i osobom z niepełnosprawnością. Mówiła też o specyfice Karpat i podkreśliła:

Mamy nagromadzone w jednym pasie górskim ogromne walory przyrodnicze, które się łączą z ogromnymi walorami kulturowymi [...]. Wspaniała i ciekawa kultura, tradycje budowlane pokazują, że czymś najpiękniejszym i najpraktyczniejszym, aby

pozwolić żyć miejscowej ludności i ściągnąć turystów, jest łączenie wartości przyrodniczych, kulturowych, historycznych w szlaki, które są magnesem dla turystów, które pozwolą utrzymać się miejscowej ludności na właściwym poziomie i które uprzystępniają Karpaty i zachęcają do ich odwiedzania.

Anna Paluch odniosła się również do samej konferencji „Europa Karpat”, która jej zdaniem stwarza idealne możliwości do spotkań parlamentarzystów z innych krajów w celu wymiany myśli i wzajemnego inspirowania się.

Mykola Kniazhytski, współprzewodniczący Grupy Parlamentarnej ds. Kontaktów Międzyparlamentarnych z Rzeczpospolitą Polską w Radzie Najwyższej Ukrainy, w pierwszej kolejności mówił o bohaterstwie ukraińskich żołnierzy w walce z rosyjskim wrogiem, mającym w planach zajęcie ukraińskiej części Karpat. Prelegent zwrócił uwagę na problem z dostawą broni na Ukrainę. Stwierdził, że w związku z tym na Węgrzech może powtórzyć się rok 1956, niezależnie od tego, jak bardzo państwo węgierskie próbuje tego uniknąć. Mykola Kniazhytski mówił również o wracających do ojczyzny uchodźcach, którzy za cel postawili sobie odbudowę kraju. Podkreślił, że w wyniku agresji Rosji na Ukrainę najbardziej ucierpiały państwa karpackie, gdyż z powodu napływu uciekających przed wojną uchodźców zmieniła się ich sytuacja demograficzna:

Dla wszystkich uchodźców w rejonie Karpat musimy budować mieszkania. Wojna zmieni społeczeństwo, Karpaty i nasze kraje, które najbardziej cierpią od tej agresji. Powinniśmy zrozumieć, że zmieni się świat. [...] Nowe Karpaty będą sobie bliższe, nie będą miały granic. [...] Powinniśmy wspólnie rozwijać ten region i wspólnie badać naszą kulturę.

Grigoris Zarotiadis, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Arystotelesa w Salonikach, przewodniczący Stowarzyszenia Uniwersytetów Ekonomicznych Europy Południowo-Wschodniej i Europy Południowej i Wschodniej oraz Regionu Morza Czarnego, powiedział:

Region karpacki i inne obszary Europy Środkowej, Środkowo-Wschodniej i Wschodnio-Południowej w świetle historii są pełne bardzo konkretnych i głębokich więzów koegzystencji różnych kultur etnicznych, religijnych i związanych z nimi tożsamości.



Uczestnicy panelu Karpaty ujarzmione? Cywilizacyjne wędrówki w Europie Środkowej. Karpackie drogi i szlaki. Od transkarpackiej linii kolejowej przez Via Carpatię, Via Kulturalię po Karmazynowy Szlak, Krasiczyn, 13 maja 2022 r.

Mamy bardzo głębokie powiązania historyczne. [...] Jest to jednocześnie obszar możliwości i szans, ale też obaw i zagrożeń.

Grigoris Zarotiadis wspomniał również o Via Carpatii, która, jak powiedział:

z jednej strony wymaga współpracy międzynarodowej i międzyregionalnej, a z drugiej strony zapewnia środki pozwalające ludziom zbliżyć się ekonomicznie, społecznie i kulturowo; jest kluczowa dla narodów ludności naszego regionu.

Prelegent mówił także o zmianach w stosunkach gospodarczych oraz w układzie geopolitycznym w krajach karpackich i całego świata – zmianach będących wynikiem nie wojny na Ukrainie, lecz trwającego dłużej procesu. Dodał, że w środowisku akademickim mówi się o wyłanianiu się nowego układu bipolarnego.

Ján Figel' z Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii powiedział:

Miałem wizję, że będziemy w centrum rozwoju ze względu na powiększenie Europy, ale jesteśmy w tym centrum ze względu na wojnę. [...] Budowanie sieci to jest odpowiedź, jeśli chodzi o budowanie pokoju i o przyszłość Europy Środkowo-Wschodniej.

Prelegent wspominał również o dwóch projektach, które ma w planach zrealizować – pierwszy to połączenie kolejowe wokół Tatr, a drugi to połączenie drogowe znad Bałtyku nad Adriatyk. Mówił ponadto o wpływie innowacji i kreatywności na konkurencyjność krajów:

Innowacyjność i kreatywność są bardzo ważne w budowaniu bardziej konkurencyjnej gospodarki, zwłaszcza w czasach, kiedy mamy pandemię COVID-19, wysoką inflację, wojnę, problem z zasobami. Uważam, że do następnej edycji konferencji należałoby dołączyć panel dotyczący innowacji.

Ján Hudacký, konsul honorowy RP w Preszowie, na wstępie podziękował organizatorom, a w szczególności przewodniczącemu Markowi Kuchcińskiemu, za nieustanne działanie na rzecz rozwoju regionu karpackiego. Konsul mówił o obecnych i przyszłych wyzwaniach stojących przed Europą: wojnie na Ukrainie, nadchodzącej recesji gospodarczej, wysokiej inflacji, zagrożeniu bezpieczeństwa energetycznego. Podkreślił konieczność znalezienia wyjścia z postępującego kryzysu:

Jeśli chodzi o dalszą współpracę w regionie, chciałbym wezwać nas do tego, żebyśmy przeszli od proklamacji i słów do konkretnych czynów. Chodzi o to, żebyśmy szukali możliwości, aby zintensyfikować współpracę w regionie i zwiększyć jego konkurencyjność. Musimy stworzyć w ramach Europy Karpat silny blok gospodarczy, po to, żebyśmy mogli konkurować gospodarczo, czy to z Europą Zachodnią, czy ogólnie ze światem.

Ekspert Andrzej Mazur mówił o inicjatywie podjętej w 2019 r. przez Wita Wojtowicza, dyrektora Muzeum-Zamku w Łańcucie, dotyczącej budowy szlaku kulturowego Via Culturalia, biegnącego wzdłuż trasy Via Carpatia – od Kłajpedy na Litwie do Salonik w Grecji. Celem tego szlaku jest prezentacja ważnych obiektów kulturowych. Andrzej Mazur podkreślił, że dobrze zaprojektowany szlak to taki, który jest dostępny dla turystów zarówno pieszych, jak i zmotoryzowanych:

Turysta, idąc czy jadąc szlakiem, zwiedzając poszczególne jego fragmenty, będzie miał świadomość, że porusza się szlakiem o charakterze stricte europejskim. [...] Podstawowym, obowiązkowym kryterium kwalifikowania obiektów do szlaku jest mała odległość od obiektów całodobowej opieki medycznej – ambulatoriów internistycznych



Bieszczadzka Kolejka Leśna, Polska

i stomatologicznych oraz całodobowych dyżurów aptecznych. Szlak jest niekomercyjny i nie angażuje środków z budżetu państw ani samorządów. [...] Całość szlaku zostanie udostępniona z chwilą zakończenia budowy Via Carpatia 2024–2025 r.



Szanowne Panie, Szanowni Panowie,
dziękuję za zaproszenie na tę konferencję. W szczególności pragnę podziękować marszałkowi Markowi Kuchcińskiemu za jego ogromny wkład w zbliżanie ludzi i instytucji w regionie karpackim. Jest to tym bardziej cenne, że obecnie stoimy w obliczu niebezpiecznych wyzwań, zwłaszcza konfliktu zbrojnego na Ukrainie.

Jeśli mówimy o potrzebie wzrostu gospodarczego, zatrudnienia, nowych inwestycji w regionie, ale także lepszej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, edukacji, kultury, musimy wziąć pod uwagę jeden ważny aspekt strategiczny, a mianowicie budowę strategicznej infrastruktury transportowej na tym wspólnym obszarze.

Połączenie drogowe Via Carpatia

Mówi się, że tam, gdzie jest droga, tam jest życie. Jestem przekonany, że jeśli chcemy, aby ten region był silny i pełen życia, musimy dokończyć budowę jego kręgosłupa. Tak, jestem pewien, że wiele osób wie, o czym mówię. Via Carpatia, połączenie drogowe północ-południe, jest jasną odpowiedzią na pytanie o pilną potrzebę wszechstronnej współpracy rozwojowej w regionie.

Pozwolę sobie pokrótce opisać stan prac przy budowie niektórych odcinków dróg szlaku Via Carpatia. Pragnę wyrazić wielkie uznanie dla rządu węgierskiego, który dzięki odcinkowi między granicą słowacką i Miskolcem zakończył budowę korytarza na swoim terytorium. Jeśli chodzi o Polskę, to intensywność budowy drogi ekspresowej S19 jest godna podziwu, a ja sam niejednokrotnie widziałem, jak szybko postępują prace budowlane między Lublinem a Rzeszowem.

Na Słowacji sytuacja jest znacznie gorsza. Pierwszy etap północnej obwodnicy Pre-szowa o długości 4,3 km jest obecnie w budowie i ma zostać ukończony w 2023 r. Drugi



Ján Hudacký, konsul honorowy RP w Preszowie

etap tej samej obwodnicy, o długości 10,2 km, ma się rozpocząć pod koniec tego roku. Zakończenie budowy planowane jest na 2027 r. Pozostałych 8 odcinków od Preszowa do granicy z Polską, o długości 55,1 km, znajduje się w różnych fazach przygotowania i trudno oszacować dokładny harmonogram ich budowy. Jedno jest jednak pewne – nie można oczekiwać, że odcinki te zostaną ukończone do 2030 r. Przyczyn opóźnienia w budowie drogi ekspresowej R4 upatruję przede wszystkim w tym, że wszystkie rządy od 2012 r. nie traktowały budowy tej drogi ekspresowej priorytetowo. Drugim powodem, który wiąże się z pierwszym, jest brak środków finansowych.

Jakie są możliwe sposoby wyjścia z tej sytuacji? Rząd powinien jak najszybciej uczynić z R4 projekt priorytetowy. Należy połączyć 8 odcinków R4 w jeden i wdrożyć go jako projekt PPP (partnerstwa publiczno-prywatnego) z wykorzystaniem zasobów zarówno prywatnych, jak i publicznych. We współpracy z innymi krajami sygnatariuszami należy włączyć krajowe odcinki trasy Via Carpatia do głównej sieci TEN-T, co otworzy możliwość ich współfinansowania z CEF (Connecting Europe Facility). Rząd słowacki powinien również sprawdzić możliwość uzyskania dofinansowania z Funduszu Inwestycyjnego Trzech Mórz.

Kolej transkarpacka

Oprócz połączenia drogowego Via Carpatia północ-południe priorytetem powinna być budowa lub rekonstrukcja połączenia kolejowego północ-południe pomiędzy kilkoma krajami regionu karpackiego. Bardzo się cieszę, że ostatnie konsultacje międzyrządowe polsko-słowackie dotyczyły również tej kwestii. W związku z tym chciałbym zrobić krótką „wycieczkę” historyczną. Dwa lata temu minęła 150. rocznica (1 września 1870 r.) otwarcia linii kolejowej z Preszowa do Koszyc, pierwszego odcinka późniejszej linii kolejowej, która została uruchomiona 18 sierpnia 1876 r. i połączyła Budapeszt i inne węgierskie miasta z Tarnowem w Galicji.

W tym czasie budowano również „konkurencyjną” linię kolejową Michaľany–Humenné–Łupków–Przemysł, którą uruchomiono w 1874 r. Była to pierwsza kolej węgiersko-halczańska.

Większe znaczenie strategiczne przypisywano linii kolejowej do Przemysła przez Łupków, ze względu na twierdzę Przemysł, która była ważną twierdzą antyrosyjską. W związku z tym w 1888 r. na odcinku położono drugi tor, prowadzący na terytorium Węgier. Linia przez Preszów do Tarnowa pozostała jednotorowa.

Po 1918 r. kolej przebiegająca tylko przez część Austro-Węgier stała się linią międzynarodową, łączącą Czechosłowację i Polskę. Zmniejszyło się znaczenie sąsiedniej linii Michaľany–Humenné–Medzilaborce–Łupków, na której – na odcinku słowackim – po 1918 r. położono drugi tor, jednakże częstotliwość połączeń międzynarodowych była tu mniejsza niż na linii do Tarnowa.

Po 1989 r. nastąpiła kolejna zmiana – Czechosłowacja, a kilka lat później Słowacja, zaczęły integrować się ze strukturami europejskimi. Linia kolejowa Budapeszt–Miskolc–Koszycy–Preszów–Plaveč–Tarnów–Kraków stała się korytarzem europejskim, częścią kompleksowej transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T comprehensive).

Spośród międzynarodowych pociągów pasażerskich tylko dwa pociągi EC Koszycy–Budapeszt kursują obecnie na całej linii Kechnec–Koszycy–Preszów–Plaveč. Ruch pasażerski do Polski został wstrzymany kilka lat temu, po tym, gdy podczas powodzi w Polsce w 2010 r. został zerwany most przed Nowym Sączem i nawet po wybudowaniu nowego mostu ruchu pasażerskiego w tym miejscu nie udało się przywrócić. W niedawnej przeszłości kursowały na przykład pociągi ekspresowe Budapeszt–Koszycy–Kraków, Warszawa–Kraków–Budapeszt–Bukareszt, pociąg pospieszny Preszów–Tarnów, a nawet pociąg osobowy Plaveč–Krynica. Nadal jednak istnieje międzynarodowy ruch towarowy na linii kolejowej do Polski przez przejście graniczne Plaveč–Muszyna.

Z powyższego opisu historycznego jasno wynika, że nasi przodkowie również byli świadomi znaczenia i konieczności budowy infrastruktury transportowej dla rozwoju współpracy gospodarczej oraz wzajemnego wzbogacania się kulturowego i społecznego tego regionu.

Tunel do sąsiadów

Tak można również określić możliwość połączenia Słowacji z Polską przez znane historyczne przejście kolejowe między Medzilaborcami (Słowacja) a Łupkowem (Polska). Železničná spoločnosť Slovensko, a.s. (Spółka Kolejowa Słowacja) wraz z największym polskim przewoźnikiem pasażerskim PKP Przewozy Regionalne oferuje połączenia na tym przejściu w piątki, soboty i niedziele w sezonie letnim. Można z nich korzystać dwa razy dziennie w obu kierunkach, zarówno rano, jak i w godzinach popołudniowych. Pociąg osobowy po naszej słowackiej stronie, kursujący na odcinku Medzilaborce–Łupków–Medzilaborce, składa się zawsze z wagonu motorowego z zajezdni Humenné.

Podsumowując, chciałbym wyrazić przekonanie, że dzięki przyspieszonemu rozwojowi nowych projektów infrastruktury transportowej nasz region karpacki może stać się jednym z najważniejszych regionów Europy.



Karmazynowy Szlak (Crimson Route) jest nazwą szlaku turystycznego przebiegającego wzdłuż międzynarodowej trasy transportowej Via Carpatia od Kłajpedy na Litwie do Salonik w Grecji (3500 km). Idea szlaku, od początku związana z międzynarodową konferencją „Europa Karpat”, została wstępnie zaprezentowana w materiałach z 27. konferencji w Karpaczu (wrzesień 2020 r.) i 32. konferencji w Krasicy (luty 2022 r.). W tym wystąpieniu przedstawię aktualne ustalenia dotyczące szlaku (na maj 2022 r.): jego barwy, nieoficjalne logo, filozofię i główne założenia projektu, mapę pierwszego odcinka (Kłajpeda–Dukła), segment Przemysł i stronę techniczną projektu.



Kolor szlaku – karmazyn

Początek pomysłu – Łańcut, październik 2019

Pomysł Karmazynowego Szlaku wzdłuż Via Carpatia na trasie Suwałki–Dukła (760 km) został zgłoszony przeze mnie w Łańcucie 20 października 2019 r. na spotkaniu, które odbyło się na zaproszenie Wita Wojtowicza, dyrektora Muzeum-Zamku w Łańcucie. W spotkaniu tym wzięli udział ludzie doświadczeni w działalności na rzecz ochrony i propagandy obiektów kulturowych oraz przyrodniczych (pomników historii, obiektów UNESCO, regionu Karpat Południowo-Wschodnich, parków narodowych, parków krajobrazowych). Celem spotkania było omówienie projektu „Via Culturalia” – szlaku wymiany kulturalnej i dokumentacji kulturowej pomiędzy instytucjami kultury, uniwersytetami, muzeami oraz instytucjami sztuki państw leżących na trasie Via Carpatia. Pomysłodawcą tego projektu jest Wit Wojtowicz.



Andrzej Mazur

Pierwotna nazwa Karmazynowego Szlaku brzmiała „Polish Crimson Route”. Na prośbę Marka Kuchcińskiego, organizatora międzynarodowych konferencji „Europa Karpat”, w 2020 r. rozszerzyłem szlak na całość trasy od Kłajpedy do Salonik (3500 km).

Założenia, główne idee

Szlak przebiega od Mierzei Kurońskiej na Litwie (obiekty UNESCO) do Salonik w Grecji, poprzez przepiękne obiekty przyrodnicze i pomniki architektury, głównie renesansowej. Pomyślany jest dla przeciętnego pieszego turysty, jak również dla seniorów, turystów motocyklowych (riders), turystów samochodowych, a w niektórych segmentach nawet dla matek z dziećmi. Blisko znajduje się szlak rowerowy Green Velo.

Barwą szlaku jest karmazyn, podszlaków: zieleń (obiekty przyrodnicze), błękit (obiekty z listy dziedzictwa UNESCO) oraz szary (podszlaki *easy for hikers* – łatwe dla pieszych).

Kryterium podstawowe kwalifikowania obiektów w obręb szlaku: mała odległość do dyżurnych ambulatoriów medycznych (ogólnego i stomatologicznego) oraz całonocnego dyżuru aptecznego.



Szlak jest niekomercyjny, nie narusza żadnego istniejącego dotąd szlaku. Bazuje na tym, co jest, nie angażuje środków państwowych ani budżetu samorządów lokalnych.

Aktualna lista obiektów znajdujących się na I odcinku szlaku (Mierzeja Kurońska–Dukla)¹

Odcinek litewski

1) Kłajpeda, 2) Mierzeja Kurońska (obiekt UNESCO), 3) Kowno, zamek z XIV w., Mariampol – przejście graniczne

1 Całość szlaku zostanie udostępniona z chwilą zakończenia budowy Via Carpatia (2024–2025).

Odcinek polski

Suwałki – wjazd do Polski, 4) Suwalski Park Krajobrazowy, 5) Pojezierze Suwalskie, 6) Kanał Augustowski (kandydat na listę światowego dziedzictwa UNESCO), 7) Puszcza Augustowska, Wigierski Park Narodowy, 8) Biebrzański Park Narodowy, 9) Białystok, pałac Branickich (XVII w., barok/renesans), 10) Puszcza Białowieska (obiekt UNESCO), 11) meczet Kruszyniany, pomnik historii „Bohoniki i Kruszyniany – meczety i mizary” z XVIII w., 12) pałac w Kozłówce, pomnik historii (I poł. XVIII w., rokoko), 13) stare miasto w Lublinie, pomnik historii (XIV–XVI w., tzw. polski renesans), 14) Zamość, obiekt UNESCO (XVI w., renesans), 15) Łańcut, pomnik historii (II poł. XVI w. – I poł. XVII w.), 16) stare miasto w Przemyślu, pomnik historii (II poł. XIV w. – I poł. XVII w., renesans), 17) twierdza Przemyśl, pomnik historii (II poł. XIX w.), 18) Krasieczyn, pomnik historii (XVI/XVII w., renesans), 19) Blizne, obiekt UNESCO (XV w.), 20) Chaczów, obiekt UNESCO (XIV w.), 21) Iwonicz-Zdrój, przystanek, 22) Rymanów-Zdrój, przystanek, 23) Dukla–Barwinek, przejście graniczne.

Zakończenie: Odcinek grecki

Saloniki (założone w 315 r. p.n.e.)

Segmenty

Ze względu na dużą liczbę wybitnych obiektów kulturowych i przyrodniczych szlak podzielono na tzw. segmenty (np. segment Suwałki, segment Białystok, segment Lublin, segment Dukla, segment Saloniki). Można je zwiedzać niezależnie od całości.

Aby zobrazować to, jak wiele obiektów kulturowych/przyrodniczych znajduje się w obrębie Karmazynowego Szlaku, posłużę się przykładem jedynie trzech polskich województw: podlaskie – 97 obiektów zabytkowej architektury drewnianej, lubelskie – 35 obiektów, podkarpackie – 113 obiektów. Powiat przemyski (w którym odbywa się 33. konferencja) ma na swojej mapie turystycznej aż 109 obiektów do zwiedzania.

Same Saloniki, które stanowią końcowy odcinek Szlaku, mogą być podręcznikiem greckiej – i w dużej części europejskiej – historii i kultury.



Pomnik Aleksandra Wielkiego na tle Olimpu w Salonikach, na końcu Karmazynowego Szlaku (fotografia jest nieoficjalnym logo Szlaku)

Materiał ilustracyjny: segment Przemysł

Ponieważ 33. konferencja odbywa się w Krasieczynie, a organizatorem panelu jest Przemyskie Towarzystwo Kulturalne, podaję na przykładzie segmentu Przemysł, jak wygląda planowany zestaw obiektów:

- pałac w Krasieczynie – pomnik historii (XVI w., renesans);
- stare miasto w Przemysłu – pomnik historii (XVI w., renesans);
- twierdza Przemysł – pomnik historii (XIX w.);
- ogród botaniczny Arboretum Bolestraszyce (ogrody z XIX w.), na którego terenie znajdują się również wystawy stałe Zakładu Fizjografii Polskiej Akademii Nauk i specjalistyczna biblioteka;
- podszlak zielony: Brylińce – Kopystańka (541 m) – Rybotyczne (2 h 20 min – wejście, 1–2 h – biwak na szczycie, 1 h 20 min – zejście) (kombinacja popularnego czerwonego szlaku Przemysł–Bircza i żółtego szlaku Rybotyczne–Kopystańka); prowadzi na punkt widokowy Kopystańka z pięknymi panoramami na Bieszczady; kategorie turystyczne: Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego, Rezerwat Kopystańka, Połoninki Rybotyckie (w planach także Turnicki Park Narodowy), Kalwaria Paclawska z wieżą widokową (XVII w.), szlaki turystyczne Pogórza Przemyskiego, turystyka piesza, promocja zdrowia: leczenie krajobrazem, leczenie czystym powietrzem, leczenie nasłonecznieniem, leczenie turystyką pieszą; dostępny dla matek

z dziećmi (przy dobrej pogodzie, na żółtym szlaku Rybotycze–Kopystańka), seniorów, rowerzystów, turystyki konnej;

Ponieważ Karmazynowy Szlak jest pomyślany dla przeciętnego turysty, koszt wycieczki wynosi na dziś ok. 13 zł za osobę (transport busem na trasie Przemyśl – Krasiczyn – Brylińce i Rybotycze – Przemyśl).

- ambulatoria doraźnej pomocy: ogólne (ul. Bohaterów Monte Cassino 18, Przemyśl), stomatologiczne (ul. Kosynierów 1, Przemyśl);
- dworce krajowy i międzynarodowy PKS (autokary), dworzec PKS ukraiński, dworzec PKP z połączeniami krajowymi i międzynarodowymi do m.in. Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Rzeszowa, Grodu, Wiednia, Berlina, Lwowa, Kijowa, Odessy;
- łatwy dojazd do podanych obiektów autobusami MZK, busami, PKS.

Linki

Mapa I odcinek Kłajpeda–Dukla, 24 obiekty, fotografie:

<https://www.salon24.pl/u/prognozy2030/1114654,karmazynowy-szlak-klajpeda-saloniki-odcinek-polski-wersja-i>

Strona techniczna projektu:

<https://www.salon24.pl/u/prognozy2030/1037144,crimson-route-w-planach-euro-py-karpat-2021-2024-dyskusja>

Porównanie Karmazynowego Szlaku i szlaków turystycznych Europy:

<https://marekkuchcinski.pl/bez-kategorii/europa-karpat-krasieczyn-4-6-lutego-2022-wydawnictwo-sejmowe/>



Spotkanie Stowarzyszenia „Kluby Europy Karpat” podczas XXXIII Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat” Krasiczyn–Jaremcze, 13 maja 2022 r.

Podczas posiedzenia Stowarzyszenia „Kluby Europy Karpat” dokonano procedury umożliwiającej uruchomienie sądowej rejestracji stowarzyszenia zwykłego „Kluby Europy Karpat” w Przemyślu.

Powołano **Prezydium Rady Programowej**, w następującym składzie:

1. Marek Kuchciński – przewodniczący Rady Programowej
2. Richard Hörcsik
3. Mykhaylo Khariy
4. Pavol Mačala
5. Ján Hudacký
6. Markiyan Malskyy
7. Maciej Szymanowski
8. Barbara Bartuś
9. Štefan Purici
10. Jerzy Kwieciński
11. Władysław Ortyl

Prezesem Zarządu została Alexandra Ochmańska.

Członkami zostali uczestnicy spotkania, którzy byli podpisani na liście obecności, jak również osoby biorące udział on-line, po złożeniu podpisu elektronicznego.

Siedziba Stowarzyszenia znajduje się w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Marszałka Józefa Piłsudskiego 1. Natomiast główną siedzibą sekretariatu „Klubów Europy Karpat” będzie Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka w Warszawie.



Spotkanie Stowarzyszenia „Kluby Europy Karpat”, Krasiczyn, 13 maja 2022 r.

Kontakt: klubyeuropykarpat@hotmail.com

Członkowie Rady Programowej:

- Adamczyk Arkadiusz, Polska
- Atamas-Paniw Natalia, Polska
- Babinetz Piotr, Polska
- Bartuś Barbara, Polska
- Berdychowski Zygmunt, Polska
- Busz Aleksander, Polska
- Cependa Igor, Ukraina
- Choma Robert, Polska
- Chrzan Tadeusz, Polska
- Czarski Janusz, Polska
- Daszyńska-Muzyczka Beata, Polska
- Draus Jan, Polska
- Fudała Janusz, Polska
- Gołąbek Ewelina, Polska
- Hörcsik Richard, Węgry
- Hudacký Ján, Słowacja
- Jarosińska-Jedynak Małgorzata, Polska
- Jarosz Jan, Polska
- Khariy Mykhaylo, Ukraina
- Klarkowski Andrzej, Polska
- Kniazhytski Mykola, Ukraina
- Kot Beata, Polska
- Kovács István, Węgry
- Kuchcińska Beata, Polska
- Kuchciński Marek, Polska
- Kwieciński Jerzy, Polska
- Lasek Dawid, Polska

- Mačala Pavol, Słowacja
- Malicki Jan, Polska
- Malskyy Markiyan, Ukraina
- Mazur Andrzej, Polska
- Młynarek Christian, Polska
- Mularczyk Arkadiusz, Polska
- Nagy Dénes András, Węgry
- Naimski Piotr, Polska
- Ochmańska Alexandra, Polska
- Ortyl Władysław, Polska
- Paniw Andrzej, Polska
- Pilch Piotr, Polska
- Pragłowska Anna, Polska
- Purici Ștefan, Rumunia
- Sándor Őze, Węgry
- Šuplata Marián, Słowacja
- Szymanowski Maciej, Polska
- Terlecki Ryszard, Polska
- Wiglusz Waldemar, Polska
- Wijas Sebastian, Polska
- Zybertowicz Andrzej, Polska
- Żuk-Olszewski Dariusz, Słowacja

Dolina Pięciu Stawów, Polska





Przystanek kolejowy w Karpatach, Ukraina



Rozwój komunikacji w Europie Środkowej. Wschód–Zachód–Północ–Południe

Moderatorem panelu był **Bogdan Rzońca, poseł do Parlamentu Europejskiego**. Pytał on zaproszonych gości o wpływ wojny na gospodarkę, transport i infrastrukturę.

Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury RP, poinformował, że 10 maja br. odbył spotkanie z ministrem infrastruktury Ukrainy Ołeksandrem Kubrakowem i jego zastępcami oraz z kierownictwem kolei ukraińskich. Tematem rozmów były problemy związane z organizacją transportu kolejowego oraz drogowego w Polsce i Ukrainie. Minister dodał, że kwestia wojny jest aktualna od roku 2006, kiedy to ówczesny prezydent RP Lech Kaczyński zainicjował przedsięwzięcie transeuropejskie – projekt Via Carpatia:

Dziś wszyscy zwracają uwagę, jak był i jest potrzebny projekt, jak potrzebna jest Europa Trójmorza, a szczególnie jak potrzebny jest projekt Via Carpatia. [...] Korytarz Europy Trójmorza jest obecnie podstawowym elementem z punktu widzenia obronności UE. [...] Tworzenie dobrobytu gospodarczego poprzez budowę infrastruktury możliwe jest wówczas, kiedy jesteśmy wolni; a wolni jesteśmy wówczas, kiedy jesteśmy w stanie się obronić; a jesteśmy w stanie się obronić wówczas, kiedy dysponujemy właściwą infrastrukturą.

W dalszej części minister mówił o konsekwencjach, jakie dla transportu europejskiego spowodowała wojna na Ukrainie:

W Ministerstwie Infrastruktury oraz z kolejarzami przygotowywaliśmy się na możliwość wybuchu wojny. Nieobecny tu sekretarz stanu Andrzej Bittel został osobą odpowiedzialną za przygotowanie kanałów transportowych w razie konieczności ewakuacji uchodźców wojennych z granicy polsko-ukraińskiej. To stało się faktem. Od tego czasu

odprawiliśmy z granicy prawie 4 tys. pociągów osobowych, odprawiliśmy ok. 900 tys. pasażerów, którzy nieodpłatnie skorzystali z możliwości transportu.

Minister powiedział, że sprawna ewakuacja uchodźców z granicy stała się możliwa dzięki wsparciu taborowemu Niemiec i Czech. Następnie podkreślił, że ze względu na to, że porty ukraińskie nie funkcjonują, konieczna jest organizacja łańcucha transportowego dostaw z i do Ukrainy, tak aby spełnić wszystkie oczekiwania gospodarki państwa ukraińskiego.

Andrej Doležal, minister transportu i budownictwa w Republice Słowackiej, mówił o wzroście cen materiałów budowlanych w wyniku wojny, co wpływa negatywnie na tempo realizacji inwestycji. Powiedział, że wraz z ministrem Andrzejem Adamczykiem koordynują działania wobec Komisji Europejskiej dotyczące opracowania wytycznych do prowadzenia zamówień publicznych i realizacji kontraktów zgodnie z prawem. Andrej Doležal poinformował też o rozpoczęciu budowy autostrady w kierunku słowacko-ukraińskiego przejścia granicznego Vyšné Nemecké – Užhorod, ponieważ w przyszłości granica ta może okazać się kluczowa w odbudowywaniu Ukrainy. Minister wspomniał także o korytarzach transgranicznych:

W Czernej nad Cisą mamy punkt przeładunkowy. Mam nadzieję, że przepływy towarów z zachodu na wschód odwrócą swój kierunek i zaczną płynąć ze wschodu na zachód. Mamy intermodalne punkty przeładunkowe, kompresory i przepompownie pozwalające przeładowywać nie tylko towary sypkie, lecz także ciekłe.

Minister mówił o budowie infrastruktury na wschodzie Ukrainy. Wyraził nadzieję na finansową pomoc Komisji Europejskiej w tej kwestii.

Vasyl Shkurakov, pierwszy wiceminister infrastruktury Ukrainy, poinformował, że straty spowodowane najazdem wojsk rosyjskich na Ukrainę szacuje się na ok. 92 mld dolarów. W pierwszej kolejności prelegent przedstawił straty w liczbach dotyczące infrastruktury kolejowej. Od pierwszego dnia wojny na Ukrainie zniszczonych zostało 6300 km połączeń kolejowych i 41 mostów kolejowych, a 22 dworce wyłączono z funkcjonowania. Następnie wiceminister poinformował o stratach w infrastrukturze drogowej – zniszczeniu uległo 23 km dróg oraz 291 mostów. Dodał, że



Uczestnicy panelu *Rozwój komunikacji w Europie Środkowej. Wschód–Zachód–Północ–Południe*, Kraszczyn, 14 maja 2022 r.

zniszczenia te spowodowały trudności w przemieszczaniu się społeczeństwa, w przewozie ładunków oraz w zaopatrzeniu miast w żywność:

Około 200 mln ton rocznie Ukraina eksportowała, przy czym eksport około 120 mln ton odbywał się wyłącznie przez porty ukraińskie. Od 24 lutego porty te przestały spełniać swoje funkcje. Eksport ukraińskich towarów w tej chwili powoli jest przywracany przez granice z Polską, Rumunią, Słowacją, Węgrami.

Vasyl Shkurakov podkreślił, że obecnie priorytetem resortu jest przywrócenie transportu kolejowego, aby usprawnić wymianę towarów pomiędzy krajami Europy a Ukrainą.

Václav Bernard, wiceminister transportu Republiki Czeskiej, mówił o krokach wprowadzonych przez jego państwo w celu niesienia pomocy uchodźcom z Ukrainy. Poinformował o wysłaniu na wschód pociągów ewakuacyjnych, którymi do Czech

przyjechało 300 tysięcy osób. Pakiet pomocy uchodźcom obejmuje opieką zdrowotną, zakwaterowanie, doradztwo w sprawach socjalnych i oferty pracy. Wiceminister poinformował, że we współpracy z Czeskim Czerwonym Krzyżem i partnerskimi podmiotami stworzono możliwość wprowadzenia tzw. korytarza humanitarnego między Republiką Czeską a Polską:

Koncepcja tego rozwiązania polega na tym, aby stworzyć system przejściowych magazynów w Republice Czeskiej. Ich celem byłoby gromadzenie pomocy humanitarnej głównie z wykorzystaniem transportu drogowego. Chodzi o to, by gromadzić ten materiał, a następnie tworzyć składy pociągów towarowych i przewozić je koleją do hubu, po czym rozwozić na terenie Ukrainy z wykorzystaniem komunikacji drogowej. Korytarz ten mógłby się rozszerzyć na całą Europę pod patronatem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Zakłada się, że korytarz po zakończeniu konfliktu wojennego mógłby być wykorzystany przy odbudowie Ukrainy.

Václav Bernard dodał, że Republika Czeska jako pierwszy kraj zamknęła przestrzeń powietrzną dla rosyjskich przewoźników. Wiceminister poinformował o przygotowywanej umowie dotyczącej liberalizacji transportu drogowego z Ukrainą i Mołdawią oraz o wzajemnym uznawaniu praw jazdy i kwalifikacji, a także zadeklarował pomoc w odbudowie Ukrainy:

Współpracujemy z partnerami ukraińskimi. Zajmujemy się dostawami części potrzebnych do zabezpieczenia zniszczonej infrastruktury. Planujemy także współpracować przy samej odbudowie Ukrainy, przy odbudowywaniu floty transportowej. Czechy wyrażają uznanie dla postępu, jaki został osiągnięty w realizacji polityki sąsiedztwa sieci TEN-T. Będziemy dalej wspierać rozszerzanie polityki TEN-T, ponieważ uważamy, że jest to bardzo korzystne narzędzie, aby zbliżyć Ukrainę do Unii i wzajemnie połączyć nasze systemy infrastrukturalne.

Wiceminister zwrócił uwagę, że cała Europa powinna kłaść nacisk na rozwój interoperacyjnej i multimodalnej sieci transportowej. Priorytetem jest rozwój osi północ-południe oraz wzmocnienie osi wschód-zachód.

Jerzy Polaczek, przewodniczący Polsko-Słowackiej Grupy Parlamentarnej, powiedział:

Wojna na Ukrainie tworzy pilną potrzebę reorganizacji i przebudowy ważnych dokumentów strategicznych państwa ukraińskiego – w odniesieniu do transportu, polityki obronnej, inwestycji, planów odbudowy infrastruktury krytycznej. Są to podstawowe kwestie, o które należy zadbać, żeby przepływ towarów, osób, ruch pociągów, ruch w przestrzeni powietrznej mogły być odbudowywane. [...] Polityczną odpowiedzialność za wojnę na Ukrainie powinna ponieść – w skali globalnej – Federacja Rosyjska.

Jerzy Polaczek wyraził zadowolenie z zacieśnienia polsko-ukraińskiej współpracy transportowej. Odniósł się do przyszłości Ukrainy po zakończeniu wojny. Mówił o wsparciu ze strony Polski, państw Europy Środkowo-Wschodniej, Europy w aspekcie zarówno politycznym, militarnym, jak i gospodarczym. Dodał, że państwa te definiują przyszłość Ukrainy jako niezwykle znaczącego partnera aspirującego do UE.

Ołeksandr Kubrakow, minister infrastruktury Ukrainy, rozpoczął wypowiedź od przypomnienia projektów – uzgodnionych przez rządy Polski i Ukrainy – których realizacja została przerwana wybuchem wojny (przywrócenie linii 102, rozbudowa przejść granicznych, budowa dróg). Minister poruszył również temat odbudowy gospodarki krajowej, wokół którego toczą się rozmowy z Komisją Europejską i z Polską. Następnie Ołeksandr Kubrakow wyraził wdzięczność przewoźnikom pomocy humanitarnej oraz Polakom za życzliwość i otwartość okazane uchodźcom z Ukrainy. Powiedział:

Nasze narody są prawdziwymi przyjaciółmi. Pokazała to wojna.



Jezioro Siriu, Karpaty, Rumunia



Konferencja „Europa Karpat” już od 11 lat łączy polskich i zagranicznych parlamentarzystów, samorządowców oraz naukowców w dyskusji dotyczącej rozwoju obszaru Karpat.

Edycję majową zdominował temat wojny na Ukrainie i jej konsekwencji dla systemu transportowego w Polsce oraz państwach regionu Trójmorza. Podczas debaty zorganizowanej pod patronatem Ministerstwa Infrastruktury swoimi doświadczeniami i przemyśleniami podzielili się ministrowie ds. transportu z Polski, Ukrainy, Czech i Słowacji.

W pierwszych tygodniach wojny sieci transportowe zarówno w Polsce, jak i w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej musiały zapewnić możliwość sprawnego przemieszczania się po regionie wielkiej liczbie uchodźców. Polska we współpracy z Ukrainą oraz partnerami z państw Unii Europejskiej zapewniła kolejowe przewozy osób i towarów. Od 24 lutego z miejscowości położonych przy granicy z Ukrainą odprawiono blisko 3,9 tys. pociągów. Ze stacji Chełm, Hrubieszów, Dorohusk, Przemyśl, Krośńenko, Hrebennie i Jarosław odjechało ok. 880 tys. pasażerów. Ogromnym wsparciem są też bezpłatne przejazdy pociągami PKP Intercity. Uchodźcy wojenni z Ukrainy skorzystali z nich już ponad 1 mln 800 tys. razy. Warto też przypomnieć, że wprowadziliśmy darmowe przejazdy autostradami m.in. dla osób poruszających się samochodami na ukraińskich numerach rejestracyjnych. Na podobny ruch zdecydowali się Czesi, o czym w Krasicyźnie mówił Václav Bernard, czeski wiceminister transportu: „Pojazdy ciężarowe oraz autobusy, które przewożą pomoc humanitarną, są u nas zwolnione z opłat drogowych. Dotyczy to również samochodów osobowych z ukraińskimi tablicami”.

W tych nowych okolicznościach jednym z wyzwań Polski i ogólnie państw Europy Środkowo-Wschodniej jest zapewnienie spójności komunikacyjnej regionu z ukraińskim systemem transportowym. Andrej Doležal, minister transportu i budownictwa Słowacji, oznajmił w Krasicyźnie, że na wschodzie jego kraju planowana jest

rozbudowa infrastruktury: „Już rozpoczęliśmy prace nad studium wykonalności, jeśli chodzi o pociągnięcie autostrady w kierunku granicy z Ukrainą. Ta granica niebawem może stać się dla nas kluczowa”.

Majowa edycja konferencji „Europa Karpat” stała się płaszczyzną do debaty na temat zmieniających się uwarunkowań geopolitycznych, w tym szczególnie w zakresie handlu międzynarodowego. Ukraińskie porty Morza Czarnego są obecnie zablokowane, a zboże nie może zostać przetransportowane na swoje tradycyjne rynki zbytu. Nie bez znaczenia pozostaje też konieczność zapewnienia dostaw dla walczącej Ukrainy. Za niesłabnącą pomoc podziękował Polakom minister Ołeksandr Kubrakow, który zwrócił uwagę na to, jak w ostatnim czasie zmieniły się relacje na linii Warszawa – Kijów: „Mamy bardzo przyjacielskie relacje, działamy w błyskawicznym tempie. Wojna sprawiła, że zamiast formalnych kanałów w komunikacji wykorzystujemy SMS-y czy komunikatory internetowe”.

Tocząca się wojna w oczywisty sposób wpływa także na prowadzone przez państwa naszego regionu programy infrastrukturalne, powoduje bowiem wiele niepożądanych zjawisk makroekonomicznych. Mimo trudnej sytuacji Polska nie zamierza jednak ograniczać prowadzonych inwestycji, bo to one przyczyniają się do rozwoju gospodarczego kraju. Podczas konferencji kilkakrotnie podkreślano, że im silniejsza gospodarka, tym mniejsza podatność państwa na zawirowania, z jakimi zмага się obecnie cały region Karpat. Polska konsekwentnie dąży do rozwoju szlaków transportowych i korzysta w tym celu m.in. z dotacji ze środków unijnych. Na dofinansowanie z instrumentu „Łącząc Europę” (CEF)¹ oczekuje projekt budowy transgranicznego odcinka **Via Carpatia**², złożony przez Polskę wspólnie ze Słowacją.

-
- 1 Connecting Europe Facility – CEF. CEF to instrument finansowy zarządzany centralnie przez Komisję Europejską, która dokonuje wyboru projektów do dofinansowania w wyniku ogłaszanych przez siebie konkursów. Tylko najważniejsze w skali całej UE projekty, w dodatku konkurencyjne wobec zgłoszeń z innych państw członkowskich, mają szansę otrzymać dofinansowanie. CEF wspiera trzy obszary: sieć transportową, energetyczną oraz telekomunikacyjną.
 - 2 W Polsce realizacja drogowego projektu Via Carpatia jest bardzo zaawansowana. Na ok. 715 km szlaku ponad 215 km zostało już oddanych do użytkowania, prawie 293 km jest w budowie, dla ponad 90 km prowadzone są przetargi, a pozostałe prawie 115 km jest w przygotowaniu. Środki na realizację korytarza Via Carpatia zostały zapewnione przez obecny rząd w ramach nowelizacji Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.), kiedy to zwiększyliśmy limit wydatków do ok. 164 mld zł.



Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury RP

Należy także podkreślić, że tragiczne wydarzenia wojenne na Ukrainie potwierdziły słuszność przyjętych kilka lat temu przez Polskę założeń polityki transportowej, kiedy to dokonano redefinicji kierunków rozwoju polskiej infrastruktury transportowej i podniesiono znaczenie osi Północ–Południe.

Zmiana ta wspólnie z rozwojem koncepcji geopolitycznej Trójmorza w pełni wpisuje się w obecne potrzeby wynikające z konsekwencji wojny. Integracja państw Trójmorza stanowi podstawowy czynnik uzasadniający konieczność realizacji nowych, dogodnych połączeń na osi Północ–Południe, uwzględniających również Ukrainę, zapewniających jej dostępność transportową oraz bezpieczeństwo dostaw. Co więcej Via Carpatia ma stanowić kręgosłup nowego korytarza transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T), korytarza Morze Bałtyckie – Morze Czarne – Morze Egejskie. Polska zabiega, by uczynić ten ciąg komunikacyjny jak najbardziej multimodalnym poprzez intensyfikację działań także na rzecz budowy ciągu kolejowego **Rail Carpatia**.

Ponadto należy zwrócić uwagę na wymiar obronny systemu transportowego. Bez dróg, linii kolejowych i lotnisk o odpowiednich parametrach realizacja polityki w zakresie obronności będzie mocno utrudniona lub wręcz niemożliwa. Oś Północ–Południe,

której znaczenie tak podkreśla Polska, stanowi bardzo istotny kierunek z punktu widzenia wschodniej flanki NATO, ze szczególnym uwzględnieniem mobilności wojskowej. Kluczowym projektem w tym zakresie jest wspomniana wcześniej **Via Carpatia**. Przedsięwzięcie to obejmuje również odnogi na Ukrainie, prowadzące od Doro-huska do Kijowa przez Łuck oraz od Hrebennego i Medyki przez Lwów i Tarnopol do Odessy, oraz do granicy z Rumunią w pobliżu Suczawy. Jeśli chodzi o wzmacnianie wschodniej flanki NATO, to na uwagę zasługuje także fakt, że lotnisko w Rzeszowie uzyskało dofinansowanie (ponad 16,5 mln euro z CEF) w ramach komponentu mobilności wojskowej na dwa projekty inwestycyjne. Był to pierwszy tego typu konkurs w ramach CEF, w którym Polska (razem z Litwą) była liderem.

Skala wyzwań, z jakimi muszą się mierzyć Ukraina, Polska i pozostałe państwa regionu, jasno wskazuje, że dotychczasowa determinacja w zapewnianiu spójności komunikacyjnej regionu z ukraińskim systemem transportowym, a także wysiłki na rzecz pomocy humanitarnej Ukrainie przynoszą efekty w postaci zwiększonych potoków ruchu oraz zwiększonych możliwości transportowych Ukrainy. Przykładem jest zaprezentowany 12 maja przez Komisję Europejską komunikat dotyczący zwiększenia dostępności transportowej Ukrainy w celu stworzenia warunków do eksportu m.in. zboża oraz zapasów niemożliwych do wywiezienia z powodu blokady morskiej portów ukraińskich na Morzu Czarnym.

Wojna na Ukrainie

14 maja 2022 r. w ramach XXXIII Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat” odbyła się dyskusja panelowa poświęcona wojnie na Ukrainie. W rozmowach udział wzięli: Ryszard Terlecki – wicemarszałek Sejmu RP, Ołena Kondratiuk – wiceprzewodnicząca Rady Najwyższej Ukrainy, Rozália-Ibolya Biró – przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych parlamentu rumuńskiego, Emanuelis Zingeris – przewodniczący delegacji Seimasu do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i członek Komisji Spraw Zagranicznych Seimasu Republiki Litewskiej, Michał Šipoš – przewodniczący Grupy Przyjaźni z Polską w słowackiej Radzie Narodowej, Władysław Teofil Bartoszewski – poseł na Sejm RP, Björn Söder – deputowany do szwedzkiego Riksdagu, Władimir Ponomariow – były wiceminister budownictwa Rosji, obecnie dysydent, oraz Dariusz Żuk-Olszewski – pedagog, polski tłumacz i publicysta mieszkający na Słowacji. Głos w dyskusji zabrał także Mychajło Bno-Airiiian – doradca przewodniczącego Lwowskiej Wojskowej Obwodowej Administracji Państwowej. Debatę moderował Przemysław Żurawski vel Grajewski, prof. UŁ, doradca w gabinecie politycznym ministra spraw zagranicznych RP oraz stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP. Panel był więc zdominowany przez czynnych polityków-parlamentarzystów, uzupełniony zaś głosami ekspertów-doradców.

Duża liczba panelistów i różnorodność krajów, które reprezentowali, pozwoliła spojrzeć na wojnę na Ukrainie z wielu perspektyw narodowych. Jednocześnie fakt, że dyskutanci bez wyjątku pochodzili z państw wschodniej flanki UE i NATO, skutkował dużą spójnością wniosków i jednolitością przekazu, zarówno w ocenie przyczyn rosyjskiej wielkoskalowej agresji zbrojnej na Ukrainę, jej celów i metod, jak i w odniesieniu do rekomendacji dotyczących działań, które należy podjąć, aby skutecznie obronić się przed imperializmem rosyjskim.

Szczególnie mocno wybrzmiały słowa rozpoczynającej dyskusję Ołeny Kondratiuk, cytującej słowa pierwszej damy Ukrainy Ołeksandry Zeleńskiej o tym, że wprowadzie

środki do pielęgnacji dzieci, dostarczane Ukrainie w ramach pomocy humanitarnej, są potrzebne, ale by niemowlęta mogły mieć zmieniane pieluszki, muszą żyć, a do ocalenia ich życia potrzebna jest broń – więc to właśnie jej najbardziej potrzebuje obecnie Ukraina.

Wszyscy mówcy zdecydowanie potępili rosyjską agresję i wyrazili swój podziw i szacunek dla heroicznie broniącej się Ukrainy. Odrzucili oni jakiegokolwiek propozycje ugody niekorzystne dla Ukrainy. W swoich wystąpieniach wskazywali na znaczenie ukraińskiego oporu zbrojnego dla bezpieczeństwa całego regionu. Poruszyli zagadnienia pomocy humanitarnej dla tego zaatakowanego kraju, a także wskazali pilne zadania wzmacniające jego zdolności obronne. Zadania te obejmują, poza dostawami uzbrojenia – w tym ciężkiej broni ofensywnej, a także najróżniejszego asortymentu materiałów wojennych – czynności logistyczno-infrastrukturalne, na których czoło wysuwa się rozbudowa połączeń kolejowych z Ukrainą o europejskim rozstawie szyn, co ułatwiłoby transport materiałów wojennych dla tego walczącego kraju. Jednocześnie usprawniłoby to tranzyt ukraińskiego zboża do polskich portów, a tym samym wpłynęło na przełamywanie rosyjskiej blokady ukraińskich portów czarnomorskich i reaktywowało eksport żywności z Ukrainy, którego przerwanie grozi nie tylko stratami producentów, lecz także kryzysem żywnościowym w licznych regionach świata, w tym w Afryce. A to z kolei mogłoby pobudzić presję migracyjną na południe UE.

Rozália-Ibolya Biró w swoim przemówieniu skoncentrowała się na moralnym wymiarze wojny oraz na humanitarnej pomocy udzielanej Ukrainie przez Rumunię. Władysław Teofil Bartoszewski w mocnym, silnie osadzonej w realiach wojenno-politycznych wystąpieniu wyraził pełne polskie poparcie dla Ukrainy. Szeroką diagnozę natury reżimu rosyjskiego przedstawił Władimir Ponomariow, znający ten system od wewnątrz. Wyciągnięte przez niego wnioski dotyczące szans na aktywny sprzeciw Rosjan wobec wojny były pesymistyczne. Nikt z obecnych ich nie kwestionował.

Litewską solidarność z Ukrainą wyraził, przemawiając piękną polszczyzną, Emanuelis Zingeris, który potwierdził pełne zaangażowanie Litwy we wszelką możliwą pomoc materialną i polityczną dla Ukrainy. Wyraził on podziw dla Polski za jej postawę wobec uchodźców wojennych z Ukrainy oraz potępienie dla Niemiec za ich politykę rozbudowywania związków biznesowych w wymiarze energetycznym z Rosją i za polityczne konsekwencje takiego postępowania. Postawa Polski wobec wojny na Ukrainie, według słów litewskiego parlamentarzysty, daje jej moralne przywództwo w UE, a wspólne polsko-litewskie tradycje z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów zbliżają do siebie wszystkie trzy narody, dobrze znające naturę rosyjskiej zaborczości.



Uczestnicy panelu *Wojna na Ukrainie*, Krasiczyn, 14 maja 2022 r.

Wnioski płynące z całości debaty były poważne i precyzyjnie sformułowane. Wiodły one do konkluzji, że jedyną drogą do trwałego pokoju w Europie jest złamanie rosyjskiej zaborczości, która musi być pokonana na polu bitwy. Kompromis z imperialną Rosją jest niemożliwy, a próba ułożenia się z nią na zasadzie „ziemia za pokój” będzie tylko zachętą dla Kremla do kontynuowania ekspansji – da być może przerwę w działaniach wojennych, ale nie trwały pokój. Sugerowanie Ukrainie, by dokonała cesji części swych terytoriów na rzecz Rosji, jest więc nie tylko niemoralne i sprzeczne z wartościami europejskimi, lecz byłoby także politycznie nieskuteczne. Jest to absolutnie nie do zaakceptowania również dlatego, że w istocie oznacza oddanie pod rosyjskie panowanie ludności owych obszarów. Po doświadczeniach zbrodni rosyjskich z Buczy i Irpienia, które są wszak jedynie symbolami szerszego zjawiska, nie można mieć wątpliwości, że w ten sposób znaczną część tych ludzi wydano by na śmierć, a resztę skazano na niewolę. Ukraina potrzebuje broni i trzeba ją jej dostarczyć. Rosja zaś musi być potępiona i obłożona jak najsurowszymi sankcjami, a winni agresji powinni być postawieni przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości.

Po zakończeniu wojny ważnym wyzwaniem będzie odbudowa Ukrainy. Na ten cel powinny zostać przeznaczone zasoby skonfiskowane Rosji. Wsparcie ze strony UE byłoby bardzo pożądane. Wszystkie państwa wschodniej flanki UE zdecydowanie

popierają projekt przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej. Jednocześnie, jak wskazał w podsumowaniu panelu Przemysław Żurawski vel Grajewski, prawdopodobieństwo otwarcia się Unii Europejskiej na Ukrainę – aż po jej akcesję – jest niewielkie. Pesymizm w tej kwestii wynika z niechęci rządów i społeczeństw Europy Zachodniej do jakiegokolwiek dalszego poszerzania UE, z prawnych barier konstytucyjnych we Francji (wymóg ratyfikowania w drodze referendum traktatu akcesyjnego każdego państwa, którego ludność przekracza pięć procent ludności UE), doświadczenia negatywnego wyniku referendum holenderskiego w sprawie układu stowarzyszeniowego Ukraina–UE, niechętniej wobec Ukrainy polityki Niemiec i realistycznie ocenianych skutków ewentualnego przystąpienia Ukrainy do UE dla interesów Paryża i Berlina. Ukraina bowiem, jako państwo członkowskie UE, silnie odczuwające zagrożenie rosyjskie, utworzyłaby blok polityczny z Polską, państwami bałtyckimi i skandynawskimi, który uniemożliwiłby współpracę unijno-rosyjską i był ostoją twardego atlantyizmu – ścisłej współpracy z USA. Redukowałoby to pozycje Niemiec i Francji w UE, o czym oba te państwa wiedzą i czemu będą przeciwdziałać. Mimo to należy wywierać presję na Brukselę w sprawie przyjęcia Ukrainy do Unii Europejskiej i na kanwie tych starań otworzyć Kijowowi – jako „przyszłemu państwu członkowskiemu UE” – drogę do szybkiego członkostwa w Trójmorzu.

Masowy napływ uchodźców wojennych z Ukrainy do Polski dał Polakom i Ukraińcom powszechną możliwość poznania siebie nawzajem. Fakt ten zmienił relacje między obu narodami – dźwignął je na najwyższy poziom w historii. Wspólne doświadczenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jej upadku i będących tego skutkiem trzech stuleci rosyjskiej niewoli, przerywanych krótkimi okresami wolności, łączą Polaków i Ukraińców – dwa najliczniejsze narody Europy Środkowo-Wschodniej. Ich współpraca, wokół której następuje konsolidacja pozostałych zagrożonych przez Rosję narodów, jest warunkiem *sine qua non* skutecznej obrony niepodległości, integralności terytorialnej i szczęśliwej przyszłości wszystkich państw naszego regionu. Wierzmy, że z poparciem naszych sojuszników z USA, Wielkiej Brytanii i Kanady państwa wschodniej flanki NATO, poszerzanego o Finlandię i Szwecję, wraz z Ukrainą postawią skuteczną barierę Rosji, która zna jedynie takie granice swej zaborczości, jakie zakreśla siła zbrojna narodów nią zagrożonych.



Kto by pomyślał, że w XXI w. Europa stanie w obliczu wojny, która wywołuje reperkusje na całym świecie? Już ponad cztery miesiące Ukraińcy walczą o swoje życie i wolność. Jesteśmy świadkami agresji, której – w obliczu nieopisanej tragedii – nie da się umotywować żadnymi racjami.

W tych chwilach bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy solidarności, jedności, ponieważ tylko one mogą stanowić broń przeciwko rosyjskiej agresji.

Rosja dokonuje napaści na ludność cywilną. Atakuje szpitale, placówki medyczne, szkoły i schroniska. Te zbrodnie wojenne muszą się natychmiast zakończyć. Nasze zaangażowanie w rozwiązanie tego konfliktu jest bardzo ważne. UE musi przemawiać jednym głosem. Ważne jest jednak, by każde państwo członkowskie było świadome swojej istotnej roli w tym kontekście i przyczyniało się do współbrzmienia tego jednego w swoim rodzaju głosu.

Rumunia w reakcji na obecny kryzys konsekwentnie podejmuje wysiłki finansowe, aby okazać swoją solidarność z Ukrainą. Nie jest to dla nas łatwe zadanie, zwłaszcza że musimy przestrzegać naszych zobowiązań budżetowych na szczęblu UE.

Dlatego ważne jest, byśmy otrzymali wsparcie finansowe z budżetu UE na kontynuację podejmowanych działań w dłuższej perspektywie, zwłaszcza że istnieje duża niepewność odnośnie do czasu trwania obecnego kryzysu.

Rumunia docenia inicjatywę Polski i Szwecji dotyczącą zorganizowania konferencji darczyńców (5 maja) oraz jej wyniki. W wydarzeniu wziął udział premier Rumunii, który zapowiedział dodatkowy wkład państwa w pomoc Ukrainie – w wysokości 3,2 mln euro (w naturze, paliwo).

Jednocześnie Rumunia wyraża uznanie dla inicjatywy Komisji Europejskiej dotyczącej utworzenia funduszu powierniczego dla Ukrainy.



Rozália-Ibolya Biró, przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych Parlamentu Rumunii

Naszym najważniejszym celem pozostaje jednak powstrzymanie rosyjskiej agresji. Należy wzmocnić wschodnią flankę NATO. Musimy być świadomi, skąd pochodzi agresja – agresorem jest Rosja. I należy zbudować bardzo solidną i bezpieczną obronę na wschodniej flance, grupy bojowe to bardzo dobry początek, ale nadal musimy wzmocnić wschodnią flankę. Do osiągnięcia tego celu kluczowe są solidarność i jedność.

Inicjatywa konferencji „Europa Karpat” stanowi znaczące wsparcie w rozwoju dialogu w wymiarze parlamentarnym, pozwalające zharmonizować nasze wysiłki na rzecz wspólnego głosu.

Z zadowoleniem przyjmujemy inicjatywę i starania przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Marka Kuchcińskiego.



Pragnę podziękować wicemarszałkowi Terleckiemu i byłemu marszałkowi Kuchcińskiemu za zaproszenie i możliwość uczestniczenia po raz kolejny w konferencji „Europa Karpat”.

Panie i Panowie,

chciałbym dzisiaj najpierw zastanowić się nad możliwością swobodnego wypowiadania się w kraju, który sąsiaduje z Rosją. Myślę, że w obliczu rosnących napięć nie jest to coś, co możemy uznać za oczywiste. Tylko silne zaangażowanie w obronę i odstraszanie może zagwarantować naszym społeczeństwom podstawowe wolności, co bardzo wyraźnie pokazała wojna na Ukrainie. Walka na Ukrainie jest walką o wolność w Europie, ale także – biorąc pod uwagę ogromne zagrożenie ze strony Rosji, obejmujące również broń jądrową – o wszystkich, którzy cenią sobie wolność i dobrobyt.

Dlatego tak ważne jest, abyśmy wszyscy, jako wolne społeczeństwa, w każdy możliwy sposób wspierali Ukrainę. W tym kontekście uważam, że Polska wyraźnie wskazała drogę, niosąc Ukrainie pomoc humanitarną i pokazując gotowość do wzięcia odpowiedzialności za Ukraińców uciekających przed wojną, a także – co być może najważniejsze – dostarczając broń ukraińskim bojownikom o wolność. Zauważyłem, że dostarczacie Ukrainie również broń ofensywną, na przykład czołgi. Dla zapewnienia Ukrainie środków do walki to wsparcie jest bardzo ważne.

Widzieliśmy, co dzieje się na terenach okupowanych, zwłaszcza po wyzwoleniu Buczy. Masakry, gwałty i grabieże to rutynowe działania sił rosyjskich na Ukrainie, a rosyjski reżim zachęca do takich zachowań. Będzie można to powstrzymać tylko wówczas, gdy Ukraina otrzyma broń ofensywną, aby odzyskać wszystkie okupowane terytoria.



Björn Söder, członek delegacji Riksdagu do Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE i NATO

Ze Szwecji wysłaliśmy na Ukrainę w dużych ilościach broń defensywną, na przykład broń przeciwpancerną. Jest to polityka, nad którą pracowałem w naszym parlamencie jeszcze przed inwazją Rosji i jestem wdzięczny, że parlament jednogłośnie, z wyjątkiem partii lewicowej, poparł wysłanie broni i innego sprzętu wojskowego na Ukrainę.

To jednak zdecydowanie nie wystarczy! W obecnej sytuacji Szwecja musi również otworzyć się na wysyłanie na Ukrainę broni ofensywnej i właśnie nad tym teraz pracuję. Na szczęście taką broń dostarcza Ukrainie coraz więcej krajów i jest to jak najbardziej pozytywne zjawisko – zwłaszcza że siły ukraińskie przechodzą obecnie do ofensywy i odzyskują terytoria zajęte przez rosyjskich okupantów.

W obecnej sytuacji niezmiernie ważne jest, abyśmy nadal wspierali Ukrainę i działali na rzecz zaostrzenia sankcji wobec Rosji. Wojna na Ukrainie znajduje się w punkcie kulminacyjnym, w którym widoczne jest, że Rosjanie przegrywają. Właśnie teraz mamy szansę zmienić przyszłość nie tylko Ukrainy, lecz także całej Europy i wreszcie całego świata.

Na tym rozdrożu historii nasze działania muszą być stanowcze i nie wolno nam ugiąć się pod presją agresywnego reżimu Putina. Wierzę, że ten moment będzie

postrzegany jako punkt zwrotny, w którym wpływy Rosji zostały ostatecznie powstrzymane i który – mam nadzieję – przyniesie nam wszystkim lepszą i bezpieczniejszą Europę.

Dziękuję za uwagę! Slava Ukraini!

Widok na Jaremcze, Ukraina





Krokusy



Agresja putinowskiej Rosji na Ukrainę to dopiero pierwszy etap wojny wymierzonej w istniejący w Europie porządek świata.

Podstawowe zasady tego porządku, którego ostatecznym celem jest wszechstronna integracja w ramach cywilizacji europejskiej, zostały sformułowane w Akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r. Najważniejsze z nich to zasady demokracji, pierwszeństwo praw i wolności jednostki oraz nienaruszalność granic w Europie. Fundamentalnym etapem tej integracji był traktat z Maastricht, na którego mocy w 1993 r. utworzono Unię Europejską.

Koniec zimnej wojny, późniejsze rozwiązanie Układu Warszawskiego, upadek imperium sowieckiego (na podstawie porozumień białowieskich z 1991) dały początek pewnym nowym procesom w niezależnej Rosji. Były one podobne do procesów i nastrojów w Niemczech po klęsce w I wojnie światowej. W Rosji motorem tych procesów byli z jednej strony ludzie ze służb specjalnych (czynnych lub emerytowanych), spadkobiercy czekistów Feliksa Dzierżyńskiego, karnego miecza dyktatury bolszewickiej, z drugiej zaś strony – nosiciele ideologii wielkomocarstwowego szowinizmu rosyjskiego, który zawsze drzemał w rosyjskim społeczeństwie.

Rosja deklarowała początkowo przynależność do ideologii demokracji, czego dowodem jest akt NATO–Rosja z 1997 r., w którego preambule znajduje się deklaracja, że Rosja „nadal buduje społeczeństwo demokratyczne i realizuje swoje transformacje polityczne i gospodarcze”. Jednak już 10 lutego 2007 r. Władimir Putin w przemówieniu na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (rodzaj manifestu czekistów) wyraził swoje niezadowolenie z ustalonego porządku świata. Ale świat go nie usłyszał, choć powinien – był to bowiem pierwszy sygnał!

Sytuacja polityczna wewnątrz Rosji zmieniła się istotnie na przełomie lat 2011–2012, kiedy powstała potężna fala protestów wywołana kolosalnym fałszerstwem



Władimir Ponomariow, były wiceminister budownictwa Rosji, obecnie dysydent

w wyborach parlamentarnych i powrotem Putina do prezydentury. Przerażeni tą falą czekiści i szowiniści zawarli ofensywny sojusz. Od tego momentu w kraju rozpoczęły się proces konsekwentnego demontażu instytucji demokratycznych, w tym niezależnego sądownictwa, samorządu terytorialnego, wolnych wyborów itp., a także tworzenie represyjnego ustawodawstwa mającego na celu zdławienie wolnej prasy i opozycji. Ponadto wielokrotnie wzmacniano aparat policyjny, objęto drogę zmierzającą do zerwania stosunków ze światem europejskim i Stanami Zjednoczonymi oraz jednocześnie tworzono potężny sieciowy system totalitarnej, agresywnej propagandy o wyłącznej misji Rosji, ekskluzywności *pyckozo mupa* („świata rosyjskiego”).

W rezultacie w Rosji ukształtował się autokratyczny reżim, który ostatecznie, dzięki przyjęciu poprawek do Konstytucji FR po roku 2020, przekształcił się w autokratyczny reżim totalitarny z ideologią faszystowską opartą na wyłączności *pyckozo mupa*, podobnie jak niemieccy faszyci opierali swoją ideologię na wyłączności rasy niemieckiej.

Na zewnątrz agresywna zmilitaryzowana istota reżimu przejawiała się w konsekwentnie podejmowanych wrogich działaniach przeciwko Gruzji, operacji specjalnej w Syrii, „anszlusie” Krymu czy prorosyjskim puczu w Donbasie, przeprowadzonym

głównie przez rosyjskie wojskowe stowarzyszenia ochotników wyposażonych w rosyjską broń. Wszystkie te operacje stanowiły przygotowanie do najważniejszego – rozpoczęcia wojny przeciwko zjednoczonemu Zachodowi. Putin, przekonany, że wszystkie jego działania pozostają praktycznie bezkarne, pod nieobecność pokonanej wewnątrz Rosji opozycji, z ośpałą reakcją zjednoczonego Zachodu, 24 lutego 2022 r. rozpoczął tę wojnę. Wybrał, jak sądził, najsłabsze ogniwo – Ukrainę i najbardziej odpowiedni czas, kiedy formacja armii ukraińskiej i jej wyposażenie w nowoczesną broń się skończyły.

Ale Ukraina walczy i teraz wszystko będzie zależeć od tego, czy demokratyczny świat zdoła się skonsolidować do tego stopnia, żeby rosyjski faszyzm nie tylko został zatrzymany na ukraińskich polach, lecz także na nich utknął i zginął. W przeciwnym wypadku czekają nas poważne próby.

Następne w kolejności są kraje, które wcześniej były częścią imperium sowieckiego, a także powojennego bloku wschodniego, stanowiące, jak uważa Putin, część *русского мира* – kraje bałtyckie, Polska, Białoruś, Czechy, Słowacja, Węgry, Mołdawia, Rumunia, Bułgaria. W orbitę Kremla miałyby zostać zepchnięte nawet kraje bałkańskie.

Dzisiejsza sytuacja bardzo przypomina agresywne aspiracje reżimu hitlerowskiego z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Układy monachijskie z 1938 r. o podziale Czechosłowacji nie powstrzymały niemieckich faszystów. Dziś „pokoń w zamian za terytorium Ukrainy” nie uspokoi rosyjskich faszystów.

Nie możemy żyć iluzjami. Dopóki istnieje rosyjski faszyzm, świat jest w niebezpieczeństwie i będzie stale żył pod groźbą nowej katastrofy. Dlatego z trwogą patrzę w przyszłość.



Plac Niepodległości, Kijów, Ukraina



Collegium Carpathicum – jaka przyszłość?

Moderatorem panelu był **dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki**, który na wstępie nakreślił ramy działalności i współpracy Collegium Carpathicum. Opowiedział także o pomysle utworzenia w Przemyśle, w trybie pilnym, międzynarodowej szkoły pod patronatem Collegium Carpathicum, która kształciłaby młodych obywateli Ukrainy, jako zaplecze kadr do zarządzania przyszłym, przebudowywanym państwem ukraińskim.

Markiyan Malskyy z Uniwersytetu Lwowskiego odniósł się do idei powołania uniwersytetu karpackiego:

Europa Karpat to nie tylko region przyrody, region ludzi, gospodarki i kultury, lecz także region intelektu. Dlatego powstanie takiej instytucji było rzeczą oczywistą w tych czasach.

Prelegent powiedział, że uniwersytet odniesie sukces, jeśli będzie nowoczesny, dynamiczny i wirtualny. Otwarte pozostaje zagadnienie audytorium – czy będą to studenci uniwersytetów krajów karpackich, czy osoby już pracujące. Profesor wskazał również, że warto byłoby powołać sekretariaty, które ułożyłyby adekwatny program nauczania, organizowałyby cykliczne konferencje, koordynowałyby współpracę badawczo-naukową oraz wymianę studencką. Co dwa-trzy lata powinna się także odbywać konferencja rektorów uniwersytetów karpackich.

Igor Tsependa z Podkarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku stwierdził, że pomysł związany z utworzeniem w Przemyśle szkoły pod patronatem Collegium Carpathicum jest bardzo trafny i należy podjąć



Uczestnicy panelu *Collegium Carpathicum – jaka przyszłość?*, Krasiczyn, 14 maja 2022 r.

w tej kwestii szybką decyzję. Profesor wskazał również na zainteresowanie uniwersytetem karpackim partnerów z Europy i USA:

Chcę zaznaczyć, że mamy wielu potężnych partnerów i w Stanach Zjednoczonych, i w Unii Europejskiej, dla których Karpaty są przyciągające z tego względu, że interesuje ich komparatystyka, porównanie pozwalające im zrozumieć procesy, które dzisiaj obserwują w swoich państwach, na terenach górskich.

Igor Tsependa, przez wzgląd na drugie pasmo górskie w Europie – Alpy, zwrócił uwagę, że warto byłoby powołać również uniwersytet alpejski.

Sándor Őze z Katolickiego Uniwersytetu Pétera Pázmánya w Budapeszcie w kontekście nawiązania współpracy z Collegium Carpathicum powiedział:

Ze względu na to, że jesteśmy uniwersytetem katolickim, główną rolę w nawiązywaniu współpracy odgrywają u nas aspekty religijne, kwestie wiary.

Profesor stwierdził, że chciałby odwiedzić Uniwersytet Stefana Wielkiego w Suczawie razem z profesorami i studentami z Los Angeles. Podkreślił, że działająca sieć karpacka daje możliwość utrzymywania stosunków ze wschodnimi religiami:

Ta nasza sieć istnieje i działa, więc mamy możliwości, żeby utrzymać stosunki ze wschodnimi religiami – mówię tutaj o Gruzji, o Armenii, o Syrii – albo z greckokatolickim Kościołem. Mamy rozbudowany system stypendialny, a w tym roku jeszcze Watykan dał nam dodatkowe możliwości stypendialne.

Sándor Őze zadeklarował również udział w inicjatywie przemyskiej oraz podkreślił jej duże znaczenie.

Marián Šuplata z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie opowiedział o swojej uczelni, która jest nie tylko najstarszym słowackim uniwersytetem, lecz także plasuje się najwyżej w rankingach uniwersytetów wyszehradzkich. Profesor wskazał, że wydział zarządzania jest otwarty dla profesorów i studentów z Ukrainy. Następnie opowiedział o prowadzonych przez wydział inicjatywach i wymianach z krajami UE oraz innymi państwami. Podkreślił, że w kwestii Collegium Carpathicum istotne jest, aby umacniać wspólne wartości, tradycje i historie, stanowiące jego podstawę, a jednocześnie być gotowym do odpowiedzi na współczesne wyzwania. Dodał:

Musimy być świadomi tego, że działamy w bardzo unikatowej w Europie przestrzeni geograficznej. To nam daje wielką równowagę i możliwość ponownego stworzenia pomostu, który został zniszczony przez konflikt. I powinniśmy odnowić ten pomost [...] pomiędzy Wschodem i Zachodem, Północą i Południem. Uważam to za naszą misję i mam nadzieję, że Collegium Carpathicum się do tego przyczyni.

Prezydent Przemysła Wojciech Bakun wskazał, że odbudowa Ukrainy będzie dotyczyć nie tylko gospodarki i infrastruktury, lecz także edukacji. Podkreślił, że osoby uciekające przed wojną, w dużej mierze ze wschodu Ukrainy, muszą rozwijać w sobie myślenie proeuropejskie, prozachodnie, a uczenie tego myślenia jest jednym z największych zadań do wykonania przez społeczność międzynarodową. Prezydent wyjaśnił, że myślenie o Zachodzie to nie tylko myślenie o demokracji – to kultura demokracji. Powiedział:

Kultury demokracji powinniśmy się uczyć wszyscy, a przede wszystkim powinny się uczyć kadry, które będą stanowiły o odbudowie państwa ukraińskiego, i to na każdym szczeblu. Nie tylko pod kątem odbudowy budynków, ale przede wszystkim kształcenia, kształtowania państwowości, kształtowania samorządu, kształtowania instytucji, które tym państwem będą zarządzać.

Wojciech Bakun dodał, że powstanie uniwersytetu jest kwestią lat. W tej chwili najistotniejsze jest szybkie utworzenie szkoły, która będzie kształcić oraz rozwijać przyszłe i teraźniejsze kadry i którą w przyszłości będzie można przekształcić w uniwersytet.

Głos w dyskusji zabrał **Volodymyr Kopanchuk, doktor administracji publicznej i prawa z Chmielnickiego Uniwersytetu Narodowego**. Stwierdził on, że instytucja, o której mówili prelegenci, dałaby szansę kształtować kadry nie tylko ukraińskie, lecz także innych państw karpaccich. Bardzo ważną rolę mogłaby odegrać w kształtowaniu kadr w specjalistycznych kierunkach, zapewniających rozwój i skuteczną współpracę transgraniczną.



W projekcie „Europa Karpat”, w ostatnich latach nabierającym już konkretnej treści, szczególną rolę w kształtowaniu przestrzeni intelektualnej regionu karpackiego odgrywa ścisła współpraca uniwersytetów. W ramach już istniejących instytucji i mechanizmów (Stowarzyszenie Uniwersytetów Regionu Karpackiego, S4C – Nauka dla Karpat, Forum Carpaticum, Karpacki Uniwersytet Otwarty) zainteresowanie budzą nowe pomysły i formaty.

Właściwie na wszystkich konferencjach i spotkaniach „Europy Karpat” przedstawiciele parlamentów narodowych, władz centralnych i samorządów, politycy i eksperci dyskutują o instytucjonalizacji współpracy regionalnej uniwersytetów krajów karpacczych. Uważamy taką współpracę za bardzo potrzebną i skuteczną formę dyplomacji edukacyjnej, która, dzięki poszukiwaniu i wdrażaniu efektywnych sposobów współpracy uniwersytetów z różnymi regionami i lokalnymi grupami społecznymi, podkreśla i wspiera kluczową rolę współczesnych uczelni wyższych w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym regionu Europy Środkowej i Wschodniej.

Dyskusje skupiają się głównie na dwóch organicznie związanych i uzupełniających się pomysłach. Lwowski Uniwersytet Narodowy imienia Iwana Franki, korzystając z doświadczenia zdobytego dzięki funkcjonowaniu projektów edukacyjnych tego typu w innych regionach Europy, zaproponował model wirtualnej struktury sieciowej – program „Uniwersytet Karpacki”. Tego typu interdyscyplinarny program może stać się dodatkową wartością dla studentów różnych kierunków i specjalności na uniwersytetach i innych uczelniach w Polsce, Ukrainie, Austrii, Republice Czeskiej, na Węgrzech, Słowacji i w Serbii.

Uniwersytety należące do programu „Uniwersytet Karpacki” włączają do własnych programów nauczanie specjalne, kursy uniwersyteckie, realizują wspólne projekty badawcze w ścisłej koordynacji i współpracy z lokalnymi władzami i biznesem, planują



Markiyan Malskyy, Uniwersytet Lwowski

i koordynują tematyczne studia licencjackie i magisterskie, konferencje studenckie, szkoły letnie, wykłady zdalne i spotkania internetowe.

W projekcie „Uniwersytet Karpacki” proponuje się pięć podstawowych kierunków edukacji: a) wspólna historia regionu karpackiego jako części Europy; b) gospodarka górська, turystyka i stały rozwój regionu; c) demokracja i samorząd w regionie karpackim; d) kultura i społeczeństwo multikulturowe w krajach karpackich; e) górskie systemy gospodarcze i społeczne.

Pierwsze kroki instytucjonalne są związane z tworzeniem formalnej sieci uniwersytetów regionu karpackiego na czele z Radą Rektorów uczelni partnerskich, sekretariatu, który administruje działalność edukacyjną, wydaje materiały dydaktyczne do nauczania, organizuje i koordynuje kontakty między uniwersytetami, konferencje i seminaria dla nauczycieli, badaczy i studentów.

Drugi pomysł dotyczy porozumienia sześciu (na razie) uczelni z regionu karpackiego (Czech, Słowacji, Węgier, Polski, Ukrainy i Rumunii), które stało się podstawą do stworzenia Collegium Carpathicum, w ramach którego zaplanowano szeroką wymianę studentów i badaczy, idei i doświadczeń, jak również organizację wspólnych

tematycznych konferencji, debat i publikacji. Bardzo ważnym kierunkiem przyszłej działalności Collegium może stać się kształcenie nowej kadry menedżerskiej dla powojennej Ukrainy.

W obu tych modelach przewidywane są ciekawe naukowe publikacje – atlas i encyklopedia Karpat, a także system geoinformacyjny „Karpaty”.

Góry Fogaraskie, Rumunia





Trasa Transfogarska



Dziękuję uprzejmie za zaproszenie do udziału w tym niezwykle interesującym wydarzeniu i wygłoszenia przemówienia na temat przyszłości niektórych aspektów edukacyjnych w krajach regionu karpackiego. Cieszę się, że mogę tu wystąpić jako wykładowca Uniwersytetu im. Jana Komeńskiego na Słowacji. Pozwolę sobie najpierw krótko przedstawić nasz uniwersytet, a następnie dodać kilka refleksji na temat idei Collegium Carpathicum, która jest właściwym tematem tego panelu.

Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie jest najstarszym uniwersytetem na Słowacji, nazywanym „uniwersytetem narodowym”, i plasuje się wśród trzech najlepszych uniwersytetów w regionie Grupy Wyszehradzkiej. Prowadzi między innymi intensywną współpracę międzynarodową; na poziomie instytucjonalnym jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów, Agencji Uniwersyteckiej na rzecz Frankofonii, Sieci Uniwersytetów Stolic Europy, Sieci Utrechckiej, Dunajskiej Konferencji Rektorów, Europejskiego Stowarzyszenia Edukacji Międzynarodowej, Wirtualnego Stowarzyszenia Edukacji Międzynarodowej, Wirtualnych Technologicznych Systemów Bibliotecznych, Obserwatorium Magna Charta i innych.

Na Wydziale Zarządzania cieszymy się bardzo intensywnymi kontaktami w zakresie wymiany studentów i nauczycieli, uczestniczymy we wspólnych badaniach i projektach oraz innych inicjatywach międzynarodowych. Za pośrednictwem uczelni z krajów Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Węgry i Polska) utrzymujemy kontakty z ośrodkami akademickimi z Austrii, Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Cypru, Estonii, Finlandii, Niemiec, Francji, Grecji, Włoch, Łotwy, Litwy, Holandii, Portugalii, Rumunii, Słowenii, Hiszpanii i Szwecji. Z krajów spoza UE współpracujemy z Norwegią, Serbią, Turcją, Wielką Brytanią, Macedonią Północną, a na poziomie uniwersyteckim także z Koreą Południową, Izraelem, Japonią, Kanadą, USA, Ukrainą i Tajwanem. Osobiście miałem zaszczyt prowadzić dialog lub współpracować z wybitnymi naukowcami z regionu



Marián Šuplata z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, konferencja „Europa Karpat”, Krynica-Zdrój, 5 września 2019 r.

Grupy Wyszehradzkiej, krajów Europy Zachodniej, Środkowej i Wschodniej, a także z kolegami z innych kontynentów, w tym z najbardziej renomowanych uniwersytetów na świecie. Oferujemy programy studiów w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i słowackim.

W odniesieniu do Ukrainy i trudnego okresu, w jakim znajduje się obecnie jej naród, o czym wspomniano w poprzednich panelach, chciałbym podziękować i przekazać wyrazy uznania rektorowi Uniwersytetu Komeńskiego i dziekanowi Wydziału Zarządzania za ich wysiłki na rzecz otwarcia drzwi zarówno dla ukraińskich profesorów, jak i studentów. Stanowią oni dziś znaczącą część naszej instytucji.

Pozwolę sobie teraz podzielić się kilkoma spostrzeżeniami dotyczącymi tematu tego panelu, który koncentruje się na przyszłości Collegium Carpathicum. Chciałbym wyrazić zadowolenie z tej inicjatywy i podziękować panu Markowi Kuchcińskiemu oraz jego współpracownikom z różnych dziedzin życia społecznego za nieustanne i cenne wysiłki na rzecz zacieśniania współpracy naszych krajów w regionie karpacim, który wspólnie zamieszkujemy w granicach UE.

Aby iść naprzód i wносить wartość dodaną do naszych pomysłów, które mogłyby być uzupełnieniem i pomocą w odświeżeniu pierwotnych ideałów moralnych i imperatywów ojca założyciela wspólnego projektu europejskiego – Roberta Schumana, do którego dołączyły inne wyjątkowe osobowości – Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi i inni, wcześniej czy później będziemy musieli sformułować nasze własne idee, by w pełni wyrazić naszą wspólną tożsamość, korzenie, kulturę, historię, wartości i szacunek dla tych samych tradycji. Te wszystkie elementy jednocześnie odzwierciedlą i pozwolą reagować na nowe wydarzenia i wyzwania, przed którymi dziś stoimy. Jak już wspomnieli inni mówcy, niektóre z tych wyzwań są naprawdę bardzo niepokojące i wymagają odpowiedniej reakcji. Jak już sugerowali dotychczasowi, wybitni prelegenci, prof. Sándor Őze i dr Pavol Mačala, koncepcja dwóch płuc Europy – płuca zachodniego i płuca wschodniego – autorstwa św. Jana Pawła II, będzie wyzwaniem szczególnie istotnym we wspólnej przyszłej pracy. Region Karpat i wspólna Europa muszą jak najszybciej zrozumieć tę koncepcję i przejść do jej realizacji, aby mieć szansę nadal być poważnym i liczącym się podmiotem oraz kowalem własnego losu (o czym marzył Robert Schuman), zwłaszcza w tych czasach, gdy w Europie wracają ostre konflikty, które przynoszą nowe podziały, tragedie i potencjalne kryzysy. Cieszę się, że dr Pavol Mačala już teraz przedstawia konkretną, interesującą i inspirującą koncepcję, którą warto się podzielić i od której warto zacząć, aby głębiej zrozumieć korzenie i wartość naszej własnej tożsamości, kultury, historii i cywilizacji. Jestem przekonany, że idee te mają wielki potencjał, by stać się wzbogaceniem także w kontekstach europejskim i światowym. Mam nadzieję, że znajdą się inni autorzy, którzy podadzą rękę i pomogą rozwinąć wspólne idee i inicjatywy.

Być może okoliczności przyniosą więcej okazji do pogłębienia idei Collegium Carpathicum. Pragnę powitać i wyrazić uznanie dla wszystkich już zaangażowanych, którzy podjęli pierwsze kroki w celu uruchomienia tej inicjatywy.

Na koniec chciałbym serdecznie pogratulować organizatorom i wszystkim, którzy przyczynili się do dotychczasowych osiągnięć. Trzymam mocno kciuki za kolejne inicjatywy, nad którymi będziemy wspólnie pracować.

Dziękuję bardzo za uwagę i życzę wszystkim uczestnikom inspirującej konferencji.



Wodospad w Dolinie Szatajki, Węgry



Środki europejskie na rzecz rozwoju w Europie Środkowej – zakres działań możliwych do finansowania

Moderatorem panelu był **Dawid Lasek, wiceprezes Stowarzyszenia „Euroregion Karpacki”**.

Ruslan Kulyk, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Promocji Tarnopolskiej Rady Obwodowej (Ukraina), mówił o zniszczeniach wojennych dokonanych w jego państwie. Wskazał, że rosyjscy żołnierze pozostawiają w miejscach swoich zbrodni miny, z którymi, według centrum analitycznego, Ukraina będzie walczyła przez następne 100 lat. Prelegent powiedział:

Obecnie istotna jest broń. I ważne, żeby nie iść na żadne ustępstwa, ponieważ będzie to miało negatywne skutki. [...] Jedyną możliwością zakończenia wojny jest zwycięstwo – doprowadzenie Ukrainy do granic sprzed wojny.

O czasach powojennych Ruslan Kulyk powiedział:

Chcemy rozmawiać o projektach, które miałyby za cel nie odbudowę kraju, lecz budowę nowego zmodernizowanego kraju, według standardów obowiązujących w świecie. Powinniśmy mówić o projektach ideowych, dla których przykładem są najlepsze europejskie projekty.

Ruslan Kulyk poinformował, że urzędnicy każdej rady obwodowej w dzień zajmują się sprawami zawodowymi, a wieczorami i w weekendy pracują jako wolontariusze.

Ihor Korhovi, wiceminister wspólnot lokalnych i rozwoju terytorialnego na Ukrainie, w odpowiedzi na pytanie dotyczące reformy administracyjnej poinformował,

że w 2020 r. rząd Ukrainy zatwierdził nowy podział na szczeblu lokalnym, który obejmuje obecnie 1470 wspólnot. Otrzymały one większość kompetencji, żeby odpowiadać bezpośrednio na zapotrzebowanie obywateli. Prelegent poinformował również o utworzeniu w 2020 r. przez Radę Najwyższą Ukrainy 136 nowych regionów. Powiedział, że rząd Ukrainy zapewnił wpływy do miejscowych budżetów z podatku od osób fizycznych, będące wsparciem dla inicjatyw samorządów czy prezydentów miast. Wiceminister poinformował o planach rządu, które zostały przerwane wojną. Zamierzano zakończyć decentralizację sektorową, wprowadzić zmiany do konstytucji i stworzyć podstawę do tego, aby niemożliwe było przywrócenie wcześniejszego systemu. Opracowano ulepszone mechanizmy budżetowe, inicjatywy skarbowe czy podatkowe. Planowano udzielić więcej autonomii samorządom i zapewnić im możliwość działania dzięki ustawodawstwu sektorowemu, kodeksowi.

Obecnie rząd jest skoncentrowany na administracjach wojskowych. Stanowią one łańcuch, który pozwala rządowi realizować swoje podstawowe funkcje w czasie wojny. Oczekujemy, że po zakończeniu wojny rola administracji rządowych, ich regionalny i subregionalny poziom będą przeanalizowane. Wprowadzimy zmiany do sektorowego prawa, aby stworzyć maksymalnie skuteczny system wojskowej oraz wojskowo-cywilnej administracji.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, poinformowała o przyznanych Polsce 76 mld euro w ramach perspektywy finansowej UE na lata 2021–2027. Dodała, że nasz kraj korzysta również z Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina:

Dzisiaj mówimy o tym, że Białoruś nie powinna w żadnym stopniu korzystać z tego programu i powinna być z niego wykluczona. Środki powinny być przeznaczone w całości na realizację programów transgranicznych dla Polski i Ukrainy, aby realizować wspólne działania, które pozwolą budować stabilną przedsiębiorczość, dzięki której będzie możliwa zarówno budowa nowego państwa ukraińskiego, jak i zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki. Ważne są projekty o charakterze kompleksowym, strategicznym.



Uczestnicy panelu Środki europejskie na rzecz rozwoju w Europie Środkowej – zakres działań możliwych do finansowania, Krasiczyn, 14 maja 2022 r.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak podkreśliła, że Polska ma również możliwość korzystania z programu Interreg Europa Środkowa, w ramach którego do realizacji w obszarze Europy Środkowej przeznaczone jest 224 mln euro. Sekretarz stanu wyraziła nadzieję na dokończenie inicjatywy utworzenia Strategii karpackiej, która:

(...) pozwoli realizować wspólne projekty. Będzie to kolejna strategia makroregionalna na poziomie Unii Europejskiej, która pozwoli w większym niż do tej pory zakresie korzystać ze środków zewnętrznych, szczególnie tych, które są zarządzane przez Komisję Europejską. Mowa tutaj o programie Horyzont Europa, programie LIFE, programie Łącząc Europę, w ramach którego realizujemy inwestycje transportowe.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące stosunków polsko-ukraińskich w perspektywie najbliższych 10 lat Małgorzata Jarosińska-Jedynak wyraziła nadzieję, że gospodarki tych państw będą konkurencyjne dla gospodarek z całego świata. Prelegentka wspomniała o współpracy Polski i Ukrainy w ramach Polskiej Pomocy Rozwojowej i powiedziała:



Bacówka w Dolinie Pięciu Stawów, Tatry, Polska

Pokazujemy swoje „know how” w zakresie współpracy z administracją samorządową – jak kreować i tworzyć strategie rozwoju, aby były one możliwe do wykorzystania w przypadku aplikowania o środki europejskie.

Piotr Patkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, powiedział:

Pierwszym wyzwaniem stojącym przed państwem ukraińskim jest odbudowa jego infrastruktury. Ukraina przeszła bardzo silny test i przeżyła go pozytywnie. Mianowicie instytucje państwa ukraińskiego wytrzymały napór. Wiele państw, nie tylko Rosja jako agresor, były przekonane, że te instytucje upadną.

Na podstawie polskiego doświadczenia minister podzielił się radami na wyjście z kryzysu:

Pierwszą rzeczą jest uszczelnienie systemu podatkowego, który będzie pozwalał przedsiębiorcom dalej się rozwijać. Drugą ważną rzeczą, szczególnie w pierwszym okresie po zakończeniu działań wojennych, będzie otrzymanie z Unii Europejskiej bezzwrotnych środków w postaci grantów na odbudowę Ukrainy. [...] Ukraina sama na początku powinna mieć bardzo dużą możliwość decydowania, na co przeznaczyć



środki. Oczywiście jest, że Unia Europejska będzie wymagała pewnych reform wzmacniających instytucje. [...] Warto unikać radykalnych reform finansów publicznych i systemu podatkowego, jeśli nie ma co do nich absolutnego przekonania.

Damian Szacawa, starszy analityk w Zespole Bałtyckim w Instytucie Europy Środkowej, kontynuował wątek podjęty przez Małgorzatę Jarosińską-Jedynak dotyczący Strategii karpackiej:

Każda strategia makroregionalna jest przyjmowana po to, aby zrealizować projekty, które najczęściej są odpowiedzią na wyzwania stojące przed konkretnym obszarem geograficznym. Realizując wspólnie te projekty, podejmując te wyzwania, możemy wzmacniać współpracę terytorialną, przyczyniać się do osiągnięcia spójności gospodarczej, społecznej, terytorialnej, możemy zwiększyć wydatkowanie środków unijnych.

Damian Szacawa podkreślił, że kluczową kwestią w odniesieniu do przyjęcia Strategii karpackiej jest jednak zaangażowanie polityczne wszystkich państw członkowskich, władz samorządowych i partnerów z obszarów Europy Środkowej. Dodał, że obecnie Rumunia podchodzi sceptycznie do planu przyjęcia tej strategii.



Zabytkowy wiatrak, Kuželov, Republika Czeska



Konferencja „Europa Karpat” od wielu lat stanowi ciekawe forum wymiany poglądów i pomysłów, które dotyczą wspólnych działań na rzecz rozwoju nie tylko Karpat, lecz także Europy Środkowo-Wschodniej.

W tej edycji konferencji dominował temat wpływu rosyjskich działań zbrojnych na Ukrainie na sytuację w makroregionie. Rozmawiano także o budowaniu tożsamości Europy Środkowej i wzmocnieniu współpracy poszczególnych regionów. Strategia karpacka może być skuteczną receptą zarówno na już zdiagnozowane wyzwania rozwojowe, jak i na nowe potrzeby zwiększenia bezpieczeństwa.

Środki europejskie na rzecz zrównoważonego rozwoju

Walczymy jako Polska o to, aby Komisja Europejska uruchomiła dodatkowe środki na radzenie sobie ze skutkami agresji Rosji na Ukrainę. Unijne finansowanie inwestycji w regionie Karpat z programu Interreg Europa Środkowa 2021–2027, z budżetem około 224 mln euro, jest przeznaczone na program horyzontalny i służy wspieraniu pilotażowych inwestycji w obszarach dotyczących m.in. wzmacniania zdolności innowacyjnych, rozwijania umiejętności w zakresie inteligentnej specjalizacji, transformacji przemysłowej i przedsiębiorczości oraz transformacji energetycznej, odporności na zmiany klimatu, gospodarki o obiegu zamkniętym, ochrony środowiska i zielonej mobilności miejskiej. W nowej perspektywie finansowej UE nie ma miejsca na udział partnerów z Rosji i Białorusi w programie, do czasu wycofania się z agresywnych działań wobec Ukrainy.

Nasze bezpieczeństwo mogą zwiększyć wspólne działania w ramach Strategii karpackiej. Zabiegamy o to, aby stała się ona piątą strategią makroregionalną Unii Europejskiej. Nasz kraj zainicjował prace nad dokumentem, a Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przewodzi działaniom na rzecz tej inicjatywy.

W obecnej sytuacji geopolitycznej wzrasta znaczenie Strategii karpackiej jako ważnego instrumentu wzmacniającego współpracę w Europie Środkowo-Wschodniej. Strategia ta wzmocni konkurencyjność i atrakcyjność regionu, jak również ograniczy odpływ jego mieszkańców poprzez podniesienie jakości życia na obszarze Karpat. Dzięki strategii zostaną stworzone trwałe ramy współpracy krajów i regionów, co umożliwi osiągnięcie efektu synergii dla dynamicznego i zrównoważonego rozwoju tego obszaru. Wspólne inwestycje infrastrukturalne (np. Via Carpatia) przyczynią się do poprawy komunikacji wewnątrz regionów karpackich, jak również zwiększą ich dostępność zewnętrzną. Strategia karpacka może także zwiększyć bezpieczeństwo na wschodniej granicy UE i zapewnić jej stabilizację.

Istotnym elementem Strategii karpackiej są również kwestie środowiskowe, zostały w niej bowiem przewidziane działania na rzecz ochrony środowiska i racjonalnego gospodarowania zasobami naturalnymi. Istnieje potrzeba podjęcia aktywności w celu ochrony gatunków i tworzenia transgranicznych korytarzy ekologicznych dla dzikiej przyrody. Ważne są również kwestie związane z przeciwdziałaniem zanieczyszczeniu powietrza i gleby oraz negatywnemu wpływowi turystyki na przyrodę.

Wojna na Ukrainie postawiła Europę w stan gotowości i zmieniła plany wielu europejskich przywódców odnośnie do prowadzenia polityki energetycznej. Te kwestie stają się jednym z najistotniejszych elementów bezpieczeństwa. Strategia karpacka akcentuje potrzebę korzystania z różnych źródeł energii, a także zwiększenia udziału energii odnawialnej poprzez rozwój energii słonecznej i wodnej oraz energii z biomasy i geotermii. Zmniejszenie uzależnienia gospodarek od surowców energetycznych z Rosji to aktualnie priorytet nie tylko makroregionu, lecz także całej Europy. Dobrze rozwinięta gospodarczo, połączona infrastrukturalnie Europa Środkowa, której głos jest słyszalny na forum instytucji UE, jest też ważnym gwarantem bezpieczeństwa i niepodległości narodu ukraińskiego.

Ukraina na drodze do Unii Europejskiej

W debacie „Kobiety Karpat. Wielka rola kobiet we współczesnej Europie” rozmawiałyśmy o wojnie propagandowej Putina, która wymierzona jest przeciwko narodowi ukraińskiemu, NATO oraz sojusznikom, by budować korzystną dla Rosji narrację.

Rosyjska propaganda, rozprzestrzeniana na różne sposoby, ma na celu destabilizację relacji wśród państw członkowskich UE. Metoda Putina w ogóle nie trafia na



Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej RP

podatny grunt i europejscy przywódcy nie mają żadnych wątpliwości, po której stronie są racja i prawda. Po stronie rosyjskiej mamy bowiem do czynienia nie tylko z przyzwoleniem dowództwa armii i najwyższych władz państwowych na patologiczne zachowania, lecz także z czymś znacznie gorszym – z uznaniem zbrodni za użyteczne narzędzie do osiągnięcia celów militarnych i politycznych. I temu służy przekaz propagandy rosyjskiej.

Trzeba wspierać Ukrainę na wszystkie możliwe sposoby: militarnie, humanitarnie i politycznie. Obywatele Ukrainy, broniąc swojego kraju, bronią również Europy – a przede wszystkim naszej części kontynentu.

Dzisiaj społeczeństwu Ukrainy bardzo potrzebne jest poczucie akceptacji Zachodu. Dlatego idea, aby przyznać Ukrainie status państwa kandydującego do Unii Europejskiej, jest tak ważna również dla nas. To trudny i złożony proces, przez który Polska sama przechodziła. Wymaga on czasu i zastosowania odpowiednich procedur.

Obecnie skupiamy się nad utworzeniem specjalnych funduszy na wsparcie uchodźców. Wysokość tych funduszy powinna być proporcjonalna do liczby przyjętych



Jezioro Bălea Lac, Rumunia

uchodźców. Państwa, które stanowią dzisiaj największe schronienie dla osób uciekających przed wojną z Ukrainy, powinny być wsparte przez Unię Europejską. To najważniejsza kwestia dla naszego rządu, którą podnosimy obecnie nie tylko we wszystkich możliwych instytucjach UE i na europejskich forach, lecz także wśród poszczególnych państw.



Ukraina stoi przed wyzwaniem, z jakim państwa rozwinięte i rozwijające się nie miały do czynienia od lat – czyli wyzwaniem polegającym na skutecznym zorganizowaniu finansów publicznych państwa w czasie działań wojennych. Państwo ukraińskie uczestniczy w konflikcie militarnym, ale równocześnie musi funkcjonować, czyli zapewnić sprawne działanie administracji – wypłacać pensje pracownikom sfery budżetowej oraz świadczenia obywatelom. Obecnie uczymy się od Ukrainy, jak działać w tak trudnej sytuacji i jak zabezpieczyć finanse publiczne państwa na taki wypadek. To, co spotkało Ukrainę, to przede wszystkim wielka tragedia, ale mimo to musimy wyciągnąć z niej odpowiednie wnioski.

Ukraina wytrzymała olbrzymią presję w czasie wojny. Wielu było przekonanych, że instytucje państwowe przestaną działać. Okazało się jednak, że państwo ukraińskie przetrwało kryzys i nadal sprawnie funkcjonuje. Kiedy wojna się zakończy, miejmy nadzieję – zwycięstwem Ukrainy, kraj ten stanie przed wielkim wyzwaniem odbudowy państwa. Szczególnie istotna będzie odnowa infrastruktury, zniszczonej przez wojska agresora, co będzie wymagało poniesienia dużego kosztu finansowego.

Co można doradzić Ukrainie na przyszłość przez pryzmat polskiego doświadczenia?

Po pierwsze, ważne jest, aby system podatkowy był szczelny. W tym kontekście w Polsce po 2010 r. szczególny problem stanowiła luka VAT, czyli różnica między teoretycznymi a rzeczywistymi wpływami z podatku VAT. Taka sytuacja była niekorzystna nie tylko dla budżetu państwa, lecz także dla działających uczciwie przedsiębiorców, ponieważ na tle nieuczciwych spółek byli mniej konkurencyjni. Dzięki skutecznym działaniom podjętym przez Ministerstwo Finansów od połowy ubiegłego dziesięciolecia luka VAT zmniejszyła się jednak z poziomu około 26 proc. do nieco powyżej 4 proc. w roku ubiegłym. W samym tylko 2021 r. poprawa dochodów VAT, wynikająca z lepszego stosowania się obywateli do regulacji (tzw. *compliance effect*), wyniosła około



Piotr Patkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów RP

14 mld zł. Dobrą wiadomością jest, że w roku 2020 – mimo recesji wywołanej pandemią – nie widać było ponownego rozszczelnienia luki VAT jak w latach po kryzysie z 2008 r.

Równocześnie należy pamiętać, że system podatkowy nie może być zbyt uciążliwy dla funkcjonujących na rynku podmiotów. Bardzo istotne jest, aby przedsiębiorcy mogli swobodnie działać, rozwijać się i wprowadzać innowacje. Dlatego reformy uszczelniające system powinny być przeprowadzane umiejętnie, z uwzględnieniem interesu podatników.

Po drugie, szczególnie w pierwszym okresie po wojnie, kluczowe będzie wsparcie finansowe dla Ukrainy. W tej kwestii należy liczyć na Unię Europejską, która mimo swoich wad jest instytucją międzynarodową rozumiejącą potrzebę takich działań. Ślepe kopiowanie przez Ukrainę rozwiązań, które sprawdziły się w krajach rozwiniętych, to jednak nienajlepszy pomysł. Doświadczenie polskie z czasów transformacji pokazuje, że takie działania mogą być kontrproduktywne. Polityka rozwojowa powinna uwzględniać lokalne potrzeby, historię i uwarunkowania społeczne.

Należy jednak pamiętać, że wsparcie finansowe udzielane przez organizacje międzynarodowe nigdy nie jest podstawowym źródłem finansowania potrzeb państwa. Na przykład o drogach w Polsce myśli się często, że zostały wybudowane w całości za środki unijne. Natomiast w rzeczywistości wkład finansowy Unii Europejskiej pokrywa mniejszą część ich wartości, a zasadniczą część opłaca się ze środków krajowych. Dlatego tak ważne w procesie odbudowy po wojnie będzie usprawnienie administracji skarbowej. W tej dziedzinie Ukraina na pewno może skorzystać z doświadczeń Polski.

Kościół pw. Świętych Jakuba i Filipa w Sękowej, Beskid Niski, Polska





Zakole Dunaju, Węgry



Wielka rola kobiet we współczesnej Europie

Moderatorem panelu była **Nelli Rokita, członkini Stowarzyszenia „Kobiety Karpat”**, która poprosiła o przedstawienie kobiecego punktu widzenia na agresywną wojnę na Ukrainie. Próbowiła również uzyskać odpowiedź na pytanie o rolę kobiet w UE i o ich oczekiwania w związku z trudną sytuacją na Ukrainie.

Ołena Kopanczuk, deputowana, wiceprzewodnicząca Komisji Budżetowej Rady Najwyższej Ukrainy, wyjaśniła różnicę między Ukrainą i Rosją oraz wytłumaczyła, dlaczego doszło do tak agresywnej wojny. Ukraińcy chcieli być wolnym narodem i w ostatnich dwóch-trzech latach Ukraina pokazywała wyraźnie, że pragnie należeć do wspólnoty państw demokratycznych. Federacja Rosyjska z kolei dąży do tego, by rozwijać się w warunkach dyktatorskich, i nie chce mieć swobodnego państwa w pobliżu. Deputowana powiedziała:

Historycznie jesteśmy Europejczykami, kulturowo jesteśmy Europejczykami i geograficznie jesteśmy Europejczykami, ponieważ centrum Europy znajduje się w Karpatach. I właśnie teraz bronimy całego demokratycznego świata.

Ukraina ma prawo do suwerenności, narodowości, przyjaźni z innymi państwami. Ołena Kopanczuk zwróciła uwagę, że kluczowe jest zrozumienie, czego ukraińska kobieta oczekuje teraz:

Zawsze mówiliśmy, że wojna trwa już osiem lat i że należy wzmocnić sankcje.

Ołena Bilecka, prezes stowarzyszenia „Ukraińska Warta Kobieta”, powstałego w 2014 r., powiedziała, że w ciężkich czasach wojny z Rosją ponad 24 tysiące



Uczestnicy panelu *Wielka rola kobiet we współczesnej Europie*, Krasieczyn, 14 maja 2022 r.

przeszkolonych kobiet pomaga ludności Ukrainy – udzielają wsparcia psychologicznego, pracują w szpitalach, zbierają informacje przeciw kontrpropagandzie rosyjskiej oraz materiały zbrodni wojennych. „Ukraińska Warta Kobieta” wysłała informacje, w 33 językach, do konsulatów Ukrainy oraz do mediów zagranicznych.

Ołena Bilecka podkreśliła, że wojna toczy się bez uznania praw człowieka. Rosjanie nie przestrzegają żadnych porozumień, nie dopuszczają do powstania korytarzy humanitarnych. Zdaniem prezes:

Wojna szybko się nie skończy, bo wróg jest agresywny. Dziękuję Polsce, że wspiera Ukrainę, mimo trudności w pogodzeniu interesów ekonomicznych.

Orsolya Zsuzsanna Kovács, ambasador Węgier w Polsce, wyraziła zdecydowane wsparcie dla Ukrainy w tej brutalnej wojnie i przywołała słowa nowej prezydent Węgier Katalin Novák, która mówiła o konieczności potępienia agresji putinowskiej:

Jesteśmy po stronie Zachodu, wspieramy Ukrainę w dążeniu do Unii Europejskiej. Wierzymy w Europę silnych państw narodowych.

Ambasador poinformowała, że Węgry przyjęły 600 tysięcy uchodźców z Ukrainy. Dodała, że prezydent Novak swoją pierwszą zagraniczną wizytę planuje w Warszawie, gdzie zaproponuje stypendium dla ukraińskich dzieci.

Klára Mándli, analityk Zgromadzenia Narodowego Węgier, powiedziała, że kobiety mogą odegrać istotną rolę w tej trudnej sytuacji. Zwróciła także uwagę na sukcesy kobiet aktywnych w polityce węgierskiej i ich konkretne działania.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, oceniła drogę Ukrainy do UE jako trudną, ze względu na obowiązujące procedury. Powiedziała, że dla Polski ważne jest, aby brukselska administracja ułatwiła Ukrainie przystąpienie do UE. Komisja Europejska musi otworzyć oczy na to, co się dzieje, na skutki brutalnej wojny. Potrzebne są również środki finansowe zarówno dla Ukrainy, jak i dla tych państw UE, które przyjmują ukraińskich uchodźców. Propaganda Putina dąży mocno do tego, aby poróżnić państwa członkowskie tak, aby nie współpracowały na rzecz przyłączenia Ukrainy do UE. Celem Polski jest uświadomienie ludziom i rządcom, jak bardzo Ukrainie potrzebna jest zjednoczona Europa, a także pokazywanie korzyści, które przyniesie Unii członkostwo Ukrainy.

Olga Semeniuk, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, zwróciła uwagę, że Ukraina złożyła wniosek do EU właśnie pod wpływem wojny. Prelegentka powiedziała:

Im dłużej w świadomości Europejczyków będzie tkwiło, że wojna może przyjść do każdego z nas, że to wojna nie tylko między Ukrainą i Rosją, ale też nasza wojna, całej Europy, im dłużej będziemy w stanie przekazywać takie obrazy poza granice Polski, tym większe szanse na zakończenie wojny, może nie całej, ale etapu, na którym jesteśmy. To nie jest wojna Putina, ale społeczeństwa rosyjskiego. Powinniśmy w sposób miękki podchodzić do kobiet-Rosjanek.

Olga Semeniuk wspomniała o akcji „Stop wojnie na Ukrainie”, zainicjowanej przez pierwszą damę RP Agatę Kornhauser-Dudę. Powiedziała, że kobiety mają umiejętności, które pozwalają przekonywać różne środowiska. Koniecznie więc należy więcej rozmawiać ze środowiskami rosyjskimi. Minister mówiła również o gospodarkach



Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejm RP Marek Kuchciński z uczestniczkami panelu *Wielka rola kobiet we współczesnej Europie*, Krasiczyn, 14 maja 2022 r.

w poszczególnych krajach oraz o polityce surowców. Zwróciła uwagę na zachowanie prezydenta Francji Emmanuela Macrona i na powstałe w związku z tym utrudnienia na drodze do przyłączenia Ukrainy do UE. Prelegentka podkreśliła, że wojna utworzyła nową architekturę gospodarczą. Na koniec minister oceniła, że debata z Francją powinna być prowadzona w szerszym gronie i w te rozmowy warto włączyć Amerykanów.

Teresa Pamuła, poseł na Sejm RP, zaznaczyła, że 24 lutego 2022 r.:

wszyscy zdaliśmy egzamin jako obywatele i jako państwo polskie. Każda z nas ma inne zadanie do spełnienia, ale każda z nas [...] jest przygotowana na nagłe sytuacje. Potrafimy dzielić czas na wykonanie wielu obowiązków. Kobiety z Ukrainy przyjechały tu, do Polski, i spotkały wspaniałe kobiety, wspaniałych ludzi i wielką tolerancję. Jednak nie możemy przyzwyczaić się do wojny. Nasza w tym rola, by przekonać inne narody, dotrzeć do serc, mówić o złu i pokazywać okrucieństwo wojny. Trzeba o wojnie rozmawiać, pokazując różne jej aspekty.

Krystyna Wróblewska, prezes Stowarzyszenia „Kobiety Karpat”, opowiedziała o pierwszej konferencji Stowarzyszenia, poświęconej Ukrainie. Wydarzenie, pod hasłem „Kobiety Karpat Ukrainie”, odbyło się w przemyskim muzeum i obejmowało swoim programem także aukcję obrazów namalowanych przez dzieci z Ukrainy. Prezes podkreśliła, że dzięki takim konferencjom powstaje nowa forma współpraca między organizacjami, i dodała, że ambasador Węgier w Polsce Orsolya Kovács chce zorganizować wystawę takich obrazów w swoim państwie. Prezes Wróblewska podkreśliła rolę mężczyzn w pracach Stowarzyszenia – powiedziała, że za każdą kobietą stoi mężczyzna. Zaznaczyła, że organizacja „Kobiety Karpat” – młodsza siostra Europy Karpat – powstała dzięki wsparciu przewodniczącego Marka Kuchcińskiego.

Rozália-Ibolya Biró, przewodnicząca Komisji Spraw Zagranicznych Rumunii, prezes organizacji mniejszościowej w Rumunii, zwróciła uwagę na potrzebę wzajemnego dialogu w czasie trudnej wojny na Ukrainie i poprosiła o zorganizowanie wspólnego spotkania różnych organizacji kobiecych przy okrągłym stole.

Kościół pw. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej, Polska





Górska kapliczka, Przetęcz nad Łąpszanką, Polska



Z radością przyjęłam zaproszenie do udziału w panelu dyskusyjnym o roli kobiet we współczesnej Europie. Bardzo cenię konferencję „Europa Karpat” i dlatego cieszę się, że mogę porozmawiać o ważnych dla nas sprawach z wieloma wspaniałymi gośćmi z tego regionu – regionu Karpat.

Dziękuję za przytoczenie na początku dyskusji słów Jana Pawła II z *Listu do kobiet*, które są trafnym wprowadzeniem do rozmowy:

Tak, nadeszła pora, by z odwagą, jakiej wymaga pamięć, i ze szczerym poczuciem odpowiedzialności popatrzeć na długie dzieje ludzkości, w które kobiety wniosły wkład nie mniejszy niż mężczyźni, a w większości przypadków w warunkach o wiele trudniejszych.

Szczerze mogę zgodzić się z powyższym zdaniem papieża i podsumować je słowami, iż „kobiety widzą sercem”, co w dzisiejszych czasach jest istotne, zważywszy na inny sposób myślenia, jaki kobiety zazwyczaj reprezentują w kontekście uprawiania polityki. Na szczęście można zauważyć, że coraz więcej z nas bierze aktywny udział w życiu społecznym i politycznym zarówno Europy, jak i świata.

Pytanie o to, którą narrację przyjmują Węgry – czy europejską, czy putinowską, jest w kontekście obecnej sytuacji w Europie niezwykle ważne. Nie ma na nie innej właściwej odpowiedzi niż ta, że Węgrzy wierzą w prawdę, a nie w żadną, z góry ustaloną, narrację.

W nawiązaniu do obecnej sytuacji na Ukrainie chciałabym wspomnieć godną uwagi postawę nowo wybranej prezydent Węgier Katalin Novák. Co ciekawe, to właśnie w dzień naszego panelu o kobietach Karpat nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie Katalin Novák. Do tej pory pełniła ona w rządzie funkcję ministra ds. rodzin, na co tym



Orsolya Zsuzsanna Kovács, ambasador Węgier w Polsce

bardziej warto zwrócić uwagę przy okazji omawiania roli kobiet w Europie. Ponadto jako nowa głowa państwa węgierskiego Novák już na samym początku zapowiedziała, że jej pierwsza podróż zagraniczna odbędzie się do Polski. Dzięki temu widać, jak bardzo zależy Węgrom na stałym utrzymywaniu z Polską przyjaznych stosunków.

Pierwsza kobieta na stanowisku prezydenta Węgier w swoim przemówieniu inauguracyjnym podkreśliła, że naród węgierski zdecydowanie potępia rosyjską agresję na Ukrainę. Dodała, że Węgrzy nie pozostają obojętni na dramat Ukraińców. Otwierają dla nich swoje domy i serca, realnie mają styczność z uchodźcami, których do połowy maja przyjęli już łącznie ponad 670 tysięcy (liczba w lipcu 2022 r. wynosi 850 tysięcy osób). Biorąc pod uwagę, że Węgry to 10-milionowy kraj, jest to pomoc na bardzo dużą skalę. Wszyscy Węgrzy są świadomi tragicznych wydarzeń na Ukrainie i tak samo jak pozostałe kraje Europy Zachodniej wspierają Ukraińców w różnych akcjach humanitarnych oraz popierają dążenia sąsiadów do wejścia do Unii Europejskiej.

Zaznaczam, że w kwestii włączenia Ukrainy do Unii Europejskiej i w ogóle poszerzenia Wspólnoty o nowe kraje Węgry zajmują jednoznaczne stanowisko. Zawsze były temu przychylnie, co widać na przykładzie wspierania dążeń państw bałkańskich do członkostwa w Unii. Ponadto chciałabym podkreślić, że Węgrzy widzą Europę niewątpliwie jako Wspólnotę budowaną przede wszystkim przez silne państwa narodowe.



Transformacja i odbudowa Ukrainy – prezentacja programu

Moderatorem panelu był **wiceprezes Zarządu Banku Pekao S.A. Jerzy Kwieciński**. Na wstępie powiedział on o inicjatywie Centrum Transformacji Ukrainy, zapoczątkowanej przez niego i Mykhayla Khariya w 2013 r., by przygotować Ukrainę do członkostwa w UE. Jerzy Kwieciński opowiedział też o pomysłe stworzenia platformy współpracy międzyparlamentarnej z udziałem Polski, Ukrainy, Litwy i USA, która mogłaby wspierać proces transformacji Ukrainy. Kolejnym krokiem Centrum byłoby powołanie zespołu eksperckiego ds. opracowania programu i strategii dla Ukrainy oraz ciała nadzorującego fundusze. Ostatnim elementem byłoby zaś powołanie Akademii Transformacji Ukrainy, która kształciłaby kadry w związku z realizacją planu transformacji Ukrainy.

Mykhaylo Khariy z Centrum na rzecz Transformacji (Ukraina) wskazał, że choć Ukraina zadała duże straty rosyjskiemu agresorowi, to sama również dotkliwie odczuła konsekwencje działań wojennych – zniszczone są miasta, wsie, infrastruktura, a miliony ludzi stało się uchodźcami. Mimo dużych strat gospodarczych, społecznych i humanitarnych Ukraina w dalszym ciągu ma zmotywowane, odważne wojsko i obywateli:

Wszystkie siły polityczne, wszystkie grupy społeczeństwa obywatelskiego połączyły się wokół idei obrony swego państwa i dookoła prezydenta Ukrainy, który od początku wojny prezentuje się jako bardzo odważny i patriotyczny prezydent. I on inspiruje nas do wszystkiego, czego dokonujemy.

Mykhaylo Khariy powiedział, że świat zachodni zjednoczył się, aby pomóc Ukrainie w zakresie militarnym, finansowym, humanitarnym oraz dyplomatycznym.

Wiceprezes zaznaczył, że Stany Zjednoczone zmieniły swój sposób postrzegania Ukrainy i uwierzyły w jej zwycięstwo. Zapewnił, że sam również wierzy w zwycięstwo Ukrainy, dlatego ważne jest myślenie o jej odbudowie już teraz:

Musimy pracować nad wspólną wizją i budować globalny projekt ukraiński. Front społeczno-gospodarczy podczas wojny jest ogromnie ważny, tak samo jak militarny, i też potrzebuje wsparcia międzynarodowego. I tak jak kraje zachodnie połączyły się w zakresie obrony naszego państwa, tak my teraz powinniśmy stworzyć system, żeby połączyć nasze wysiłki gospodarcze i finansowe.

Prelegent podziękował polskiemu Sejmowi i rządowi za pomoc w realizacji projektów transformacji Ukrainy.

Arkadiusz Mularczyk, poseł na Sejm RP, członek Komisji Spraw Zagranicznych, opowiedział o swojej wizycie w Stanach Zjednoczonych, kiedy to miał okazję obserwować w Kongresie aktywność ukraińskich parlamentarzystek, którym udało się doprowadzić do przełomu w – początkowo dość pasywnym – podejściu do wojny administracji Joe Bidena. Poseł mówił o dużym zaangażowaniu amerykańskim na Ukrainie – zarówno w kwestii militarnej, jak i finansowej czy społecznej. Podając przykład Francji i Niemiec, podkreślił, jak bardzo istotne jest wywieranie presji medialnej i społecznej na rządy oraz prezydentów. Wskazał, że zamrożone środki rosyjskie w wysokości 300 mld dolarów powinny być skonfiskowane na rzecz odbudowy Ukrainy. Drugim poważnym zasobem są środki oligarchów rosyjskich. Poseł podkreślił, że kraje pomagające Ukrainie powinny mieć swój udział również w jej odbudowie:

Udział w odbudowie Ukrainy powinien być proporcjonalny do pomocy, której dzisiaj udzielają Ukrainie inne kraje. Chcielibyśmy, żeby tak się stało, żeby te kraje, które dziś bardzo angażują się w obronę Ukrainy, dostarczając jej broń, pomoc humanitarną, miały również udział w odbudowie Ukrainy.

Posel wyszedł z inicjatywą, aby w programie odbudowy Ukrainy znalazł się postulat mówiący o tym, że białoruskie spółki Skarbu Państwa powinny zostać zastąpione polskimi spółkami:



Uczestnicy panelu *Transformacja i odbudowa Ukrainy – prezentacja programu*, Krasieczyn, 14 maja 2022 r.

Białoruś udostępniła swoje terytorium do ataku na Ukrainę, a następnie przez wiele, wiele tygodni Ukrainę szantażowano również atakiem białoruskim. Więc na pewno warto część spółek z tych krajów, które wobec Ukrainy prezentowały postawę wrogą, po prostu zastąpić spółkami z tych krajów, które były dla Ukrainy przyjazne i jej pomagały.

Arkadiusz Mularczyk podkreślił konieczność rozbudowywania polsko-ukraińskich przejść granicznych. Użył stwierdzenia, że Polska jest oknem na świat dla gospodarki ukraińskiej.

Chris Holzen, starszy doradca ds. Europy Środkowo-Wschodniej w Międzynarodowym Instytucie Republikańskim (USA), powiedział, że w swojej działalności skupia się na współpracy z Radą Najwyższą Ukrainy, by wzmocnić zdolności instytucjonalne ukraińskich partii, parlamentu i samorządów. Zazaczył, że jednym z celów pracy Instytutu jest decentralizacja Ukrainy, która powoli już się dokonuje i jest elementem transformacji. Chris Holzen przedstawił wyniki badań przeprowadzonych na Ukrainie w trakcie wojny. Badanie dotyczyło opinii Ukraińców na temat kierunku, w jakim zmierza obecnie ich kraj:



Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP Marek Kuchciński z uczestnikami konferencji „Europa Karpat”, Krasieczyn, 14 maja 2022 r.

97 proc. respondentów stwierdziło, że kraj zmierza we właściwym kierunku. A to było w środku trwania wojny. To coś niesamowitego. Więc zapytaliśmy także, czy ich zdaniem Ukraina wygra tę wojnę. 97 proc. respondentów jest przekonane o zwycięstwie.

Mychajło Panoczko, biskup Kościoła Ewangelickiego, powiedział, że obecnie Polska jest najbliższym partnerem i przyjacielem Ukrainy, oraz wyraził wdzięczność za wsparcie polityczne, humanitarne, wojskowe i duchowe. Dodał, że to bardzo cenne doświadczenie, gdyż braterskie relacje leżą w interesie obu krajów. Biskup mówił też o tym, jak bardzo trudny czas przeżywa obecnie państwo ukraińskie:

Ukraina jest teraz w jednym z najtrudniejszych etapów w swojej historii. 30 lat temu Bóg darował nam niepodległość, w której wzrastaliśmy, rozwijaliśmy się, popełnialiśmy błędy i uczyliśmy się. Jednak dążenie narodu ukraińskiego do bycia we Wspólnocie wywołało duże niezadowolenie i nienawiść naszych wschodnich sąsiadów. Ale nie poddamy się.

Biskup podkreślił konieczność transformacji światopoglądu uciekających przed wojną Ukraińców ze wschodniej granicy:

Dobroć i (...) służba tym ludziom dają szansę na zmianę ich myślenia. To właśnie jest początek transformacji. Bez zmiany myślenia, bez zmian duchowych Ukraina nie może przeżyć transformacji.

Taras Stetskiv, deputowany ukraińskiej Rady Najwyższej, powiedział, że Ukraina powinna być odbudowywana z wykorzystaniem nowych, innowacyjnych technologii. Wspomniał również, że systemowa transformacja Ukrainy we wszystkich aspektach życia gospodarczego nie powinna mieć zewnętrznie narzuconego planu, tylko być efektem oddolnej inicjatywy. Według Tarasa Stetskiva wewnętrznym warunkiem transformacji jest porażka rosyjskich wojsk na terytorium Ukrainy. Deputowany podkreślił potencjał energetyczny swojego państwa:

Myślę, że Ukraina ma potencjał energetyczny i po zwycięstwie będzie miała jeszcze większą możliwość realizacji tej swojej potęgi, tego potencjału.

Oleksa Petriv, arcybiskup, szef Departamentu Stosunków Zagranicznych Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, koordynator Kierownictwa Duchowego Narodowego Forum „Transformacja Ukrainy”, nawiązał w swojej wypowiedzi do kwestii tożsamości:

Europie nie trzeba szukać, modelować, wymyślać tożsamości. Tożsamość trzeba odzyskać, sięgnąć do swoich korzeni, zagłębić się w swoją duszę. I tam znajdzie się nasza tożsamość, która przejawia się oczywiście we wszystkich narodach złączonych przez wspaniałe Karpaty.

Głos w dyskusji zabrał **Vasyl Pochorylenko, wolontariusz wojenny**, który powiedział, że pragnienie swobody i zwycięstwa nad wrogiem, tak żywe wśród Ukraińców, jest dowodem na wielką chęć przetrwania tego narodu. Następnie prelegent podziękował prezydentowi USA Joe Bidenowi za podpisanie ustawy Lend-Lease, dającej narzędzie do wspierania ukraińskiego narodu i rządu w walce o kraj i jego demokrację. Słowa wdzięczności Vasyl Pochorylenko skierował również w stronę premiera



Sosna zwyczajna na szczycie Sokolicy, Pieniny, Polska

Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona, a także krajów bałtyckich. Podkreślił, że obrońcy Ukrainy są bohaterami. Na koniec prelegent zwrócił się o pomoc dla wojska i konwojów humanitarnych.



Wojna na Ukrainie trwa, ale wróg nie może wcielić swych planów w życie. Ukraińcy zlikwidowali wielką liczbę rosyjskich wojskowych oraz sporą ilość ich sprzętu i amunicji. Odnieśliśmy przerażające straty w ludziach. Są burzone miasta, wsie, domy mieszkalne, infrastruktura.

Miliony ludzi zostały i zostają uchodźcami. Szkoły, szpitale, cerkwie, przedszkola są obracane w ruinę. Mamy zniszczone przedsiębiorstwa i gospodarkę, zablokowany eksport.

Mimo to:

1. Ukraina ma obywateli nadzwyczaj mężnych, kochających wolność i będących patriotami. Są oni gotowi bronić swej wolności i naszego wyboru europejskiego.
2. Mamy silną armię i silne władze najwyższe.
3. Wszystkie siły polityczne i grupy społeczeństwa obywatelskiego zjednoczyły się wokół Prezydenta.
4. Świat zachodni połączył się wokół idei potępienia rosyjskiej agresji oraz wsparcia Ukrainy poprzez przekazanie jej najnowszego sprzętu wojskowego, pomocy humanitarnej, okazywanie wsparcia dyplomatycznego i finansowego, wprowadzenie skoordynowanych sankcji niszczących gospodarkę wroga.

Szczególnie należy podkreślić ważną rolę Stanów Zjednoczonych Ameryki, Polski oraz Wielkiej Brytanii. W tej wojnie front społeczno-gospodarczy jest nie mniej ważny niż wojskowy, wymaga bowiem takiego samego wsparcia międzynarodowego.

Priorytetem jest teraz opracowanie wspólnego punktu widzenia, planu i strategii transformacji oraz odbudowy Ukrainy.

Wspólnie zwyciężymy, odnowimy integralność terytorialną, dokonamy transformacji i odbudujemy nasz kraj. To nasze wspólne cele.



Mykhaylo Khariy z Centrum Transformacji Ukrainy

„Sukces Ukrainy jest w centrum globalnej walki demokracji z autokracją” – jest to cytat ze „Wspólnego oświadczenia o partnerstwie strategicznym między Ukrainą a Stanami Zjednoczonymi Ameryki”, wydane i podpisane przez obu prezydentów. W tym dokumencie zapisano również, że: „Ukraina przygotowuje ambitny, kompleksowy plan transformacji”.

Wojna dokonała korekty, zmieniły się nasze perspektywy i możliwości.

Po Euromajdanie zorganizowaliśmy inicjatywę obywatelską „Narodowe Forum Transformacji Ukrainy”. Chcieliśmy w niej wykorzystać pozytywne doświadczenia oraz oceny ekspertów uczestniczących w polskim procesie transformacji dotyczącym spełnienia kryteriów kopenhaskich.

W radzie nadzorczej inicjatywy Europę reprezentowali Jan Tombiński, ówczesny ambasador Unii Europejskiej w Ukrainie, oraz Jerzy Kwieciński. Do składu rady weszli także zwierzchnicy Kościołów oraz aktywiści Majdanu. Utworzenie platformy międzynarodowej koordynującej wysiłki trzech komponentów kształtujących państwowość, wypracowanie wspólnego podejścia do strategii przekształcenia Ukrainy w pełnoprawnego członka wspólnoty transatlantycznej – to były i są nasze cele.

Naszym zdaniem trzy komponenty kształtujące państwowość to:

- 1) ustrukturyzowane społeczeństwo obywatelskie,
- 2) władze Ukrainy (parlament, prezydent i rząd),
- 3) wsparcie ze strony zaprzyjaźnionych państw oraz międzynarodowych instytucji finansowych, a także instytucji dbających o bezpieczeństwo.

Utworzyliśmy platformę, która łączy zwierzchników Kościołów, żołnierzy i wolontariuszy, deputowanych, liderów społeczeństwa obywatelskiego, polityków, biznesmenów, dyplomatów z doświadczeniem międzynarodowym oraz ekspertów, którzy znali procesy transformacji od strony praktycznej.

We współpracy z najlepszymi ekspertami z Polski, Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Unii Europejskiej opracowaliśmy „Koncepcję strategii transformacji Ukrainy”, która została zaakceptowana przez najważniejsze ogniwa społeczeństwa obywatelskiego oraz ekspertów centrów analityki z Waszyngtonu. Aby wspierać tę ideę, utworzono w Radzie Najwyższej Ukrainy „Międzyklubowe Zjednoczenie Deputowanych »Transformacja Ukrainy«” – należą do niego przedstawiciele wszystkich partii i grup parlamentarnych. Jednym z jego organizatorów jest przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy.

Od dnia rozpoczęcia wojny zmieniamy i korygujemy nasze poglądy na tę sprawę i podejście do niej. Współpracują z nami przedstawiciele polskiego Sejmu i rządu.

Niedawno odbyła się wideokonferencja z udziałem przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP oraz ukraińskich i polskich ekspertów. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele Rady Atlantyckiej.

Wspólnie opracowujemy praktyczne kroki, zmierzające do realizacji naszego celu. Jest nim bezpieczna i bogata Ukraina, będąca członkiem wspólnoty transatlantyckiej. Dziękuję za uwagę.



Zamek w Czorsztynie, Pieniny, Polska



Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim organizatorom 33. konferencji „Europa Karpat” za zaproszenie do udziału w tym ważnym oraz interesującym forum. Jestem bardzo wdzięczny za ogromną przyjemność, której doświadczyłem w ciągu dwu ostatnich dni, słuchając tak wspaniałych przemówień prelegentów! Jestem osobą, której ciało i duch wzrastały w naszych malowniczych Karpatach. Wychowałem się przy najdłuższej na Ukrainie (być może nawet w Europie) wiejskiej ulicy (14 kilometrów). W związku z powyższym jest mi szczególnie miło uczestniczyć w tym forum.

Temat naszego ostatniego panelu, „Transformacja i odbudowa Ukrainy – prezentacja punktów widzenia”, został już naświetlony przez poprzednich dyskutantów. Mnie zaś pozostało rzec jedynie: „Amen! Niech tak się stanie!”.

Niech nasze prastare zielone Karpaty będą dla nas nie tylko miejscem relaksu, poprawy zdrowia oraz nabrania sił ciała, lecz także naszym ratunkiem duchowym, naszym powrotem do podstaw, do źródeł. Nie przez przypadek nasze najważniejsze szlaki wodne mają swój początek właśnie w Karpatach i niosą swe ożywcze wody do wszystkich obszarów naszych krajów i do wszystkich ludzi potrzebujących.

Również w odniesieniu do sfery duchowej Karpaty – w których sercu mieści się środek geograficzny Europy – są kolebką wielu (a gdy spojrzymy głębiej, to dostrzeżemy, że chyba wszystkich) narodów europejskich. W domu rodzinnym zawsze pozostaje odwieczny duch tego, co najważniejsze, co trwa ponad wiekami i narodami – tak samo w naszych zielonych błogosławionych Karpatach jest ukryte i przechowywane to, co natchnęło ojców założycieli Unii Europejskiej do poświęcenia swego życia dla dobra wspólnoty narodów mieszkających na naszym kontynencie. Chodzi o to, co niestety jest uważane przez wielu za niestosowne (ponieważ można zostać poddanym *cancel culture*) – to szczerza wiara w Boga.

Pierwszego dnia konferencji jeden z prelegentów wypowiedział znamienne słowa o tym, że my, Europejczycy, nie musimy wyszukiwać bądź wytwarzać jakichkolwiek sensów naszego istnienia. Należy odzyskać i wykorzystać to, co mamy, na czym wzrastaliśmy – to jest sens naszego istnienia. Tak, rzeczywiście – wszyscy potrzebujemy powrotu do źródeł. Szczególnie teraz, gdy wszyscy stoimy na rozdrożu i jesteśmy atakowani (fizycznie i duchowo) ze wszystkich stron. Robert Schuman, minister spraw zagranicznych Francji w latach 1948–1952, jeden z ojców założycieli Unii Europejskiej, tak powiedział o tym, co mam na myśli: „Europa potrzebuje duszy, ideału oraz woli politycznej, by służyć temu ideałowi”.

Na czym polega to ojcowskie przesłanie i nauczanie, które jest jednym z fundamentów zjednoczonej Europy? Odpowiedź na to pytanie kryje się w tezie postawionej przez moderatora tego panelu dyskusyjnego, wielce szanownego pana Jerzego Kwiecińskiego: „W okresie transformacji i odbudowy najbardziej odpowiednie dla Ukrainy jest wzorowanie się na doświadczeniu Polski oraz Korei Południowej”. Właśnie tak, ponieważ gwarancją dalszego rozwoju tych krajów jest to, że są zbudowane na mocnym fundamencie chrześcijaństwa. Właśnie tego nauczał nas święty Jan Paweł II w swej ostatniej książce, swym testamencie duchowym *Pamięć i tożsamość*. Nie można zbudować prosperującego i wolnego społeczeństwa bez szacunku do godności ludzkiej, troski o wspólne dobro, solidarności i subsydiarności.

Moim zdaniem te nasze dwudniowe rozmyślenia warto podsumować słowami Ottona von Habsburga, w latach 1973–2004 przewodniczącego Międzynarodowej Unii Paneuropejskiej: „Wiara chrześcijańska umożliwiła Europie wzrastanie i umocnienie się. Pojęcie godności ludzkiej i rozwój praw człowieka są nie do pomyślenia bez chrześcijaństwa oraz jego korzeni judaistycznych. Nawet jeśli częste są stwierdzenia, że prawa człowieka zostały sformułowane po raz pierwszy w okresie oświecenia, należy zaznaczyć, że oświecenie odnalazło swą podstawę filozoficzną w miłosierdziu i scholastyce mnichów okresu średniowiecza. Gdy znika wiara, miejsce Najwyższego zajmują idole. Człowiek podąża za tym, co jest transcendentalne. Miejsce Boga rzadko zajmie cokolwiek oprócz pseudoidoli bądź pseudoideologii, które obiecują ludzkości raj na ziemi – a to jest niebezpieczne. Spojrzenie na mapę świata pomaga nam zrozumieć, że bez własnego ducha ta Europa jest skazana na zagładę. Trwałe siły polityczne powstają wyłącznie dzięki idei, ponieważ jest to również dusza kontynentów. Europa istniała dopóty, dopóki była chrześcijańska”.



Tama na Wistoce, Polska

Dusza Europy jest w istocie chrześcijańska. Zresztą, jak powiedział już cytowany przeze mnie Robert Schuman – demokracja będzie albo wyłącznie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale.

Ukraina to Europa, dusza Ukrainy jest zaś chrześcijańska. I na tej skale, na tym fundamencie próbujemy odbudowywać Ukrainę oraz dokonywać jej transformacji. Dziękuję za uwagę i zrozumienie, które widzę w Państwa oczach!



Podczas XXXIII konferencji „Europa Karpat” złożono kwiaty pod dębem Adama z okazji 155. rocznicy urodzin ks. kard. Adama Stefana Sapiehy. W uroczystości wzięli udział wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Marek Kuchciński – pomysłodawca i inicjator „Europy Karpat” – oraz zastępca szefa Kancelarii Sejmu Christian Młynarek.

Kardynał Sapieha urodził się 14 maja 1867 r. w Krasieczynie. Naukę i doświadczenie zdobywał m.in. we Lwowie, Krakowie, Rzymie. W 1911 r. został biskupem krakowskim. Funkcję tę pełnił przez 40 lat – od 1911 r. do śmierci w 1951 r. W 1926 r. otrzymał godność arcybiskupa, a w 1946 r. – kardynała.



– Albo nauczymy się w Europie Środkowej ze sobą współpracować, albo ponownie staniemy się pasażerami pociągu, na którego kierunek nie mamy żadnego wpływu – mawiał prof. Wacław Felczak, wybitny historyk, znawca Europy Środkowej i stosunków polsko-węgierskich, który w czasie II wojny światowej kierował ruchem kurierów pomiędzy rządem RP na uchodźstwie a Polską okupowaną przez III Rzeszę i Związek Sowiecki.

Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka został powołany na mocy ustawy z dnia 8 lutego 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 538). Nasze główne zadania to:

- finansowanie lub dofinansowywanie przedsięwzięć na rzecz współpracy polsko-węgierskiej;
- pielęgnowanie polsko-węgierskich tradycji i dziedzictwa oraz ich promocja w życiu publicznym i międzynarodowym, a także przekazywanie ich znaczenia młodym pokoleniom;
- propagowanie nauki języka, kultury i polsko-węgierskiej współpracy młodzieżowej;
- nawiązywanie kontaktów między przedstawicielami młodego pokolenia oraz rozwijanie współpracy naukowej, oświatowej, kulturalnej, gospodarczej i sportowej;
- kreowanie i wspieranie inicjatyw oraz projektów naukowych i oświatowych mających na celu wzajemne poznanie języka, kultury i historii obu państw;
- wspieranie działań i myśli innowacyjnej polsko-węgierskich organizacji kulturalnych, politycznych i gospodarczych, które służą wzmocnieniu konkurencyjności Polski i Węgier;
- analiza przemian politycznych, gospodarczych i społecznych, które mają wpływ na rozwój i bezpieczeństwo Polski i Węgier.

Instytut prowadzi program stypendialny oraz program nauczania języka polskiego na Węgrzech (w czterech liceach) i języka węgierskiego w Polsce (w 10 szkołach).

Od początku swego funkcjonowania Instytut organizuje Polsko-Węgierski Uniwersytet Letni – Szkołę Liderów w Krasieczynie koło Przemyśla. Politycy, eksperci, naukowcy, dziennikarze, a przede wszystkim 150 młodych uczestników z Polski i Węgier spotykają się na terenie renesansowego zamku, aby rozmawiać o historii i perspektywach współpracy obu narodów oraz całego obszaru Europy Środkowo-Wschodniej.

W kolejnych edycjach Uniwersytetu Letniego biorą udział studenci różnych kierunków i specjalności z Polski i Węgier oraz osoby, które mimo młodego wieku aktywnie angażują się w życie publiczne swoich państw. Liczne dyskusje panelowe, spotkania z ekspertami, prelekcje poświęcone historii, geopolityce, gospodarce, kulturze i zagadnieniom cywilizacyjnym mają zapewnić przyszłym liderom opinii publicznej stosowną porcję wiedzy, a towarzyszące wydarzeniu projekcje filmowe, prezentacje publikacji i eventy o charakterze kulturowym i sportowym dodatkowo sprzyjają nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów i wzmacnianiu relacji polsko-węgierskich.

Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej jest ucieleśnieniem przekonania prof. Wacława Felczaka o potrzebie jak najlepszego kształcenia i wykorzystywania talentów młodych ludzi, o konieczności wspierania ich rozwoju i karier także w sposób instytucjonalny, jak również o wielkim znaczeniu polsko-węgierskiej sympatii i przyjaźni, którą Polacy i Węgrzy powinni pielęgnować, ale też dzielić się tym darem z innymi narodami. Owocami działań Instytutu są zrealizowane przez oba państwa projekty, dobrze wykorzystane stypendia, efektywniejsza i intensywniejsza współpraca oraz nowe jej obszary: od nauki i gospodarki po kulturę, oświatę, sport i wiele innych.



Dolina Kieżmarska, Tatry, Słowacja

Kalendarium Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat”

	1999
Ówczesny wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński zainicjował projekt „Zielone Karpaty”, którego celem był rozwój współpracy polsko-słowacko-ukraińskiej	

22 V	2003
Przyjęcie w Kijowie Ramowej konwencji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat (tzw. konwencji karpackiej)	

27 II	2006
Podpisanie konwencji karpackiej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego	

19 VI	2006
Ratyfikowanie przez Polskę konwencji karpackiej	

30 XI	2007
I spotkanie parlamentarzystów państw karpaccich, zainicjowane przez przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Sejmu RP, posła Marka Kuchcińskiego	

26 II	2011
II Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemyślu	

25 VI	2011
III Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Nowym Targu pod hasłem <i>Europa bogata Karpatami</i>	

7–8 IX	2011
IV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, przyjęcie Memorandum karpackiego	

25 II	2012
V Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyynie k. Przemyśla	

6–9 VII	2012
VI spotkanie na temat rozwoju współpracy karpackiej w Jaremczu na Ukrainie	

6 IX	2012
VII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju	

23 II	2013
VIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyynie k. Przemyśla, przyjęcie Deklaracji krasicyińskiej	

8 IX	2013
IX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, przyjęcie Memorandum krynickyiego	

29–30 XI	2013
X spotkanie na temat rozwoju współpracy karpackiej w Sárospataku na Węgrzech	

3 IX	2014
XI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, przyjęcie Deklaracji krynickyiej	

27–28 II	2015
XII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyynie k. Przemyśla	

25 VII	2015
XIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Smereku k. Wetliny	

9 IX	2015
XIV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju	

27 II	2016
XV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu	

6–8 IX	2016
XVI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju	

29 I	2017
XVII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu, przyjęcie Deklaracji przemyskiej	

23–25 VI	2017
XVIII sesja z cyklu „Europa Karpat” w ramach II Forum Rozwoju Lokalnego w Truskawcu na Ukrainie	

5–7 IX	2017
XIX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju	

17 II	2018
XX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu	

16 VI	2018
XXI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Regietowie	

5–6 IX	2018
XXII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju	

16–17 II	2019
XXIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasieczynie	

15 VI	2019
XXIV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Regietowie	

4–5 IX	2019
XXV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju	

21–23 II	2020
XXVI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasieczynie	

8–9 IX	2020
XXVII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Karpaczu	

27–28 II	2021
XXVIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu	

19 VI	2021
XXIX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Regietowie	

7–9 IX	2021
XXX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Karpaczu	

27 XI	2021
XXXI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Węgierskiej Górze	

5–6 II	2022
XXXII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu/Krasieczynie, podpisanie Deklaracji Międzynarodowych Klubów Europy Karpat	

5 IV	2022
Założenie Stowarzyszenia „Kluby Europy Karpat”	



Krokusy w Dolinie Chochotowskiej, Polska

Spis treści



3	Wstęp
5	Jan Draus Historia jako pole walki politycznej
9	Panel I Europa Karpat – kraina różnorodności. Znaczenie poszczególnych państw, ziem i regionów w budowaniu tożsamości Europy Środkowej. Ziemia Przemyska i Podkarpacie w Europie Karpat
15	Jan Draus
19	Dénes András Nagy
23	Csaba G. Kiss
27	Waldemar Wigłusz
31	Pavol Mačala
35	Maciej Szymanowski
38	Panel II Karpaty ujarzmione? Cywilizacyjne wędrówki w Europie Środkowej. Karpackie drogi i szlaki. Od transkarpackiej linii kolejowej przez Via Carpatię, Via Kulturalię po Karmazynowy Szlak
43	Ján Hudacký
47	Andrzej Mazur
53	Spotkanie Stowarzyszenia „Kluby Europy Karpat” podczas XXXIII Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat” Krasieczyn–Jaremcze, 13 maja 2022 r.
57	Panel III Rozwój komunikacji w Europie Środkowej. Wschód–Zachód–Północ–Południe
63	Andrzej Adamczyk
67	Panel IV · Przemysław Żurawski vel Grajewski (moderator panelu) Wojna na Ukrainie
71	Rozália-Ibolya Biró
73	Björn Söder
77	Władimir Ponomariow

Spis treści

81	Panel V Collegium Carpathicum – jaka przyszłość?
85	Markiyan Malskyy
89	Marián Šuplata
93	Panel VI Środki europejskie na rzecz rozwoju w Europie Środkowej – zakres działań możliwych do finansowania
99	Małgorzata Jarosińska-Jedynak
103	Piotr Patkowski
107	Panel VII · Nelli Rokita (moderator panelu) Wielka rola kobiet we współczesnej Europie
113	Orsolya Zsuzsanna Kovács
115	Panel VIII Transformacja i odbudowa Ukrainy – prezentacja programu
121	Mykhaylo Khariy
125	Oleksa Petriv
128	Wydarzenia towarzyszące
129	Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka
132	Kalendarium Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat”

